1

N O T A T K I

do dziejów teatru nieświeskiego

Z aktów archiwalnych
wybrał
Dr. Bohdan Pułjanowski.

II Egz.

Stanisław Dąbrowski.

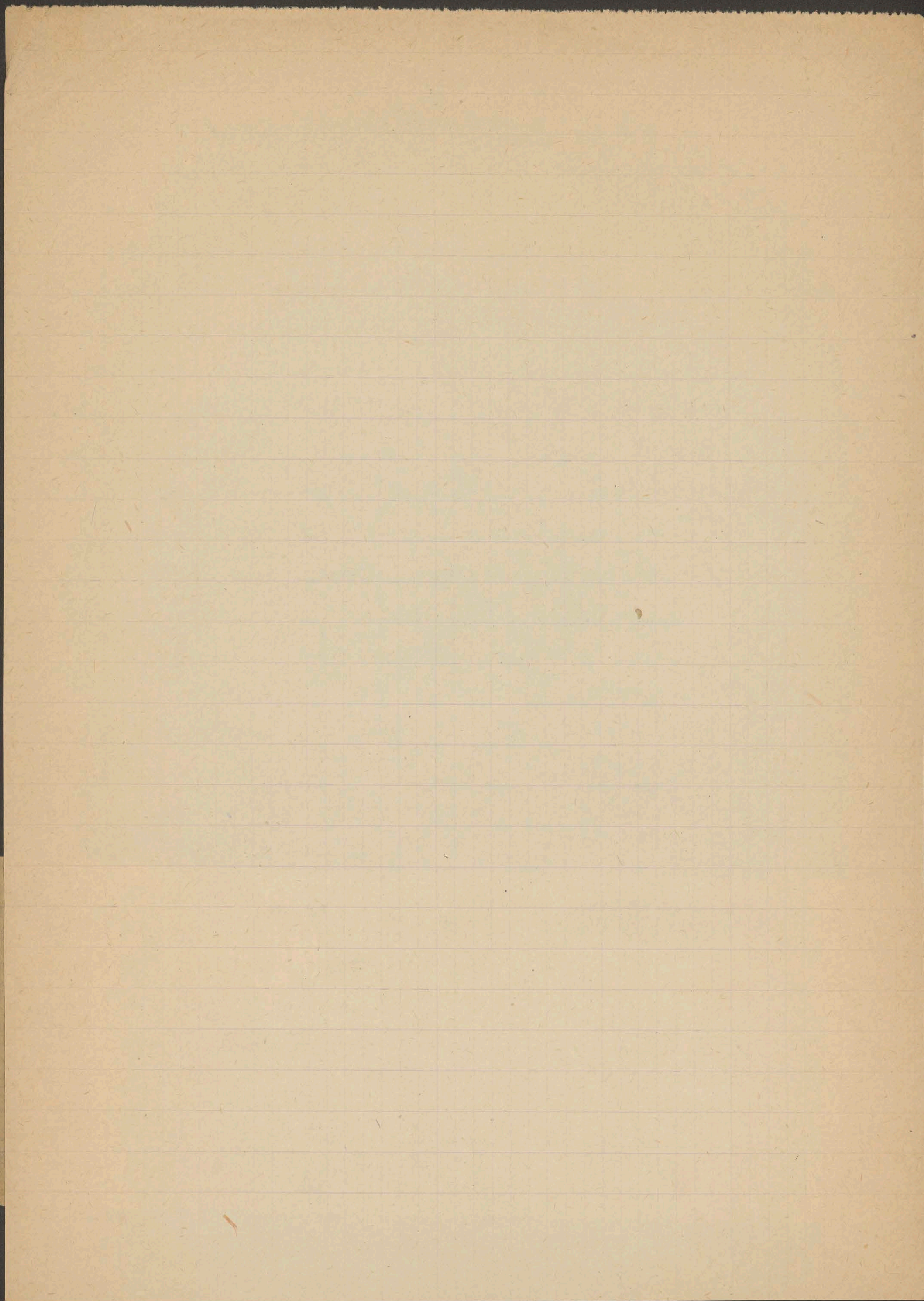
Rękopis dra Bogdana Pułjanowskiego, oczekujący od 50 lat swej publikacji, jest cennym zbiorem wiadomości do historii rozwoju scen magnackich w 18. wieku. Wzorem Francji, Anglii i Niemiec powstają u nas spóźnione co prawda, ale wcale liczne teatrzyki pałacowe, szczególnie gęsto rozrzucone na wschodnich kresach, a więc w terenach odległych od stolicy. Zawdzięczały one swój byt, rozwój i trwanie krótsze czy dłuższe, bądź to szczerym, artystycznym zainteresowaniom magnatów, bądź też snobistycznym ambicjom. Prześcigiwały się dwory w popisywaniu się możliwie najwyższą do osiągnięcia stopą artystyczną i kulturalną życia towarzyskiego dworu. Obok biesiad, łowów, bali, teatry spełniały funkcję atrakcyjną, propagandową, mającą ~~na celu~~ olśnić i skaptować brać szlachtę na zjazdach imieninowych, kontraktach, jarmarkach czy festach rodzinnych. Szary tłum szlachecki, gromadzący się wówczas przy podobnych okazjach na dworach swych możnych, wpływowych patronów, miał jedyną właściwie w 18 wieku sposobność zapoznać się z istotą widowisk, które jednak swym charakterem różniły się od współcześnie funkcjonujących na innym torze, przedstawień teatrów konwiktowych, również rzadko dostępnych dla ogółu szlacheckiego. Skąpe i nieliczne są notatki, wspomnienia w dawnych memoarach, pamiętnikach i raptularzach, listach, często w niedokładnej i mglistej formie zanotowane, bez najważniejszych szczegółów, jak np. bez daty premier, czy tytułów oglądanych sztuk, które po większej części nie były publikowane. To właściwie, niestety, prawie jedyne źródło do historii scen nadwornych.

Praca Pułjanowskiego, zbiór skrzętnie zebranych notat i wyciągów z archiwum nieświeskiego, obrazuje nam etapy najdłużej funkcjonującego teatru dworskiego, należącego do możnego rodu, ~~w kilku fazach rozwoju o zmiennym charakterze~~; teatru, który rozwija swą działalność sceniczną równocześnie w 4 miejscach /Biała Radziwiłłowska, Nieśwież, Ołyka, Żółkiew/.

Dr. Pułjanowski mając swobodny wgląd w archiwalia domu Radziwiłłów zebrał i wynotował wszelkie, według swego uznania, ważne informacje odnoszące się do widowisk, muzyki, aktorów i baletu dworskiego. Nie opracowując tego materjału, jak się zdaje tematycznie mu obcego, traktował go jako surowy zbiór luźnych wiadomości czy notat. I ten wysiłek i wkład pracy musimy dziś uznawać, gdyż uratował od niepamięci i wydobył na światło cenne materjały historyczne.

Publikowany obecnie rękopis, niezmieniony w układzie i treści, opatrzony dodanymi objaśnieniami i przypisami nie może dać wyraźnego obrazu powstania i rozwoju sceny nieświeskiej. Nie da się dziś uzupełnić luk pozostałych, ani dokompletować fragmentarycznie przyniesionych wypisów z archiwalji. —

~~Zasadniczą~~ Poważną wadą rękopisu Dr Pułjanowskiego jest ~~unikanie podanie~~ brak dat przytoczonych tu listów, kontraktów i t.p. zapisków, przez co wytwarza się sporo niejasności, — Zbytnia ~~oszczędność i~~ ograniczanie się do podania tylko najważniejszych fragmentów z korespondencji, z djarjusza nie pozwala nam często zapoznać się z tłem życia w zamku, z osobami tu przytoczonymi. Wiele materiału dałyby napewno metryki parafii nieświeskiej, jak to sam zauważyłem przeglądając je w 1933r



4

Błędy w tekście Cubyanowskiego

W Przedmowie w 7ej linji data 1736 błędna, powinno być 1746

str. 3. W 4tym wierszu od dołu powinno być dla próby, a nie jak w manuskrypcie prośby

str 7. wiersz 14 od dołu powinno być: „Sędzia od rozumu odsądzony", a nie: odpędzony

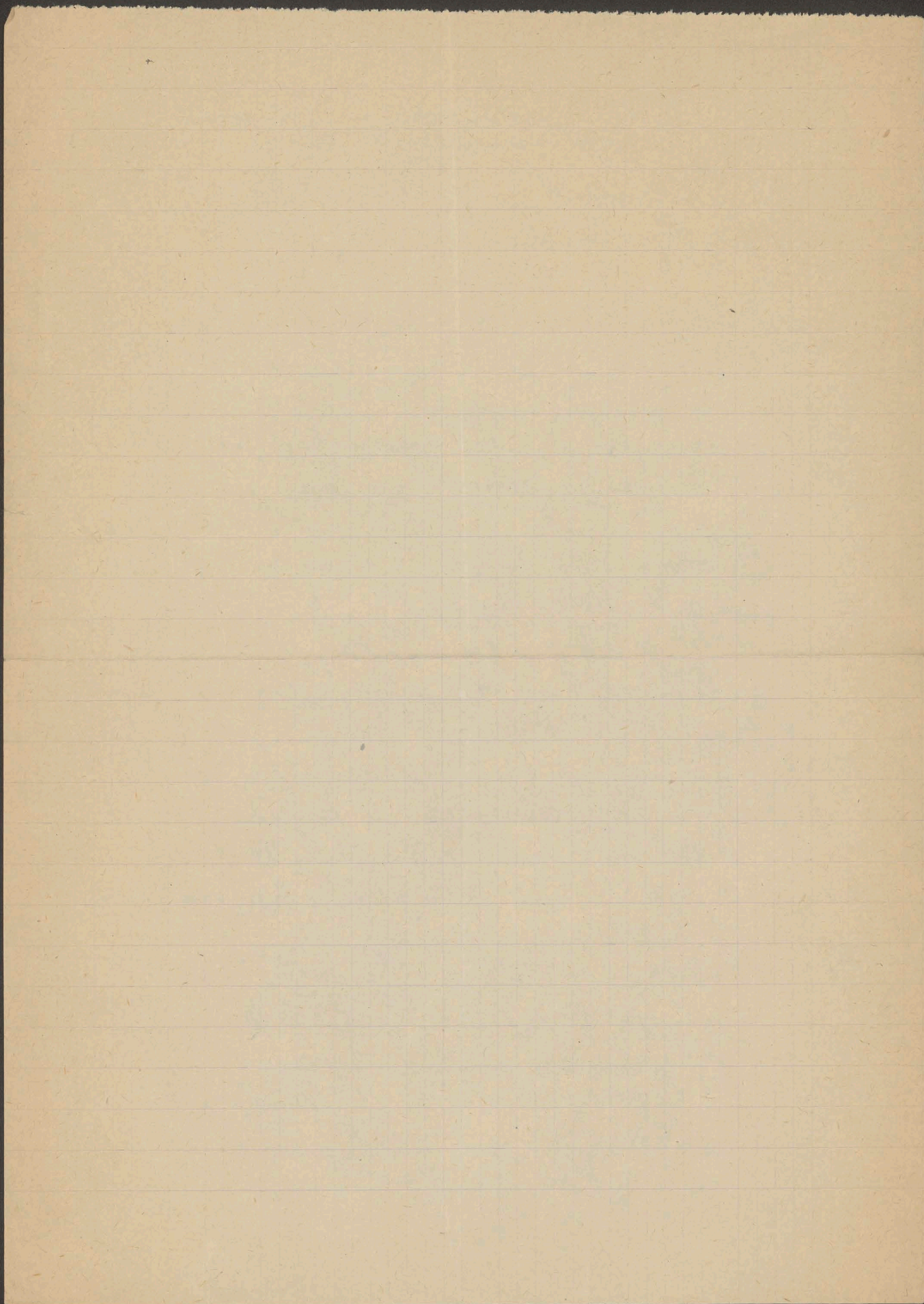
wiersz 3 od dołu powinno być bohaterka a nie bohaterska

Ślepa miłość nie patrzy końca (wiersz 2 od dołu)

str 35 3a linja od góry: „imieniny ks. Karola J. W. Grafa Morawskiego" – to jakiś błąd! Morawski Tyszy był mężem Teofili Karoliny Radziwiłłówny. co tu znaczy ks. Karola?

str 36 5 wiersz od dołu: Wolwolny znaczy nowy i trzeba małą literą pisać.

str 39 (to samo co str 36.) 10/11 wiersz od góry,



Praca ta była już nieraz przez naukowców przeglądana i wykorzystywana. Wyciągi z niej podaje i St. Windakiewicz: "Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej" Kr. 1921, sporo materiałów przyswoił też sobie Antoni Müller "Teatr i muzyka na Litwie" oraz L. Simon "Teatr ks. Radziwiłłów w Nieświeżu za czasów Augusta III".

Celem obecnej publikacji byłoby już zatem podanie kompletnej całości, dorzucenie pewnych szczegółów, uzpełnień, objaśnień i poprawek.

x

x x

INICJATORKA WIDOWISK.

Niezmiernie ciekawą postacią na tle teatru nieswieskiego w wczesnej jego erze jest Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa, pierwsza polska dramatopisarka, zapalona teatromanka, organizatorka i patronessa teatru nadwornego. Jej działalność w ścisłości dotyczy okresu pierwszego rozwoju tego teatru, - drugi okres to przedstawienia 1753 do 1761, treści to widowiska za czasów ks. Karola h. Panie Kochanku.-

Urodzona w Czartorysku 13. II. 1705 roku zmarła nagle 23. V. 1753r w Pucewiczach pod Nowogródkiem, żegnając męża odjeżdżającego do Drezna. Ojcem jej był Janusz Korybut Wiśniowiecki kaszt. krak., matka Teofila z Leszczyńskich, wojewodzianka podlaska. Urszula starannie wychowana i wykształcona jak na owe czasy wspaniale, biegła w Piśmie Swiętym, kontrowersji kanonicznej kościelnej, znała języki, sejmowe ustawy, historię, geografię, politykę, wiele czytała, miała bibliotekę 2000 autorów, czy też książek, liczącą, które ponoć, jak wspomina Titius "wszystkie całkiem przeczytać miała". Urszula przetłumaczyła z francuskiego "Żołnierskie nabożeństwo" Wilno, druk. Jezuicka 1748.12°

Przyczyniła się do odnowienia drukarni w Nieświeżu.

Urszula zaślubiona 23. IV. 1725r., w czterdziestym roku życia swego zaczyna dopiero działalność pisarsko-teatralną, urodziwszy i wychowawszy dzieci: Janusza i Karola (Panie Kochanku) oraz córki Teofilę i Katarzynę. (Teofila - później żona Ignacego Morawskie-

go,gen.lejt.W.Lit.,Katarzyna -żona St.Rzewuskiego ,chor.lit.).

Widowiska,przez ~~Urszulę~~ Radziwiłłową podjęte i jej utwory dramatyczne ~~w realizacji swej~~ trudno brać na serio jako teatr z prawdziwego zdarzenia, bo pominąwszy przedziwne naiwnosci tekstowe w wielu tragediach,~~które~~ mają cych charakter komediowy, i w komediach,~~które są~~ w treści tragiczny ych,widzimy z obsad,że to była wielekroc jakaś dziecinna zabawa,inspirowana przez matkę-autorkę, która ze swymi dziećmi nieletnimi urządzała "teatrum". W przedstawieniach np.występowały ośmio i sześcioletnie jej córki,czy dwunastoletni synowie w rolach dorosłych czy dojrzałych osób,grając wespół z gronem pań i panów,bawiących tu w gościnie,lub zajętych w administracji dworskiej. Były więc to popisy potomstwa "na teatrze",które dogadzały widać ambicjom rodziców,i....musiały wywoływać zachwyty w audytorium,gdyż właśnie w 18.wieku ~~powstał~~ panowała moda na podziwianie małoletnich artystów.

~~Zresztą~~ Zaszczepiane za młodu zainteresowania teatralne widać głębiej zakorzeniły się u ks.Karola Panie Kochanku, który na swym dworze później dawał przedstawienia,i to nie tylko amatorskie,ale ~~on~~ pierwszy i jedyny z magnatów zakontraktował na stałe na swój dwór polską zawodową trupę, on też,podobnie jak Tyzenhauz w Grodnie,Ogiński w Słonimie,Branicka w Białymstoku,Sapieżyna w Różanej, utrzymywał szkołę baletową z zebranymi z dóbr dziećmi wiejskimi.

Nieśwież, wielkopańska rezydencja w 18 w. tak ze względu na ciągłe wizyty licznej kolligacji jak i na zjazdy szlachty rozpolity - kowanej, ciągle żył tętnem pełnego życia i użycia.

W panegiryku żałobnym ku czci Anny z Sanguszków żony Karola Stanisława Radziwiłła , pióra któregoś z patres jezuickich w Nieświeżu mamy echo tego dworskiego życia towarzyskiego, wśród zabaw, muzyki widowisk płynącego:

„ Milczcie pieszczone Parnasu sonaty,
które wesołym dźwiękiem do tey daty
Helikonu wieczne maje,
Uwieńczone laurem gaje
. Rekreowały.
Nie tym tu bowiem stroiem rzną kapele
Gdy tylko fata wiodą Saltarelle,
Insze muzy chór nielada,
Sam Apollo z tonu spada
Zmieszany cały.
Tu się kupressy[a] za laur w koło wiją
Nieugłaskane smutki w serca biją
Gdy śmierć lutnię Feba stroi
Łza w powiekach nieostoi
Z oczu wyskoczy
Na taką scenę Helikonu córy
Rzuciwszy oko, rzucaią się z góry,
Z Oyczystego Helikonu
Do Twoiego XIEŻNO Tronu
Muz gmin się toczy"

/" Żal głowny/ Nad niepowetowaną przez śmierć stratą/ JAŚNIE OSWIECONEJ XIEŻNY JEYMOSCI/ ANNY KATARZYNY / Z XIAŻAT SANGUSZKOW/ RADZIWIŁŁOWEY / Kanderzyny Wielkiej W.X.L./ na wiele głów y serc

a) kupressy : cyprysy

/rozdzielony/ Jaśnie Oświeconey Xiężnie Jeymości /FRANCISZCE URSZULI/ z Xiążąt Wiśniowieckich /RADZIWIŁŁOWEJ /Wojewodzinie Wileńskiej/ HETMANOWEJ WIELKIEY W.X.L. / Przy funeralnym Xiążęcych Zwłok akcie/ we dni Septembrowe przypadającym/ PREZENTOWANY/ y kondolencyinym piórem / OPISANY/ Od współboleiącego RADZIWIŁŁOWSKIEGO Nieświskiego Kollegium Societatis Jesu roku 1747. w Wilnie / w Drukarni J.K.M. Akademickiej Societatis Jesu / Bib. Un. War. 420.I.254/

Dziwnym zbiegiem okoliczności druczek ten, pochodzący prawdopodobnie z zbiorów nieświeskich oprawiony jest w fragment nut z librettem z ówczesnej jakiejś operety czy opery 18 w.

a/ kupresy: cyprysy

UTWORY RADZIWIŁŁOWEJ

Wydane zostały sztuki pióra Radziwiłłowej w 1754 r. we Lwowie, w okresie gdy Fryczyński x/, jej były aktor, reżyser a wówczas komendant w Żółkwi mógł w blisko położonym Lwowie dopilnować druku dzieła.

Karta tytułowa brzmi:

K O M E D Y E

y

T R A G E D Y E

Przednio- dowcipnym wynalazkiem

Wybornym wiersza kształtem, buinością Rzeczy,

y Poważnymi Przykładami

Z N A M I E N I T E

Przez J A Ś N I E O Ś W I E C O N Ą X I E Ż N Ę

z XIĄŻĄT WISNIOWIECKICH KORYBUTOW

R A D Z I W I Ł Ł O W A,

Wojewodzinę Wileńską, Hetmanową Wielką

W.X. LITT:

Z Ł O Ż O N E

Na wspaniałym Theatrum XIĄŻĘCYM

w N I E Ś W I Ż U

Sprawą Nayzacnieiszych Dam, y Nayznacznieyszych Kawalerów na widok nieraz

P O K A Z A N E

Zawsze jednostaynym, Naygodnieyszych Widzów, y Słuchaczów zdaniem

W Y C H W A L O N E

---

x/ Jakub Fryczyński herbu Pobóg, syn Tomasza F. z Fendelanki i Marjanny z Radziwiczów w służbie nieświeskiej mianowany kapitanem w 1754 komendantem w Żółkwi w 1773 generał-lejtnantem wojsk litewskich. / obszerna sylwetka Fryczyńskiego Słownik Biograficzny A.U. Wł. Korotyński Boniecki /t.5- Rodzina/

Teraz przez przytomnego Świadka y Wierne o Domu

XIAŻECEGO sługę do Druku

PODANE

ROKU

Jak się Wcielone SŁOWO słyszeć y widzieć dało

1 7 5 4

~~Drukując w 1754 r. we Lwowie kapitan i komendant Żółkiewski~~ Fryczyński wydanie tragedji i komedji dedykował ~~je~~ księżniczkom Teofili i Karolinie Katarzynie Radziwiłłównom, jak to zaznacza w swej przedmowie ofiarowując ~~składając~~ " Matki Waszey naydoskonalszy wynalazek". Były aktor i reżyser widowisk pióra Radziwiłłowej zasłużył się potomności tworząc to interesujące, a dziś rzadkie wydanie.

" Już że tedy nieprożną karmię się nadzieią, iż ta usilność moia, której ochotnie przyłożyłem do podania na pospolite światło Nayukochańszey M A T K I Waszey Tragedyi y komedyi, pożądanym nagrodzeniu będzie skutkiem".

Przeświadczony o znakomitości literackiej utworów swej protektorki, zaznacza to w " Przedmowie do Czytelnika" dając w paru słowach rzut oka na światową przeszłość dramatopisarską.

" Pewien jestem iżli to nietayno: iako poprzed Grecka potym Rzymska Monarchia była Oyczyzną y nieiako Szkołą Ludzi naymędrszych, otóż od trzech tysięcy lat w tych dwóch Narodów Tragedya y Comedia w osobliwym szacunku zostaie, dla czego Grecy ani Tragedowie y Comedowie, Eschylos, Sofokles, Eurypides, Arystofanes:, Rzymscy zaś teyże Professyi Poetowie Plautus, Terencyus, Seneka y inni po dziś od wszystkich Akademiy są respektowani mianowicie: Francya, Włochy, Hiszpania, Niemcy onych za wzór y przykład Teatralnych exhibicyi naśladuią. Ztąd Jaśnie Oświecona Xiężna Jeymość Autorka tej Xięgi, za rzecz słuszną osądziła, aby się y Polska podobnym polorem zaszczycała. Iakoż pierwszy wyznaię szczęście moie, żem na tych wszystkich Teatralnych Exhibicyach miał honor być Aktorem,

z czego ia wielce profitowałem niespecyfikuię, gdyżbym Cię przydłużną zabawił relacyą. To ci tylko o tey Xiędze krótko namieniam: iż iako iest pełna poważnych y wielce pożytecznych sentymentów, tak gdy ią bez prewencyi czytać będziesz y profit ztąd znaczny odniesiesz w własnym zdaniem tę którey iest pełna, przyznasz Jey doskonałość".

Karol Estreicher przypuszczał, że istniały 2 wydania "Tragedji i komedji, a to na podstawie, że pojedyńcze ~~sztuki~~ utwory znajduią się w osobno różnych bibliotekach. Egzemplarzy kompletnych podaje Estreicher w Bibliografji kilka: w bibl. Czartoryskich, w Dzikowie, w B.Jagiellońskiej, Ossolińskich, Warszawskiej Uniwersyteckiej. Wydanie to stanowi dziś rzadkość bibliofilską.

Omawiali te sztuki i częściowo analizowali Dr. Titius: Rys historyczny przedstawień teatralnych mianowicie w języku polskim na Litwie str 140. Wizerunki i roztrząsania naukowe T. 17 - Wł. Chomętowski. „Dzieje Teatru Polskiego od najdawniejszych czasów do 1750" str. /12 do 134 - „Rys ogólny przedstawień dramatycznych polskich od 1750 roku do 1846" ~~W 1870 [illegible] do 1896.~~ Dziennik Literacki lwowski 1853 Nr. 38./

W pierwszym utworze Radziwiłłowej " Miłość dowcipna" widać konglomerat elementów raczej widowiskowych otaczających wązką nić akcji, której matką była włoska Comedia del'arte, ~~wraz~~ z Harlekinem i oszukanym Lucydorem i Doktorem cudzoziemcem. Wkładki jako koncerta włoskie, wróżby cyganek, polowanie, figury mitologiczne Irys, Dyana, alegoryczne jako Czas, cztery pory roku, cały ten obfity zlepek tworzy widowisko okolicznościowe uświetniające galę urodzin księcia Michała R. Zjawiają się tu i pewne funkcje sceniczne realistyczne jak moczenie i czesanie wełny, przędzenie lnu.

W drugiej pracy Opatrzności boskiej dzieło widać przejrzyście stary powszechny wątek bajki o złej macosze i pokrzywdzonej sierocie, odpowiedzi, zwierciadła i szczęśliwe po wielu perypetiach zakończenie dzięki zakochanemu królewiczowi. Analogie te ~~zaznacza~~ wykazała prof. Julian Krzyżanowski: " Polska bajka ludowa w układzie systematycznym W.1947 str.176 / Dziewczyna w szklanej trumnie / Snow White - Snee Witchen/

Zarówno w wyborze tematów do niektórych sztuk jak i w sposobach rozwiązań problemów scenicznych mogli pomagać księżnej miejscowi Jezuici.- ~~Wiele dydaktycznych, wychowawczych elementów znajdujemy tu.~~ Prymityw tradycyjnych, od misterii średniowiecznych ~~pochodnych~~ wywodzących się inscenizacji symultanicznych, mogli również doradzać jezuici, urządzający jeszcze wówczas, choć rzadko, tego typu właśnie przedstawienia masowe na tle kościołów.-

Z dworem nieświeskim łączyły jezuitów stałe kontakty, x dowodzą tego również i przedstawienia, dawane przez ich wychowanków na dworze książęcym, jak np. ks. M. Józefa Katenbringha utwór proboszcza "Próżność nad próżnościami" albo "Tomasz Poundus" 1755r. (Estr. XIX 188), czy tragedia "Syroes" 1758r. równocześnie z operą "Il Siroe" i z komedią "Amerykanin dziki" albo "Prostota przyrodzonym rozumem światłem się rządząca", przerobioną wedle Delisle'a de la Drevetiere, do czego dodano wówczas balety i intermedium pt. "Pijanica".

~~Może też~~ Od jezuitów, posiadających w swych bibliotekach sporo utworów dramatycznych obcojęzycznych, z których do swej szkolnej sceny pobierali często tematy i pomysły, mogła wyjść też

x Z pod pióra jezuickiego zapewne wyszedł i następujący utwór dramatyczny:

"Wzor sprawiedliwosci od rodzonego ojca w przestępnym synie wyrażony, potomnym wiekom za przykład dany, a na rozweselenie Pańskiego animuszu J.O.O. Xiestwu Ichmościom Radziwiłłom Wojewodom Wileńskim Hetmanom Wielkim W.X. Littgo. przez Cudzoziemskich Domestyków Dworu tegoż komedyczną(!) Akcją Reprezentowany w July 1740." Rkps. (L. Simon: Teatr ks. Radziwiłłów za czasów Augusta III. – „Teatr" R. III N. 7.)

inicjatywa przetłumaczenia i zrealizowania na dworskiej sceni jednego z dramatów Hroswity. Udało mi się mianowicie stwierdzić i odnaleźć pochodzenie tragedii Radziwiłłowej pt. "Sędzia bez rozsądku", wystawionej 4.III. 1748 na imieniny męża. Roswitha, Hrosvitha, Hrosvit (rozmaicie nazwisko podawano), zakonnica w klasztorze Kanonistek w Gondesheim, ur. około 935r. zmarła około 1002r., pochodząca z dolnośląskiego rodu, poetka, literatka, kronikarka, napisała 6 dramatów po łacinie, prawdopodobnie nie wystawianych w owym klasztorze. Jej literacką, zapomnianą spuściznę odkrył i wydał w 1501r. Konrad Celtes i od tej pory dopiero została znaną i uznaną. Dziwnym zbiegiem okoliczności na utworze pierwszej dramatopisarki niemieckiej wzoruje się po 750 latach pierwsza polska autorka dramatyczna! Radziwiłłowa mogła znać jej dramaty z wydania H.L. Schurtzfleischa (Wittenberga 1707r.).

Interesujący, niezwykły na ową epokę jest talent Hroswithy - wartki dialog, śmiałość tematów o motywach religijnych, zarys charakterów osób działających zdradza wybitne uzdolnienia autorki. W tragedii pt. "Die Leiden der heiligen Jungfrauen Agape, Chionia, Irene." (Dulcitius) - sztuce dwuaktowej występują: cesarz Diokletian, Agape, Chionia, Irene - siostry, Dulcitius-wielkorządca z Tessalonii, żona jego, żołnierze, Lisinnius-gubernator, odźwierny w pałacu cesarskim. Skondensowany tekst oryginalny został w przeróbce Radziwiłłowej znacznie rozszerzony, rozbudowany do aktów trzech i wymagał pomnożenia figur. Występują tu: Dyoklecjan, Cesarzowa, Paula- j e j konfidentka, Agappa, Chionia, Irena - męczenniczki, Dulcjusz - sędzia i starosta, Syryniusz-następca po Dulcjuszu na starostwie, Tyburcjusz-konfident Dyoklecjana, Agasp-konfident Dulcjusza, Ahrat-konfident Syryniusza, Panny, Dworacy, Żołnierze.

Akt pierwszy i drugi oraz część trzeciego są oryginalne pióra Radziwiłłowej, zawierają narady nad przełamaniem oporu gorliwych chrześcijanek, schwytanych w lesie. Ani namowy, ani łajania nie dają rezultatu, a cesarzowa tajnie sprzyja tej religii. Siostry dają na dworze w skrócie wykład swej wiary. Akcja równoległa z biegiem jej w utworze Hroswithy zaczyna się dopiero od sceny 4-tej III aktu, w której po wymianie zdań

[illegible] przetłumaczenia i [illegible] na [illegible]
jednego z [illegible]. Często [illegible]
i [illegible] pt. [illegible]
[illegible] 4.III. [illegible]
[illegible]
[illegible] około 9??r.
[illegible] około 10??r., [illegible] rodu, poeta,
literatka, kronikarz, napisała [illegible]
[illegible] wystawionych [illegible] literackie, za-
pomniany [illegible] w 1501r. Konrad Celtes
i od tej pory [illegible]
[illegible] na utworze pierwszej dramatopisarki niemieckiej
[illegible] autorka dramatycznej
[illegible] jej dramaty [illegible]
[illegible] 1902 r.).

Interesującym, [illegible] jest [illegible]
[illegible] dialog [illegible] o [illegible]
[illegible] charakterów osób [illegible]
[illegible] autorki. W tragedii pt. "Die Leiden der heiligen Jung-
frauen Agape, Chionia, Irene." (Dulcitius) - [illegible]
występują [illegible] Dioklecjan, Agape, Chionia, Irene - [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dioklecjan [illegible]
[illegible] Agape, Chionia, Irene - [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Akt pierwszy i drugi oraz część trzeciego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

między cesarzem a siostrami,zostają one poddane pod sąd. Sędzi Dulciusz zachwycony ich urodą każe je umieścić w więzieniu obok kuchni (Scena 2.Hroswithy, scena 5.Radziwiłłowej). Scenę 6-tą wypełnia monolog Dulciusza,pałającego żądzą. W scenie 7. konfident Dulciusza - Agafp zdaje sprawę z nieudałego poselstwa do Ireny,która odtrąca zabiegi miłosne sędziego. Scena 8. w więzieniu pokazuje powtórne namowy Agafpa. W scenie 9-tej monologuje znów Dulcjusz o swej żądzy. Scena 11.zbiega się dopiero treściowo z utworem Hroswithy. Siostry modlą się,gdy obok w kuchni oszalały z miłości,nieprzytomny Dulciusz z hałasem pieści i całuje rondle i naczynia,mniemając w omroczeniu,że to są siostry. Usmolony wypada,bieży na pokoje cesarskie budząc popłoch. Scenę mimiczną rozszerzoną,budzącą zapewne wesołość,kończy rozpaczliwe wołanie Dulciusza: Agafpe!Agafpe !
W scenie 12-tej cesarz stwierdza szaleństwo swego namiestnika każe go wyprowadzić. Scena 5.Hroswithy - spotkanie Dulciusza z żołnierzami,mieści się u Radziwiłłowej w 11-tej scenie, natomiast scena 6.odpowiada zasadniczo 13-tej,w której Dulciusz w swym mieszkaniu wobec żony,okrytej żałobą,wobec dzieci przytomnieje i każe katom tysiącem plag ćwiczyć obnażone siostry. W scenie 14-tej (u Hroswithy 7-ej) siostry wymodliły cud,bo szaty przyrosły im do ciała. Agafp widząc śpiącego sędziego wyrusza do cesarza o wyznaczenie następcy. W scenie 1.II aktu u Hroswithy a u Radziwiłłowej w 15-tej Cesarz naznacza następcą Syrynjusza W 16-tej wydaje mu dyspozycje. W scenie 18. Syryniusz oferuje siostrom bezskutecznie małżeństwo , po odmowie każe Agappę i Chionię stracić w płomieniach(u Hroswithy w 2-ej scenie również giną na stosie). Skazane wygłaszają jeszcze mowę o nieśmiertelności duszy i o doczesnym znaczeniu ciała. Rozgniewan

między ostatkiem a [illegible], zostają, jak podobnie pod nią, dzieci Pulchera [illegible] ich wroga każe się [illegible] w [illegible] obok Krakusa (scena 2. Brunhildy, scena 3. Radzimiłłowej). Scena 8-ma [illegible] Pulchera [illegible], jako [illegible]. W scenie 7. [illegible] Pulchera z [illegible] [illegible] poselstwo do Lecha, [illegible] córka [illegible]. Scena 8. [illegible] [illegible]. W scenie 9-tej wo- [illegible] Pulchera w swej [illegible]. Scena 11. zbiega się co- [illegible] z [illegible] Brunhildy. [illegible] obok w [illegible] [illegible] Pulchera z [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. Scena [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pulcherii [illegible] i w scenie 12-tej [illegible] [illegible]. Scena 5. Brunhildy – [illegible] Pulchera [illegible] w Radzimiłłowej w 11-tej scenie, [illegible] scena 6. [illegible] 13-tej [illegible] Pulchera [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], w scenie 14-tej (u Brunhildy 7-ej) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W scenie 1. II aktu u Brunhildy a u Radzimiłłowej w 13-tej [illegible] [illegible] [illegible] W 15-tej [illegible]. W scenie 15. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] (u Brunhildy w 2-ej scenie [illegible]). [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]

Syryniusz ~~obiecuje~~ zapowiada zemstę na najmłodszej i najurodziwszej Irenie.

"Irenę przyprowadźcie tu,w swym pięknym ciele
Niechay młodym rozkoszy gust i affekt ściele."

W scenie 18-tej (u Hroswithy 3-ej)po powtórnej odmowie Ireny wydaje Syryniusz dyspozycję:

"Prowadźcie tę niecnotę,wrzućcie do burdelu
Aż do śmierci niechay ją gnębi z młodych wielu."

Scena 19 u Radziwiłłowej rozwija w akcję opowiadanie żołnierzy w scenie 4.u Hroswithy: zesłani na prośbę Ireny aniołowie w strojach żołnierzy doganiają orszak straży,prowadzącej Irenę i każą z rozkazu Syryniusza pozostawić ją im,a straż ma wrócić do pałacu. W scenie 20-tej zdziwionej Irenie objaśniają,że są aniołami i pytają,czy chce umrzeć gwałtowną śmiercią,czy żyć shańbiona.Na jej życzenie śmierci,anieli decydują:

"Idźże w niebieskie progi impetem żelaza
Niech wierne serce strzała śmiertelnie przeraża"

Scena końcowa u Hroswithy - 5. a tu 21.odbywa się u stóp góry, na którą schroniła się Irena.Syryniusz na czele żołnierzy usiłuje bezskutecznie wejść na stromą górę,w końcu rozgniewany strzela z łuku i zabija Irenę.(U Hroswithy żołnierze strzelają). Irena kona:

"Od brzydkiej imprezy odchodzę spokojnie
Zasypia ciało,idzie Dusza do nóg Boga."

Pomijając duże rozbudowanie wstępnych aktów u Radziwiłłowej,widzimy tu pewne zasadnicze zmiany,różniące jej utwór od pierwowzóru. Relacje,opowiadania czy raporty u Hroswithy,tu są inscenizowane. U Hroswithy siostry,przebywające w więzieniu,podglądają tylko przez szczelinę w drzwiach scenę ową z rondlami

w kuchni, u Radziwiłłowej odbywa się ona na oczach widowni. Hroswitha unika w utworze monologów, którymi Radziwiłłowa nie garuzi. U Hroswithy znajdujemy 11 zmian miejsc akcji, a tu 15.

Drastyczne tematy i sytuacje, jakie spotykamy u Hroswithy jak np. w "zmartwychwstaniu Druziany i Callimacha" (zamiar zgwałcenia trupa), jak "Upadek i pokuta Marii siostrzenicy eremity Abrahama" (nawracanie upadłej przez pustelnika w domu publicznym) lub "Nawrócenie grzesznej Thais", tortury, wprowadzane w "Cierpieniach. świętych dziewic Fides, Spes, Caritas (Sapientia)", praktykowane również na Zachodzie czasem i w misteriach religijnych średniowiecza, w 18. wieku nie nie nadawały się do teatru szkolnego jezuickiego, tym bardziej, że w utworach tych główne role grają kobiety. Radziwiłłowa wykorzystała temat, mając na widoku elementy wychowawczo-religijne.

<u>Przejrzane ni mija</u> komedja tłumaczona z molierowskiej komedji " Amants les magnifiques" dana była na uroczystość imienia Jana Fryderyk Sapiehy, kanclerza w. kor. i literata / 1680 + 1751/ żonatego z Konstancją Radziwiłłówną kasztelanką W. Ks. Lit. córką Karola Stanisława R. i Anny z Sanguszków a więc siostry gospodarza.

Festynową komedję z parku w Saint-Germain wcale wiernie spolszczyła autorka odrzucając z oryginału międzyakt pierwszy, zaczynając akcję od aktu pierwszego sceny pierwszej djalog Sokratesa z Klitydasem, łączy scenę 4 i 5 jak i w akcie II scenę pierwszą z drugą. tekstowo rozbudowuje finał II aktu.

W akcie IV scenę trzecią dołącza Radziwiłłowa do 2-ej, piątą do 3-ej, stosuje duże skróty w scenie 4-ej. Akt V-ty bez zmian. " Pantomines" i liczne tańce podobnie jak u Moliera okrasiły tę sie -

lankową rozrywkę teatralną.

Napewno jakaś powiastka z zagranicznej literatury dostarczyła szkieletu Radziwiłłowej do napisania sztuki Z oczu się miłość rodzi podobnie jak i Sędzia od rozumu odsądzony z swą akcją na wschodzie się odbywającą pewnie gdzieś w zapomnianej literaturze ma swój pierwowzór.

Konsolacja po kłopotach x/ gromadząca w sobie przy zawiłościach scen komedjowych, popisy baletowe, błyskawiczne zmiany dekoracji i turnieje czyli zawody w ulubionym wówczas w Europie " Korozelu", gdzie młódź miała okazję odnosić tryumfy w pokazach zręczności, - w całej swej romantycznej osnowie nosi pewne zalety sceniczne w zarysowaniu charakterów i żywych dialogach. Dziwnym zbiegiem okoliczności zdanie komicznego amanta księcia Palidomęsa akt I sc. II " Byleby mój kasztanek najprędzej był zdrowy" zbiega się z anagologicznym powiedzeniem Szarmanckiego w Powrocie posła / sc. 7 akt I/ " Ach żeby tylko mógł być kasztanek mój zdrowy". Może Niemcewicz tworząc postać nieudałego swego zalotnika, przypomniał sobie z lektury figurę tamtego.podobnie przez autorkę ustawionego?

Pomijając wartość literacką, często występujące wcale nie ~~kształtowne~~ kunsztowne rymy i naiwności faktury, ~~stwierdzamy~~ obserwujemy w tekstach ten gruby, bardzo sarmacki humor należący jeszcze jakby do 17 wieku. Głupkowaty amant Polidam / Konsolacja po kłopotach w scenie 3-ej aktu I-go/ w trakcie dyskursi z swoją amantką Partenią zostawia ją mówiąc:

" Na żołądek choruję, a biegunka żwawa// Nocnej moiey przechadzki, ustawna zabawa.// Y całem sie nie wyspał, w złym mi się śnie śniło,// że mi w tyle części kości spincdorsy zgniło.// Bojąc się tak złej wróżby, przytem mi się zdało,// że mi w końcu żywota siła wiatrów grzmiało"

x/ W dziele Ł. Bernackiego Teatr i muzyka i dramat ze Stanisława Augusta Lwów 1925 na str.259 omyłka:Konsolacja w kłopotach

Złoto w ogniu to stara opowieść z nowelk włoskiej przez Janusza Morsztyna przerobiona 1719 w " Antypastach małżeńskich" p.t. O Przemysławie książęciu Oświęcimskim i o Cecyliey małżonki jego dziwnej stateczności. Sprawę tej poc odnośoi ujął prof Julian Krzyżanowski: "Pogłosy Dekamerona w powieści polskiej XVI i XVII wieku. Zamość 1929. Nakładem Komitetu Obchodu 300 letniej rocznicy zgonu Szymona Szymonowicza. - W wydawnictwie dzieł zbiorowych Lucyana Siemieńskiego / W 1882 J.Ungra/ znajduje się omyłkowo przypisana mu jako autorowi opowieść o Przemysławi

I Miłość mistrzyni doskonała jest przeróbką z Historji o Galezjuszu synu Demokryta i Filidzie córce Aristidesa szlachty cyprskiego królestwa pióra Berwalda spolszczonej przez J. Morsztyna / J. Krzyżanowski j.w/

Nieźle i dość wiernie są tłumaczone molierowskie komedie jak:"Pocieszne wykwintnisie" (bez tytułu w druku,tylko zaznaczone: tragedya (sic!) grane 23 IX 1752 oraz "Doktor z musu" grany 18 XI 1752. ~~nie posiadają rycin.~~ W tłumaczeniu jest odrobina lokalizacji. W "Pociesznych wykwintnisiach" jest starosta Jodelecki,na służbę woła wymieniając imiona: Godfryd,Węcel,Hryhory,Jacek,Franz,Efrem. Tak jak się właśnie na naszych dworach spotykało różnych nacji służbę. ~~Obie komedie~~

DEKORACJE I WYSTAWA

Radziwiłłowa w swoich utworach nie krępowała się jak widać stroną techniczną widowisk,x) w sprawach wystawy pozwala sobie w wielu sztukach na częste zmiany dekoracji,przerzucając

---

x) Budowa sztuk jest najrozmaicej prowadzona " Miłość dowcipna" ma 2 akty. Opatrzności boskiej dzieło 7. Interesowny sędzia 6, Sędzia bez rozsądku 3, Przejrzane nie mija 5, Z oczu się miłość rodzi 11, Igrzysko fortuny 5, Sędzia od rozumu odsądzony 2, Niecnota w sidłach 4, Konsolacja po kłopocie 3, Złoto w ogniu 5, Miłość mistrzyni doskonała 5, Tragedja / Les precieuses ridicules/, Komedja /Le Medecin malgre lui/ 2, Szczęście w nieszczęściu 1, Slepa miłość nie patrzy końca 1.

miejsca akcji kolejno n.p. z lasu do pałacu po wielekroć razy. Drzeworyty, zdobiące wydanie jej sztuk, roboty Michała Żukowskiego *) wykonane we Lwowie w 1754r. grubym, niezdarnym, naiwnym rylcem ~~traktowaniem~~, cięte, dziwnie odpowiadają charakterowi analogicznemu tekstów. O Michale Żukowskim nie posiadamy wiadomości bliższych. Jego drzeworyty przypominają jarmarczne czy odpustowe dewocyjne grawiury z tej epoki. Autor ich, bezradny w ujęciu perspektywy, światłocienia, ugrupowań, wykazuje brak pomysłowości jak i techniki drzeworytnicze; ułatwia sobie często w bardzo swoisty sposób zadanie.

Wysuwam dwie możliwości: albo ów snycerz był zajęty na dworze nieświeskim, a w takim razie był też i świadkiem, widzem na przedstawieniach i oddał swoje wrażenia rytem, wykonując je we Lwowie, w okresie drukowania księgi, bo na kilku drzeworytach zaznaczone jest: "S.[culpsit] Leop." , albo też był on osiadłym we Lwowie drzeworytnikiem a zaleciła go drukarnia Fryczyńskiemu, który tam wydawał w 1754r. utwory Radziwiłłowej i możliwe, że Fryczyński, który, jak ówcześni wyszkoleni oficerowie, posiadał kunszt rysunku, naszkicował mu sytuacje sceniczne sztuk, wygląd dekoracji wyznaczył mu momenty ze scen, które zasługiwały na wysztychowanie, a ~~ów~~ snycerz według planów wykonał zlecenie, w miarę swych sił.

Ryciny zdobiące wydanie w liczbie 14 tu, przedstawiają cenny i rzadki dokumentalny materjał scenograficzny z połowy 18 w. Typowe anachronizmy kostjumowe i dekoracyjne w tej grafice wykazują gdzieniegdzie pewną pomysłowość w urządzeniu sceny, gorzej przedstawiają się kostjumy. —

Interesuje nas w tych drzeworytach bardzo wiele szczegołów. Dekoracje do sztuki: "Miłość dowcipna", która odegrana została w czerwcu w plenerze w Albie, zbudowano tu jako prostokątne, plastyczne arkadowe obramowanie sceny, wedle informacji: "Reprezentacja scen agitując się w perspektywie okazale zrobionej Pałacu w którym między arkadami czternaście posągów". Na pierwszym planie widzimy widzów ~~zasiedli~~ w specjalnie zbudowanej, małej, jednorzędowej widowni, ~~w pośrodku~~, dekorowane kosztowną makatą honorowe ~~miejsce~~,

*) Żyło równocześnie dwóch Żukowskich rytowników, o których mamy bardzo skąpe wiadomości, niewiadomo również czy istniały jakieś węzły pokrewieństwa między Żukowskim (1705-1770) rytownikiem dewocyjnych obrazków, działającym w Krakowie i Wilnie, a Żukowskim twórcą illustracji do prac Radziwiłłowej, pracującym we Lwowie.

stokitne, plastyczne archaiczne obramowanie sceny, wedle informacji: "Reprezen-
tacja scen sytuując się w perspektywie okazale zrobionej Pałacu
w którym między arkadami czternaście posągów". Na pierwszym pla-
nie widzimy widzów ~~siedzi~~ w specjalnie zbudowanej małej jedno-
rzędowej widowni, w ~~[illegible]~~

zasiedli oboje księstwo i może brat jego, po lewej stronie trzech mnichow i szlachcic,po prawej reszta zaproszonych.Zaplecza oparć przystrojone w emblematy klasyczne teatralne: festony i maski.- Za siedziskami wielmożnych stanęli widać jeszcze widzowie dworscy,w sutych,długich,z epoki saskiej kontuszach,przy karabelach,podgolone czupryny; wśród nich ktos w stroju francuskim,w peruce. - Na srodku długiej,pustej sceny idzie komiczny starzec w długim żupanie,w okularach - to Luzydor,osukiwany ojciec zakochanych córek,strojnych modą zachodnią,w głębi widać w większej arkadzie łoże,potrzebne do akcji,po bokach w łukach dwa satyry - spiewacy. Miejsca pe w bocznych po obu stronach łukach,na postumentach zajęli zalotnicy,udający posągi; na pierwszym miejscu z lewej stoi arlekin,typowy jak z komedii del Arte, z drewnianym mieczykiem w pstrym kostiumie. - W dali za teatrem widać puste pole,drzewa i budynki. Po niebie toczą się jak zwykle u Żukowskiego niezdarnie wyrzezane ciężkie chmury,przypominające raczej wnętrznosci zwierzęce niż obłoki.

Ryciny do drugiego utworu tj."Opatrznosci boskiej dzieło",sztuki granej 11.XII.1746r. w sali przedstawia sytuację ze sceny 6.aktu III.moment odnalezienia Julii w lesie,uczepionej na drzewie.-

Zmienne wciąż miejsca akcji wymagały naprzemian dekoracji: pałacu Tigranesa,lasu oraz pałacu królowej Talestris. Jeżeli rycina dołączona przekazuje nam wiernie inscenizację,to widać teatr ten miał możliwosci urządzeń techniczno-dekoracyjnych.

Jak sobie poradzono z inscenizacją następnej premiery "Interesowany sędzia",granej wedle diariusza 21.lipca 1748r.,wed-

le daty w wydaniu 3.VIII.1747r w dzień imienin Augusta III, niewiadomo.- W sześciu aktach zmieniają się dekoracje; akcja odbywa się w Troi na dworze, w lesie, w akcie 3. uczta bogów na Olimpie, las, akt 4. i 5. dzieje się w Troi, w akcie 6. Parys bawi na dworze Menelausa w Lacedemonii, i kończy sztukę ~~znów~~ scena przed pałacem Pryama w Troi.- Rycina wzięta ze sceny kulminacyjnej: wybór najpiękniejszej z trzech bogiń przez Parysa. Trzy rywalki w strojach niby-klasycznych w lesie, Parys - adonisowaty pasterz sielankowy z epoki baroku. Całość ryciny nie pokazuje nam teatralnej dekoracji, raczej jest to obrazek ilustracyjny; w dali widać zamek w Troi, w górze w obłokach z dala lekkie zarysy figur ucztujących bogów.- Mogło się to przedstawienie odbywać w plenerze, na scenie symultanicznej, mogło też i w sali teatralnej przy zmianach dekoracji.

Łatwiejsze rozwiązanie dekoracyjne dawała następna sztuka: "Sędzia bez rozsądku." Rycina przedstawia scenę 11. z III. aktu, z tragiczno-komicznego momentu obłędu starosty Dulciusza. U dołu na froncie mamy nieudolnie zarysowane dolne obramowanie sceny, niskie oszalowanie, przegradzane filarkami.-

Dekoracja ~~sama~~ przypomina mansiony z średniowiecznych misterii, granych w plenerze. Jest to przekroj mieszkania agaspa, w dalszym planie trzy siostry męczenniczki, modlące się przed ołtarzem. Na pierwszym planie ~~siostrx~~ starosta w stroju dostojnika z epoki saskiej pieści kuchenne naczynia. Tył dekoracji przedstawia fragmenty budynków i horyzont.

"Sędzia od rozumu odsądzony" czyli inaczej "Niecnota w sidłach", utwór grany w sali 9.III.1751r., jest ~~będący~~ jakby echem "Wesołych kumoszek z Windsoru", z tą różnicą, że tu zamyka przemyślna żona trzech natrętnych gachów do skrzyni, a akcja odbywa się w Turcji -

Sztuka odbywa się naprzemian : w domu Bonuta, u sędziego, u doktora, u gubernatora i u cesarza tureckiego - razem 12 zmian. Rycina przedstawia finał komedii, wiele razy - jak widać z diariusza - powtarzanej, - Komnatę władcy, przystrojoną i wysłaną dywanami i makatami wschodnimi, co na dworze książęcym nie sprawiało trudności. Bezczelny, cyniczny Arlekin ma w sobie cechy charakteru kuzynów swych z Włoch.-

W "Igrzysku fortuny", dawanym 24.XII.1750r. osnutym na temacie faraona Apryesa z XXV dynastii i buntu Amazysa.

Zmian dekoracyjnych użyto ~~ta~~ kilka: w pałacu, knieja na wyspie. Akcentem widowiskowym, podkreślającym egzotykę terenu akcji było zabicie krokodyla przez Sesotryxa w obronie ukochanej Tymoretki, a następnie tryumf myśliwski i pochód z orkiestrą rogową i dętą. Ten moment właśnie przedstawia drzeworyt. Taniec uzupełnił widowisko. Atrakcją musiały być również zjawy duchów zmarłych, dręczące śpiącego uzurpatora Amadysa.

Naiwnie lepiona treść zawiera w sobie takie skróty czasu scenicznego, że w tym samym akcie ~~okresie~~ Tymoretka rodzi się, a w następnej scenie ma lat 11.

"Sędzia od rozumu odsądzony", grany 9.III.1951r. posiadał akcję przeniesioną na wschód w krainę Mufellu. Rycina wyobraża salę, w której następuje w III. akcie kompromitacja sędziego.

Męskie stroje nieco zbliżone do wschodnich, reszta współczesne. Na tem tle orjentalnym odbija [illegible] ~~Arlekina rola tę~~ zakochany w Delli młody służący sędziego.

"Konsolacja po kłopotach", grana 3.IX.1750r.

Trudno sobie wyobrazić, aby sztuka ta mogła być przedstawiona w teatrze jeśli uwzględnimy wierność inscenizacji, przedstawionej na rycinie

W kiepskiej perspektywie i proporcjach wysztychowany jest na pierwszym planie karuzel turniejowy rycerski,modny wówczas w 18. wieku,a w głębi fronton piętrowego pałacyku,którego okna idrzwi wypełnione są widzami. Scena karuzelu zaczyna czwarty akt.
Raczej odbyło się to widowisko w "Konsolacji" pod Nieświeżem. Romantyczna to komedia z komicznymi amantami,z baletami,efektami urządzeń technicznych,akcją w pałacu,w lesie,w labiryncie,w kościele,w którym stoi katafalk Adonisa,zmieniający się w oczach widzów w górę,na której wykwita kwiat Adonis (Miłek). Sztuka jest okraszona solowymi śpiewami Partenii oraz baletem.

"Złoto w ogniu" czyli jak książę Kazimierz R. hołuje.

"Książę oświęcimski",jedyny w utworach motyw z fantastycznej słowiańskiej legendy o Przemysławie i wiernej,uległej Cecylii - żonie jego. Akcja toczy się w pokojach pałacu i w wolnej,leśnej okolicy. Sztuka grana 13.I.1750r. Na rycinie (AktII,scena 1) widzimy teren pod lasem i myśliwych:Przemysława i Henryka z psami(~~chyba ich~~ zapewne użyto na scenie ze sfory książęcej),w górze domek i bohaterkę Cecylię,idącą z wiadrami wody.
Akt 5.zaczyna balet i pastorella, ~~oraz~~ całość kończy też balet i pastorella.

"Przejrzane nie mija" - jak zaznaczono w druku,z francuskiego języka na polski przełożona komedia sielankowa czy operetka,odegrana została 24.VI.1749r. na pewno w Konsolacji a więc w plenerze. Rycina wyobraża scenę mieszczącą się w boskiecie między szpalerami strzyżonymi ogrodu. Dla dostojnych gości,tj.księżny i córki i obok nich siedzących trzech oficerow,ustawiono tu rodzaj ławki ogrodowej. Za oparciami z tyłu stoją widzowie dworscy,damy i szlachta. Na "scenie" leży uśpiona,wykwintnie ubrana sielankowa pasterka. Arlekin siedzi pod szpalerem,na scenę wchodzi dwu wojskowych. Takie widowiska dworskie w parkach dawane,spotykane w 18.wieku we Francji i Niemczech (tzw.Garten- lub Heckentheater),bywały i u nas.

Teatr szpalerowy, (Hecken theater, Teatro di verduro, Theatre de jardin, theatre de nature, teatre de verdure, theatre ouvert, theatre decouvert) jest rodzajem teatru ogrodowego, czy parkowego, modny w 18 w. szczególnie na zachodzie. Plenerowe widowiska rzadko zjawiające się w 17 w., w 18 w. rozpowszechniły się ogromnie. Planowano już ogrody przy rezydencjach pańskich z artystycznie wprojektowanymi teatrami różnego typu. Przy pałacu saskim w Warszawie projektowano po 1733 roku urządzenie w ogrodzie saskim teatru szpalerowego, który nam wykazują plany ówczesne, oparty był na typie takiegoż teatru w Gros-Sedlitz pod Dreznem. W Polsce stosunkowo mało było teatrów parkowych: w Łazienkach na wyspie, w Puławach amfiteatrzyk klasyczny, oba należą już do epoki stanisławowskiej. Teatr w szpalerach urządzony w Albie, wedle ryciny z Przejrzane nie mija pokazuje nam wąską scenę na trawniku między szpalerami trzema z każdej strony tworzącymi boczne kulisy, i dającymi wejście i zejście z miejsca akcji. Przypuszczalnie głąb sceny, niewidocznej na rycinie, która nam pokazuje scenę i widzów, wypełniał szpalerowy bosket, może z architekturą jakąś o charakterze pałacu tej sztuce potrzebną w typie pałacu. Sztuka Miłość dowcipna również dana w plenerze miała scenę prostokątną zabudowanego i systemem barokowym zwężającego się w głębi. Scena ta jednak jest o wiele obszerniejsza od poprzedniej.

St. Windakiewicz w publikacji: Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej Kr. 1921 wysnuwa, możliwe z widoku rycin w dziele Radziwiłłowej, pewne suppozycje co do urządzenia sceny /str. 75/. Twierdzi on: że: " Scena w Nieświeżu była zmienna, umieszczono ją na tym samym poziomie co podłoga w sali widzów, albo podnoszono o jeden lub dwa stopnie ponad posadzkę i w takim razie kilku reflektorami od dołu oświecano". Nigdzie nie mamy informacji dotyczących zmian poziomu sceny. Należy przypuszczać, że scena nieświeska podobnie jak jezuickie konwiktowe w owym czasie była na wyższym poziomie niż sala, drzeworyt ilustrujący scenę z kom. Z oczu się miłość rodzi najwyraźniej z wszystkich zaznacza front sceny i odgraniczenie od widowni rodzajem obramowania architektonicznego. Użyta w kilku sztukach

orkiestra towarzysząca śpiewom, wzorem francuskich i niemieckich urzą - dzeń, napewno siedziała na sali przed widzami i nie mogła zasłaniać grających. Jak oświetlano scenę nie wiadomo, czy z dołu jak pisze Windakiewicz? niepewne. W Białymstoku w teatrze hetmańskim lampki łojowe oświetlające scenę umieszczone były na drabinach ukrytych za bocznymi kulisami, a nie w rampie dolnej / Windakiewicza opis sceny Władysława IV / str. 26 j.w/ spowodował również błędne pojęcie o istnieniu wówczas dwóch scen jedna nad drugą umieszczonych/.

"Miłość mistrzyni doskonała" - grana 15.VIII.1752r. opowiada o synu leniwym senatora, który wolał pędzić żywot sielankowy niż dworski i w naukach, a zakochany - zmienia się zupełnie.

Rycina, bardzo zabawna w wykonaniu, przedstawia scenę 1.z aktu II. - moment, gdy Galezyusz ujrzał uśpioną w polu Filidę. Amant obrośnięty, w wieśniaczym odzieniu, pokazuje nam bardzo charakterystyczną sylwetkę jakiegoś mieszkańca Polesia czy Białorusi, w parcianej sukmanie, kapeluszu słomianym i łapciach.

Akcja wymagała dekoracji dworów Demokrytusa i Arystydesa i okolicy leśnej. Żywioł komiczny reprezentuje tu.......

Z rycin kilku widać ustalony wygląd wesołka arlekina, który się zjawia w ~~kilku~~ utworach, jest on z tyłu kostjumu sądząc, bliskim ku - zynem arlekinów z włoskiej komedji del'arte. Nosi krezę *&* obcisłe spodnie z kolorowych rombów uszyte i dzierży drewniany mieczyk. I cha rakter ten sam go cechuje.

W tłumaczonej z Moliera komedji *„Le Medicin malgre lui"* Marcyna tak opisuje wygląd Sgonarella, wcale wiernie podając tekst oryginalny:

" Skanarell z nazwiska
Człowiek bardzo uczony, lecz połen igrzyska
Brodę krótką, szeroką, czarną jest zarosły
Poziomkę mu natury dzieło na twarz wniosły
Chodzi w żółtej zielonej y to barwie starey
Ale swem dziwactwem nie dobierze pary.

Łukasz

Szknia żółta z zielonym, to Papugi *[legry]*"

I „Doktor z musu" i „Gaciennie wyborontnine" w wydaniu Radziwiłłowej nie mają ilustracji. Grane były zapewne w sali teatralnej.

Opera pt. "Szczęśliwe nieszczęście" jednoaktowa, grana 15.VIII.1752r., której treścią jest porwanie Europy przez byka-Jowisza, mało obsadowa, bo /tylko/ występuje tu Europa, Jowisz i 4. panny służebne Europy. Rycina przedstawia moment, gdy byk ~~z brzegu~~ porwawszy *z brzegu* roznegliżowaną Europę, unosi ją na swym grzbiecie przez fale morskie. Dekorator nieświeski miał tu pole do popisu w wymodelowaniu ruchomej postaci byka i urządzeniu fal morskich.

Ilustracja ta od - biega w typie od wrażeń teatralnej sytuacji, raczej w całości kompozycji i wykonania wskazuje, że jest kopią jakiegoś obrazu lub grafiki z okresu 16-18 wieku.

Temat ten *był* wykorzystywany i często powtarzany w plastyce od dawnych monet z Sidonu czy Tyru, poprzez rzymskie mozajki / Rzym galerja Barberina/, później przez mistrzów jak Paweł Weronese /Galerja Kapitolińska/ *czy Gustaw Moreau* i wielu innych.

Druga opera "Ślepa miłość nie patrzy końca", grana 20.XI.1752r., wedle ryciny robi wrażenie, że była grana w symultanicznej inscenizacji. Widać tu i wnętrze pokoju Ninusa i mury obronne oblężonego miasta i wieżę potrzebną do akcji, a w dali obóz nieprzyjacielski Minosa. Trudno przypuszczać, aby późną jesienią grano operę w plenerze, raczej w sali teatralnej.

TEATR NIESWIESKI ZA KS. KAROLA PANIE KOCHANKU.

W trzecim okresie egzystencji teatru nieświeskiego występuje już działalność polskich aktorów zawodowych i sił młodocianego baletu wyszkolonego ba dworze nieświeskim za czasów ks. Karola Panie Kochanku. Popularny ten na Litwie a właściwie w całej Polsce facecjonista,impetyk, awanturnik lubiący zabawy, wojaczkę, polowania, zainteresował się i teatrem własnym powróciwszy z tułaczki zagranicą. Przypomniał sobie swoje występy w teatrze matki za dawnych czasów.

Przyjechawszy do Nieświeża w 1776 r. ks. Karol odnowił teatr w swym miejskim pałacu i przyozdobił. W Albie utworzył prawdziwie rozkoszną wiejską rezydencję" / Kotłubaj j.w. 503 str./"

Otoczony książę bandą swych zabijaków - albańczyków, rozdzielał otoczeniu swój humor i szukał go też dokoła.

Ignacy Chodźko w " Pamiętniku kwestarza" / Kraków 1898 str. 11 in/ wspomina Kossowskiego, jakoby trefnisia nadwornego ks. Karola R. "Wielki koncepcista, wydrwiwacz i śmieszne bardzo komedye udaje", a dalej: „ Kossowski był aktorem teatru nieświeskiego, a lubo teatr ten bywał tylko w czasie karnawałów i nie trwał stale, Kossowski jednak ciągle rezydował na dworze księcia, bez żadnego innego obowiązku, jak księcia i licznych zawsze gości dowcipem swym bawić i rozrywać. Nie był to trefniś z profesji, ale niejako locum tenens tej funkcyi".

Nazwisko Kossowskiego aktora nieznane w historji naszej (sceny) z 18 w. Był na Litwie w Wilnie aktor Łukasz Kossowski, ale dopiero w 1807 i 1808 r. może potomek tego z Nieświeża.

Józef Bielawski fligel adjutant Wielkiej Buławy Ks. Lit. autor komedji " Natręci", która miała zaszczyt otworzyć polski teatr zawodowy w Warszawie 1765 r., miał dla teatru ks. Radziwiłła w Nieświeżu napisać komedję, której pomysł wzięty był z zdarzenia ówczesnego, mianowicie

/ jak podaje to Kurjer Warszawski z 1845 r. Nr. 270/ żył w Warszawie na Lesznie piwowar nazwiskiem Dyjament, miał 4 córki najstarsza poślubiła spekulanta Złotolewicza, druga Srebrnickiego handlarza, trzecia nauczyciela tańców Rubina, czwarta obywatela Kaszę. Tak się zdarzyło, że tamci trzej pierwsi stracili środki utrzymania, zostały im tylko drogocenne nazwiska, a Kasza utrzymywał całą zruynowaną familję.- Komedja ta miała w rękopisie znajdować się w bibliotece Woj. Bogusławskiego.

Myli się Windakiewicz podając na str. 46 datę sprowadzenia aktorów pod wodzą Pierożyńskiego w 1780 r. Przybyli oni dopiero w 1783 r. i organizowali w Nieświeżu widowiska, o których mamy niepewne i mgliste wieści.

Przed przybyciem króla St. Augusta do Nieświeża w 1785 r. notujemy jeszcze przyjęcie na cześć Antoniego Tyzenhauza przyjaciela księcia Karola, dnia 13. VI.1779. Były to t.zw. "Antoniny" tradycyjne feta imieninowa

Iluminacje ówczesne i dekoracje ich, jako i widowisko bitwy morskiej, mają w sobie wiele teatralnych elementów i z tej racji zostały tu przytoczone:

Szperacz wśród archiwalji na kresach wschodnich Zygmunt Gloger ogłosił w "Kronice rodzinnej" z 1894 r. w N.3-im pt. "Imieniny" znaleziony w "Silva rerum w rodzinie Chmarów opis wspaniałego przyjęcia Ant. Tyzenhauza w Nieświeżu w 1779. Feta ta przy wydatku 300000 zł. miała wybitnie teatralny charakter jak widać z opisu, który nosi tytuł:

: " Doniesienie o obchodzonych imieninach J.W. Pana Antoniego Tyzenhauza podskarbiego przez J.O. Księcia Karola Radziwiłła w roku 1779 dnia 13 czerwca w Nieświężu".

O godzinie piątej z południa zaczęła się komedya na ratuszu, na którą poszliśmy. Tej role grały godne osoby to jest J.J.O.O. księżniczki wojewodzianki, chorążanka Rzewuska, książę Maciej Radziwiłł, Grabowski pułkownik etc. a trwała blisko przez godzin trzy. A jak się skończyła, wszyscy ruszyli się do Halby /sic!/, o ćwieć mile od Nieświeża na fajerwerk i ilumanicyą. Tam w zwierzyńcu między gajami, w samym środku na równinach ku Eremitorium ciągnących się w ten sposób sporządzone było:

1mo Ogłoszono biciem z armat półgodzinowem, z którego wypadła raca więcej stu kroków, uleciawszy zapaliła bramę a w tej herb J.W. podskarbiego, ogień różne wyrzucające kolory reprezentował, a trwał póki się cały fajerwerk nie zakończył. 2do Prezentowano słońce środkiem, a po stronach miesiące, w których mieściły się cyfry nazwiska Antoni Tyzenhauz. 3-tio Fontan ogniowych i młynków niezliczona liczba. 4-to Wypuszczono razem po kilkadziesiąt rac z różnemi odmianami i kolorami. Takowy fajerwerk trwał godzin dwie.

Po przypatrywaniu się tak wspaniałemu i kosztownemu fajerwerkowi, udaliśmy się do wielkiego gaju, oprowadzonego na ćwierć mile wokoło płótnem kształt muru reprezentującym, wejście do onego było przez wielką iluminowaną bramę, na której wierzchu kapela na dętych instrumentach, różne przegrywała koncerta. Dalej przechodząc dwie sale

- 26 -

[illegible] stracono [illegible] w grocie [illegible] Ujazd. [illegible]
[illegible] "Kronice Rodzinnej" z 1854 r. [illegible] "Lineman" [illegible]
[illegible] 1775 r. [illegible] [illegible] [illegible] przyjęcia
[illegible] [illegible] [illegible] 1775 [illegible] teatralny
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Polecenie [illegible] J.W. Pana [illegible]
[illegible] przez J.W. [illegible] [illegible] 1775
1775 [illegible] w Mies. [illegible]

O godzinie pierwszej [illegible] zebrała się kompania [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] J.O. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] przez godzin trzy [illegible]
[illegible] [illegible] /sic!/, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sposób
[illegible] było:

1. Ogrodnicy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Tyzenhauz. Sztuka [illegible] [illegible]
[illegible] A.D. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
2. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

/ prócz wielkiego iluminowanego namiotu/ jedna asamblowa, druga przechodnia do namiotu balowego. Sama zaś iluminacja tak się opisać może: 1-mo , w sali okrągłej asamblowej, w środku iluminacyi będącej, od której centrum ośm ulic długich i szerokich bramami terminowanych. A wprost od pewnej bramy za salą illuminowaną, okrągłą, kanał długi z brzegami także illuminowanymi na wejściu w pierwszą ulicę dwie ręce związane z napisem pignus amicitiae ; z prawej strony : cuncti adjungitae dextras; od kanałowej ulicy : vivitae aeternum sic pulchro federe cuncti, z lewego boku: nil separat animos. 2-do w altanie terminującej wielką ulicę za kanałem przed namiotem inskprycyę we dwóch cyfrach: radziwiłłowskiej i tyzenhauzowskiej, w jednem oknie: sic Antnnius meruit, a w drugiem: sic Carolum decuit. W tyle namiotu Princeps Radziwillius amico.

Nazajutrz, w poniedziałek z południa o godzinie 11-ej, na stawie niewielkim uformowano niby flotę morską, a to w ten sposób: urobiono okręt duży wyrażający fortecę na morzu, tę armatami większemi i osadzonym żołnierzem zmocniono. A na stronie siedm okrętów wojennych mniejszych do tego udziałanych nastrojono, żeby napadłszy na fortecę, żwawie atakowali. Jakoż tak forteca jako i wyrażone siedm okrętów pięknie illuminowane były i miła muzyka rezonancya w nocnem uciszeniu i pogodzie z onych słyszana, piękny widok spektatorom sprawowały już się zaczęły zbliżać do fortecy, wszczął się alarm w onej, zaczem poczęli do siebie wzajem ognia dawać z armat i ręcznej broni, oraz bombardować do fortecy, której natychmiast razy kilka zapalenie udawano, ale też ugaszono dosyć żwawo. Tak długo bo z półtorej

godziny, w nieustannym ogniu trwającą przezentowano wojnę. Na ostatek dobyto forteci i wziąwszy oną głosem wielkim wołano: Vivat Tyzenhauz, Vivat! nieustannie bijąc niby na tryumf z armat. A że prospekt na tę utarczkę był z pod konsolacji wspaniale illuminowanej i wkoło płótnem, niby parkanem, obwiedzionej, tam więc wszyscy po ustaniu utarczki obró - cili się, gdzie się jeszcze z pół godziny przypatrywaniem polowaniu i szczwaniu wypuszczonego umyślnie różnego zwierza zabawili.

Tyzenhauz zachwycony wspaniałym przyjęciem miał powiedzieć Radziwiłłowi że króla tak przyjąć można ten mu odrzekł: " U mnie Panie Kochanku stateczny przyjaciel drugi król."

Experyment bitwy morskiej w efektach udany, spowodował powtórzenie go na wielką już skalę w 6 lat później na przyjazd króla.

Kosztowne przygotowania do tej gali jak widzimy, z przytoczonych i wybranych z rachunków i korespondencji dworskiej notat, trwały długo.

Chciał książę uraczyć króla prapremierą opery czy operety w guście wiejskiej sielanki z modnym wówczas wyrazem problemu warunków życia ludu i stosunku panów do włościan.- Libretto przygotował bliski kuzyn gospodarza Maciej Radziwiłł interesujący się teatrem i literacką pracą.

Jeszcze przed przybyciem króla wypadła teatralna feta rodzinna: w zniszczonym pożarem 1939 r. zbiorze " Silva Rerum" A. Gunthera w bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie znalazłem w 1932 r. defektowny drukowany egzemplarz teatralny nieświeski. Ogłosił to odkrycie Ludwik Simon w r. 1932 w Ruchu Literackim / R. VII Marzec./ Tytuł: OPERA // Pod Tytułem // WOYTA ALBIENSKIEGO IMIENINY // W dzień dorocznej Gali Imienin J.O.X. Imci // Karola RADZIWIŁŁA //Wojewody Wileńkkiego, przez życzliwą JAMU FAMILIA // NA TEATRZE Nieświeskim //GRANA// Roku 1785 D. 4 9bris.

Między występującymi wymienionymi tu w obsadzie ról członkami rodów kresowych znajduje się i Maciej Radziwiłł krajczy W.X.L. autor opery sielankowo-okolicznościowej " Agatka" w tym roku tu wystawionej.

Radziwiłł Maciej kasztelan wileński, trzeci syn Leona Michała R. i Anny Ludwiki z Mycielskich, ur. 10.XI.1749 zm. 1821 w Szydłowcu literat i poeta, hrabia na Szydłowcu, podkomorzy W. Lit. 16.XI.1786, kasztelan wileński 23.XII.1790 żonaty był z Elżbietą Chodkiewiczówną, zostawił córkę Antoinettę, która zaślubiła Jurahę, oraz syna Wincentego / Borkowski Genealogia żyjących utytułowanych rodzin polskich Lwów 1914 str. 857,- Wizerunki i roztrząsania 1840.T.LIII str. 144 /~~Agatka czyli przyjazd pana; opera~~/, - Kotłubaj: Galerja Nieświeska str. 360.- Encykl. Org. XII str. 42 Finkel II 1855 Bibl. Pol.IV/

" AGATKA" 3 aktowa operetа przy ówczesnych próbach dramatycznych o charakterze ludowym, z stemplem zamierzonych w wieku oświecenia tendencji poprawy doli ludu miała niewiele poprzedniczek scenicznych: słabiutką, Nędza uszczęśliwiona Bohomolca, przerobioną przez W. Bogusławskiego z muzyką M. Kamieńskiego, pierwszy raz wystawioną 11.V.1778, ZOSKĘ ALBO WIEJSKIE ZALOTY Szymańskiego z muz. Kamieńskiego granę 1-y raz 1779 " AGATKA" ma już poziom wyższy, już jest zadzierzgnięta akcja, zarysowują się charaktery, zachowana przy tym jedność czasu i akcji.-

Znaczenie " Agatki" u współczesnych widać było doceniane skoro powstała przeróbka: " Pan dobry jest ojcem poddanych"

Agatka się zjawia często na afiszach późniejszych warszawskich : 1778 r. 17.IV, 1799 r. 20.X już z muzyką Danezi?go jako opera 2 aktowa pod tytułem"Pan dobry jest oycem poddanych ". Na otwarcie teatru we Lwowie w ogrodzie Jabłonowskich 1796 r. zamiast Krakowiaków i Górali wobec spóźnienia się pozwolenia z Wiednia wybrał Bogusławski "Agatkę" " Otworzyłem więc nowy Amfiteatr operą także narodową: Agatka czyli Przyjazd Pana , na przyjęcie w Nieświeżu ś.p. Króla Stanisława Augusta, przez Xiążęcia Macieia Radziwiłła napisaną, z muzyką nadwornego tych Xiążąt Kapelmystra Holland". (Bogusławski Dzieje Teatru Narodowego w Polsce str. 106)

Dotychczas posiadamy o " Agatce" jedyny, artykuł: M. Rulikowskiego " Poprzedniczka Krakowiaków i Górali "(Życie Teatru 1924 Nr. 7,8,9,10 brak odbitka)

W prapremierze " Agatki" wybiła się w tytułowej roli utalentowana 15 letnia Magdalena Larońska późniejsza Jasińska żona Wojciecha art. dr. Wyreżyserował sztukę Kazimierz Owsiński

Dnia 17 września 1785 r. o g 8. w teatrze odbyło się przedstawienie " opery kompozycjk księcia Macieja Radziwiłła, poczem nastąpił balet reprezentujący historję Orfeusza i Eurydyki. Dekoracje i kostjum

były wspaniałe a gra aktorów, po większej części krajowców i z gminu wybranych zadowolniła dwór cały, przywykły do okazałych przedstawień teatralnych warszawskich"/Kotłubaj str. 505/

Aktorowie obu tych dzieł, prócz wcale dobrego udawania, wzięli i stąd pochwałę sprawiedliwą, że byli to ludzie krajowi, po większej części z gminu wybrani. Mianowicie baletnicy, odmiany kilkakrotne teatralne, piękności różnych ubiorow, gładkości osób tańcujących prawdziwie było wszystkim do ukontentowania. Przy końcu baletu ukazało się słońce, umyślne w fabryce unieckiej (urzeckiej(?) z taflow kryształowych zrobione, w kolorze sobie przyzwoitym, krążąc bezustanku przy rzęsistej iluminacji dziwnie wspaniale promieniami swemi biust N. Pana oswiecając, ktoremu cała kompania baletowa wieńce, girlandy oddawała i perfumy paliła. Trwał ten spektakl do godziny 12. Pan Miłosciwy wcale sobie nie przykrzył w tej długości, owszem zawsze dawał brawa, pokazując ukontentowanie. Wszystkie loże, ktore teatr na cztery kondygnacje otaczały, były pełne również jak parter, a warty pilnujące wstępu dwie prawie części nie wpuściły dla szczupłości miejsca, lubo jednak więcej tysiąca osób mieście się mogło.

/Rękopis z XVIII w. w Bibl. Raczyńskich w Poznaniu Kur. Lit. nauk. Nr. 38, str. 11. Dr. Czesław Karol Mayzel (Krakow). Gdy książę Radziwiłł goscił krola polskiego./

Dnia 18 września w Albie była wspaniała illuminacja i fajerwerk, paliło się 800000 lamp. Iluminacji przyglądał się król z pałacyku. W Albie ks. Karol pobudował szereg drewnianych domków z wygodami " dla swojej rodziny i bliskich". Domki te każdy z posiadaczy ozdabiał wedle swego gustu, na domkach były malowane różne zwierzęta /może godła?/ - "Wszystkie domki stawiane były rzędem nad jednym najpiękniejszym i najobszerniejszym kanałem, obok innych wielu mniejszych, które ściągały się nakształt promieni gwiazdowych do jednego centrum, to jest do okrągłego placu, na którym była zbudowana altana arcypiękna zrobiona na model kościoła ś. Zofji w Stambule, ozdobiona meczetami, architektury i inwencji samego księcia."

W niedzielę 19.IX w Albie przyjmowano króla w domkach wiejskich " rozmaitym kształtem i gustem".

Były wówczas w modzie t.zw. za czasów saskich " Wirtchaft". Gospodarze pawilonów czy chatek rozmaicie przybrani przyjmowali znakomitego gościa oryginalną oracją, śpiewką, tańcem i poczęstunkiem.

Wieczorem odbyło się przedstawienie attaku Gibraltaru na wielkim stawie: " Forteca tu była zrobiona z drzewa i płócien malowanych w figurze rzeczywistej. Na brzegu wielkiego stawu, który zamek częścią oblewa, naprzeciwko fortecy było około 30 statków, na formę okrętową z masztami i żaglami do attaku przygotowanych, a między flotą a fortecą było kilka baterji. Flota gęsto była oświecona lampami , każdy zaś statek, baterje i sama forteca licznemi działami i

żołnierzem zbrojnym były napełnione. Począł się attak o godzinie 8, a trwał do 10-j, przy tych manewrach imitowano puszczanie bomb z obu stron. Straszny nieustający z obu stron armatni i ręcznej broni ogień sprawował piękny i razem okropny widok, gdy flota i baterje podstępowały pod Gibraltar i gdy kilka z tychże wysadzonych z fortecy bombami zapalone w szmatach po stawie pływały: statki zaś niby angielskie w zupełnym porządku dając odpór rojterowały się do portu skąd były wyszły." (Kossakowski)

Widowisko to miało być obrazem zdobycia Gibraltaru przez Anglików w 1704 r. Niewiadomo czy król nieusposobiony wojowniczo, mógł się zachwycać tym typem widowiska.

Wieczorem 21 IX dano jeszcze na zakończenie przyjęcia balet.

Z innego lakonicznego " Dyaryusza podróży St. Augusta do Grodna 1785 r. wiadomo, że króla pobyt w Nieświeżu trwał 4 dni od 18 do 22 września.

Dnia 21 września " Zakończył się ten dzień ostatni bytności Królewskiey Baletem na Teatrum w Pałacu Nieświeskim, po którym zabraliśmy się do spoczynku gotuiąc się na pilnieyszą drogę do Grodna". Poprzednich dni były koncerty po obiedzie."

W 1784 Owsiński (artysta dram. i reżyser) wezwany przez Pierożyńskiego jedzie (z Warszawy) do Nieświeża wyreżyserować i przygotować spektakle na przyjazd króla.- Kempiński wówczas gra w Warszawie. Gdy król bawił w Nieświeżu zjawił się tam Wojciech Bogusławski, mając jako dyrektor teatru wolny dostęp do króla wchodzi doń i prosi o " zwrócenie dobrotliwej uwagi na nieszczęśliwy stan artystów polskich i upadek tyle już wydoskonalonej sceny ojczystej", uzyskał wówczas zezwolenie na dawanie polskich przedstawień podczas sejmu w Grodnie. Bogusławski zabrał do swej drużyny z Nieświeża Owsińskiego i kilka osób. Pierożyńską, Marunowską i Lazińską /Jasińska (" Dzieje teatru narodowego w Polsce" 1884 str. 44 i 49/.

33 36

Kontakty teatralne Radziwiłłów nie ograniczały się tylko do widowisk dworskich.-Istnieją jeszcze sprawy sali teatralnej, w pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu /jedynej wówczas sali teatralnej w stolicy po zburzeniu w 1772 r. "Opernhauzu"/, dzierżawionej przez imprezy teatralne między rokiem 1772 a 1779. W tym to bowiem roku powracający z exilium z zagranicy ks. Karol Radziwiłł usunął bytujących w pałacu swoim aktorów francuskich i polskich w terminie 48-godzinnym, mimo wniesionej przez pokrzywdzonych pisemnej supliki, popieranej przez koła arystokratyczne.- Dzierżawił pałac dla użytku teatralnego i Fr. Ryx, antreprener, od 1.II. 1774 r. do 1.III. 1778 r., W roku 1778 kontraktował go Józef Montbrun, kierownik trupy francuskiej. Zawikłany proces jaki wynikł w 1777 r. między Karolem i Hieronimem Radziwiłłami, właścicielami pałacu a ponajemcami Montbrunem i Karolem Henrykiem Saturgusem konsyliarzem króla Pruskiego, o wzajemne pretensje, jest interesującym przyczynkiem do spraw Teatru Narodowego w Warszawie.

Sala była 2-piętrowa z lożami. W pałacu zamieszkiwali i aktorzy. W 19 w. ~~również~~ sala w pałacu tym była dzierżawiona przez antreprenerów i Doebbelina, Bogusławskiego 1805-6 r, na widowiska francuskie w 1812, 1815,- W 18 w. wynajmowane sale i na bale i reduty.

Sporo interesujących dokumentów zawierało Archiwum Nieświeskie, dotyczących spraw sali teatralnej w pałacu Radziwiłłów w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu.-

Przedmowa autora.

W nieudolnej pracy niniejszeh podaję tylko zbiór notatek, czerpanych z archiwum nieświeskiego. Chociaż w wielu razach na wyciągach się ograniczam, nie pomijam żadnej dotąd wzmianki o rzeczach, dotyczących przedstawień w Nieświeżu, tak że w każdej chwili źródło każdej notatki odnalezione i sprawdzone być może. Istnienie w Nieświeżu orkiestry, teatru i baletu, kolejno się zjawiających, sięga 1736r a trwa do roku 1807, obejmując rządy: ks. ordynata Michała Kazimierza, jego następcy ks. Karola "panie kochanku" i na koniec spadkobiercy tegoż ks. Dominika.

Historię tegoż znajdujemy w "Diariuszu" własnoręcznym ks Michała Kazimierza, następnie w różnych pozostałych kontraktach, kwitach, listach i kartkach luźnych na koniec w "Kopiach rozporządzeń prawnych i gospodarskich" których wiele tomów zaginęło wśród zamieszek krajowych.

Bądź co bądź jest to drobne wspomnienie, przyrzucone do bogatej skarbnicy pamiątek narodowych a badaczom naszej przeszłości może się przydać.

I. Wiadomość o teatrze z diariusza ks. Michała Radziwiłła.[1/]

Ordynację Nieświeską i Ołycką w roku 1720 odziedziczył po ojcu Michał Kazimierz książę Radziwiłł, hetman polny W.Ks.Litewskiego i t.d. i t. d.

Urodzony w 1702 r. z ojca Karola Stanisława i Anny z Sanguszków, w roku 1725 wstąpił w związek małżeński z księżniczką Franciszką Urszulą Wiśniowiecką, osobą bardzo wykształconą, szczególniej na owe czasy.

Pani ta zastaje w Nieświeżu zorganizowaną orkiestrę i ducha zabawy objawiającego się w formie szlichtad, karuzeli, balów, i t.p. rozrywek, za wzór dla których służą księciu wspomnienia z pobytu jego w Dreźnie i w Paryżu.

Księżnej, czującej pociąg do pióra i autorstwa, nie wystarcza ten program: pewnego więc razu układa komedię, której przedstawienie stanowi niespodziankę dla księcia w dzień jego urodzin i imienin 13 czerwca 1746 r. gdyż książę Michał Kazimierz Antoni Bazyli zwykł obchodzić bardzo uroczyście święta wszystkich swoich patronów.

Komedia ta odbyła się pod gołym niebem w Albie /folwarku położonym o wiorstr parę od Nieświeża/ - gdzie w zwierzyńcu wojskom swoim kazał książę się okopać i obóz założyć. Niebawem zjechała tam księżna z dziećmi i z dworem swym.

Z diariusza samego księcia widzimy, iż przedstawiono sztukę, zatytułowaną: "Miłość dowcipna".

Utwór ten wraz z poprzedzającą go oracją wydrukowany jest z zbiorze utworów księżnej Franciszki wydanym w Żółkwi w r. 1754 przez dworzanina książęcego imć pna Jakuba Pobóg Tryczyńskiego pod nagłówkiem: "Komedie i tragedie przednio-dowcipnym wynalazkiem, wybornym wiersza kształtem, bujnością rzeczy i poważnymi przykładami znamienite - przez Jaśnie oświeconą księżnę z książąt Wiśniowie-

wieckich Korybutów Radziwiłłową, wojewodzinę wileńską, hetmanową wielką W. Ks. Litewskiego złożone na wspaniałym teatrum książęcym w Nieświeżu sprawą najzacniejszych dam i najzacniejszych kawalerów na widok nieraz pokazane , zawsze jednostajnym najzacniejszych widzów i słuchaczów zdaniem wychwalone. Teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu książęcego sługę do druku podane roku jak się wcielone słowo widzieć i słyszeć dało 1754 ".

Scenę otaczały arkady a w zagłębieniu każdej z nich stały postumenty.2/ Obsadę stanowią amatorowie. Wśród nazwisk nic nam nie mówiących a istniejących dotąd różnych"imć panien i panów dworskich", spotykamy imiona dwóch synów książęcych, bliźniaków 12-letnich, Janusza i Karola, którzy mają role wśród licznych pasterzy. Jedną z nich w braku"panów dworskich" wypełnia tonemistrz miejski, Szeter, którego istnienia nigdzie więcej nie spotykamy. Wśród pasterek są dwie panny podczaszanki Woyniłłkowiczówny, satyrami byli "muzyka i śpiewacy", Lucydorem / a ojcem pasterek/ pan Młodecki, marszałek dworu a zarazem starosta nieświeski, doktorem generał adjutant W.Ks.Litew.Traubnitz. Jedną ze sług "Marotką" był ośmioletnia naówczas księżniczka Teofila, drugą, Lizetką, sześcioletnia księżniczka Karolina Katarzyna. Arlekinem niejaki imć pan konsyliarz komisionajny , jedną z gospodyń folwarcznych księżna Czertwertyńska, drugą jakaś M-me de Bilou, jedną z dziewek murzynka księżnej Pannna Katarzyna. Admirałem floty, składającej solenizantowi czołobitność był karzeł, Jacek Wiszniewski, Dianą, późniejszy wydawca utworu, naówczas jeszcze chorąży garnizonów książęcych, imć pan Tryczyński. Przedstawienie to stało się wstępem do dalszych widowisk, powtarzających się coraz częściej.

11 grudnia pisze książę w diariuszu swoim:"Byłem na sali; tam córki moja komedie grali, Katarzyna /Karolina/ bardzo dobrze reprezentowała swoją personę" - a rękopis księżnej nas poucza, iż przedstawiono"Komedię polską" pod tytułem "Opatrzności Boskiej dzieło".

We własnoręcznym brulionie księżnej znajdujemy następującą notatkę: przez Teofilę i Karolinę/Katarzynę/, księżniczki Radziwiłłówny, skomponowane i reprezentowane 1746 r. 11 grudnia".

Widocznie córki poddały księżnej myśl zużytkowania znanej a rozpowszechnionej bajki o prawdomównym zwierciadle w ręku macochy. Nazwa komedii i tragedii kolejno stosowana jest do tego utworu. W rękopiśmie znajdujemy streszczenie a raczej szkic pierwotny tego utworu.

Wykonawcy ulegali zmianie: z brulionu księżnej widać, że królem Tigranesem był chorąży garnizonowy Konopka, żoną jego a złą macochą ośmioletnia księżniczka Teofila, Julią-pasierbicą, sześcioletnia Karolina Katarzyna, matkę królewicza Antiochusa przedstawiała panna Rużewska królewicza pan Bułhak, jego konfidenta p. Tryczyński, babę niejaka Tereska, pustelnika p. Gożewski.

W rękopiśmie"na czysto"zachodzi różnica. Posła, w brulionie nie wymienionego gra książę Karol, króla książę Janusz, Roksanę, konfidentkę matki królewicza, panna Ziomecka, czarownicę panna Bułhakówna a zwierciadło, panna Tryczyńska.

Scena przedstawia kolejno"las i pokoje".

Po skończonej tej tragedii /mówi Tryczyński w swym wydaniu/ publicznie na sali teatralnej czytano"enigma albo zagadki", subtelnym dowcipem tejże J.O.Autorki skoncypowane - kto zaś z aktorów tejże tragedii czyli audytorów ciekawie na nią zgromadzonych mądrze wykożył i odgadnął, każdy kosztownym udarowany prezentem od J.Oś.Księżęcie Jmści.

15 grudnia zjechał do Nieświeża brat rodzony księcia ordynata, podczaszy W.Ks. Litewskiego z żoną. "Wieczorem /pisze książę/ córki moje grali komedie".Zapewne tęż samą powtarzali.

Lipca 14 r. 1748 znajdujemy z diariuszu:"byłem po obiedzie w sali komediowej, nowo sporządzonej, którą pierwszy raz dla proźby iluminowano".

17 lipca była próba komedii Parysa z Heleną kompozycji wierszem żony mojej ".

21 lipca "odbyła się komedia polska" , zapewne taż sama. Za wątek służy tu znany temat sądu Parysa i porwanie Heleny. W druku podano, że przedstawioną ona była już w r. 1747, zapewne podczas nieobecności księcia w Nieświeżu, gdyż diariusz o tym nie wspomina.[3] Jowiszem był książę Janusz, Menelausem książę Karol, Pallasem księż. Teofila, Wenerą ks. Karolina Katarzyna, Parysem p. Tryczyński, posłem Menelausa p. Rużewski /zapewne kuchmistrz o którym książę w diariuszu wspomina/. - Reszta imć panów i imć panien rekrutowana była pośród dworu.

2 sierpnia wspomina książę : mieliśmy komedię niemiecką" a 3-go "Parysa z Heleną przez dzieci moje i dwór zacnych ludzi grane, kompozycji żony mojej, bardzo piękna.[4]

26 marca 1749 roku "po obiedzie dzieci moje grali komedię trzech męczenniczek Dioklecjana, Agapy, Chiory i Ireny, kompozycji żony mojej wierszami - bardzo się dobrze udało."

Dioklecjanem cesarzem był książę Janusz , Dulciuszem sędzią p. chor. Tryczyński, konfidentem cesarza książę Karol, cesarzową ks. Teofila, konfidentką jej księżniczka Karolina Katarzyna, "siostrami męczenniczkami" panny Kmicianki, Swiętochowska i Rużewska. W spisie osób żołnierze określeni są naiwnie jako "żołnierz dobry - żołnierz zły". W druku tytuł "Sędzia bez rozsądku"[5]. Widocznie wielce się podobało, bo nazajutrz powtórzono tę sztukę .

Sala komediowa znajdowała się zapewne w zamku, gdyż dotąd istnieje zrujnowana sala , zwana teatralną.

30 maja to samo przedstawienie.

1 czerwca "była komedia polska i taka operetka" pisze książę, lecz wskazówek nie mam , jakie to były sztuki.

13 czerwca byliśmy na "teatrum ; tam się komedia solenna bardzo pięknie odprawiła".

14 czerwca "jeździliśmy do Konsolacji[6] - tam na teatrum ogrodowym grali operetkę - bardzo piękna".

Widzimy więc, że w Nieświeżu jest to już trzecie miejsce, w któ-

 42

rym się przedstawienia odbywają.

15 czerwba notuje dalej książę :"odprawiła się komedia francuska przez kadetów moich grana i dosyć im się pięknie udało".

Byli to uczniowie ze szkoły rycerskiej nieświeskiej - a raczej "akademii" , której dyrektorem jest pierwszorzędny aktor-amator,sierżant tejże akademii - i chorąży garnizonów książęcych, znany już nam Jakub Trycsyński.

Ci z kadetów, którym na scenie przypadały główne role: Łojko,Szlagier, Baranowicz,Białozór - niestety w naukach zasługiwali na naganę księcia.

17 grudnia "reprezentowano komedię dosyć pięknej kompozycji żony mojej".

18 grudnia znowu nieokreślona wzmianka, iż "komedia się odprawiła" 22-go, 26-go, 28-go - a także 4 stycznia 1750 roku ciągłe teatra i bale.- 11-go "komedia, bal i kolacja - do późna w noc". - 12-go "komedia, bal i kolacja późno, w czasie której in gratiam obecnej księżnej Lubomirskiej trębaczom, kotłom i muzyce janczarskiej kazałem stanąć i z harmat ognia dawać" - powiada książę , tytułów sztuki nie wymieniając.-

13 stycznia "była komedia coraz insza- kolacja -bal- już dniem spać poszedłem ".

19 stycznia - komedia i bal.

O ile sądzić można z dat w rękopismach i drukach , wiele przedstawień odbywało się w czasie nieobecności księcia,o czym sprawozdań nie mamy.

13 lutego"komedia".

9 marca "obiad jadłem w zamku, wieczorem komedia,wieczerzę jedliśmy w mieście".

12 czerwca"odbyła się komedia polska".

13 czerwca "odprawiła się karuzel - potem komedia na teatrum w ogrodzie w Konsolacji".

Bywały też znowu przedstawienia francuskie,przez kadetów dawane.

9 marca 1751 r. po komedii francuskiej wskazane jest w druku przedstawienie "Sądziego bez rozsądku", o czym diariusz nie wspomina.

16 czerwca "w tańcu grali operetkę".-

31 sierpnia "nową grali komedię, która bardzo piękna była:Książę Oświęcimski" kompozycji żony mojej".

W rękopiśmie tytuł tej sztuki "Cnota wypróbowana", w druku "tragedia "Złoto w ogniu". 7/

Aktorami w niej byli: Cecylią -księżna Karolina, konfidentką Decylii, ks. Teofila - dalej pp.Rużewski, Tryczyński i kadeci: Szlagier, Kamiński, Giedroyć, Białozór - panowie i panie dworskie.

2 września "była onegdajsza komedia".-

11 i 27 października "komedia polska".-

8 maja 1752 r. w ogrodzie " w Konsolacji operetka" .- Po dłuższej przerwie notuje znowu książę.

9 maja w "Konsolacji znowu operetkę śpiewano", 11 maja"odprawiła się komedia".

11, 12, 13 sierpnia "próby nowej komedii" - i "taż komedia nowo skomponowana". O ile ze wskazówek wydawnictwa Tryczyńskiego sądzić można mowa tu o komedii"Miłość, mistrzyni doskonała". 8/ .-

14 sierpnia "Heleny komedię grano".-

15 sierpnia"w ogrodzie w Konsolacji grano komedię,przetłumaczoną wierszem przez żonę moją "Les dames precieuses " 9/ .

28 listopada "odprawiła się operetka"Europy" 10/ .

W kronikach nieświeskich nie znajdujemy ani opisania tej sztuki ani wyliczenia aktorów. 11/

W 1753 "córki moje w Olyce operetkę śpiewały".-

W maju tegoż roku /23 maja/życie zakończyła księżna Franciszka Urszula - więc w uroczystościach nieświeskich następuje przerwa; ale już 8 listopada w Żółkwi , "na nowym teatrum " operetką włoską witano księcia Karola z młodą nowo zaślubioną małżonką Marią z Lubomirskich - a przypuszczać należy, iż występowała tam orkiestra litewska, gdyż spotykamy dane o dwa lata później iż ją wożono do Ż

kwi.

Ożeniwszy syna, książę ordynat, mając sam lat 53, żeni się z 25-letnią wdową po Leonie Radziwille, Anną z Mycielskich, siostrzenicą pierwszej swej żony.

Raz jeszcze rzućmy okiem na utwory księżnej Franciszki, zacząwszy od dzieł w druku będących.

Pierwszą jest komedia "Dowcipna miłość", drugą tragedia "Opatrzności Boskiej dzieło" - trzecią komedia "Interesowny sędzia miłość" - czwartą jest tragedia "Sędzia bez rozsądku czyli trzech siostr męczenniczek" - wszystkie wierszem . - Piąta sztuka nosi nazwę "Przejrzane /czyli przeznaczone/ nie mija" inaczej "Miłość wspaniała" - jest to tłumaczenie z francuskiego prozą - za wyjątkiem zawartej w tym operetki, wierszem przełożonej.- Do aktorów w tej sztuce należeli obaj młodzi książęta ,obie księżniczki, pan Tryczyński,kadeci, panowie i panie dworskie.Szósta komedia nosi tytuł" Z oczu się miłość rodzi".- Graną była przez panów i panie dworskie.- Siódma komedia "Igrzysko fortuny"- aktorowie nie są wymienieni.- Osmą z rzędu jest tragedia rymowana p.t. "Niecnota w sidłach".Aktorami byli panowie i panie dworskie oraz kadeci.W dziewiątej komedii wierszem , bohaterem jest znowu "Sędzia od rozumu odpędzony" - Komedia dziesiąta rymowana nosi tytuł"Konsolacja w kłopotach". Jedynasta tragedia "Złoto w ogniu".Dwunasta komedia"Miłość, mistrzyni doskonała" - aktorowie nie wymienieni , po skończeniu tego przedstawienia " wdzięcznymi głosami spiewali dwa teksty" umieszczone w tym wydaniu.- Tutaj mamy tłumaczoną z francuskiego wierszem tragedię - w druku bez tytułu a w rękopisie /tragedia/ "Wytwornych i śmiesznych dziwaczek" - /les precieuses/, graną przez kadetów,panie dworskie i dwóch paziów :Piaskowskiego i Deryngowskiego.Dalej komedia Molierab przełożona rymami "Gwałtem medyk " /medecin malgre lui / .Na koniec zawierają się tam jeszcze dwie oryginalne opery wierszem: jedna pod tytułem "Szczęśliwe nieszczęście"z bohaterską Europą porwaną przez Jowisza, druga"Ślepa miłość nie patrzy na koniec".

Każda karta tytułowa poprzedzona jest oryginalnym sztychem - przed-

stawiającym jaką bądź scenę z danej sztuki.Najgodniejszą uwagi jest karta tytułowa z "Konsolacji w kłopotach",której rysunek przedstawia karuzel,zapewne wzorowany na zabawie nieświeskiej i druga karta przedstawiająca scenę i widzów teatru miejscowego.

Wszystkie niemal sztuki ä z okazji uroczystości"wprowadzały balet na scenę.-

Oprócz wyżej wymienionych dzieł - mam jeszcze pod ręką utwory księżnej nie drukowane i nie drukowaną też Historię "Tymoretki i Parterii" w formie powieści przerobionej następnie na scenę. 12/ Jest też tylko streszczenie sztuki "Wzór sprawiedliwości od rodzonego ojca w przestępczym synie wyrażony,potomnym wiekom za przykład dany a na rozweselenie Pańskiego animuszu J.OO.Księstwa Ichmćów Radziwiłłów, wojewodów wileńskich,hetmanów wielkich W.Ks. Litewskiego przez cudzoziemskich domestyków dworu tegoż akcją reprezentowany" .

Osnuty jest ten utwór na tle starożytności rzymskiej ."Sprawiedliwy" władca i ojciec karze śmiercią walecznego a zwycięskiego syna - który złamawszy wyraźny rozkaz ojca-dowódcy - wypowiedział bitwę nieprzyjacielowi i na głowę go poraził.

Mamy też sztukę p. t. "Rugier" trudną do zrozumienia i odczytania w rękopisie. Morałem jej wyraźnym jest wszakże ostatni dwuwiersz:"Kto chce mieć korzyść z kochania,trzeba statku i wytrwania". Są tu jakieś notatki osób i aktorów pod tytułem "Wizerunek niestatecznych afektów" a na koniec najciekawsze urywki komedii ludowej. Żałować należy,iż brak w tym początku.

Przy końcu notatek dotyczących przedstawień nieświeskich - znalezione fragmenty umieszczam w całości.

Obecnie wracam do porządku chronologicznego i do diariusza.

1754 roku 14 maja "na teatrum grali mieszczki komedię nazwaną "Cecylia" - notuje książę. Mowa tu zapewne o przedstawieniu "Złoto w ogniu ",gdyż książę zwykł sztukę określać imieniem bohatera lub bohaterki.

20 maja "komedia intytułowa Julia"/zapewne "Opatrzności Boskiej dzieło".

20 lipca "komedią Cecylii grano".

26 lipca "komedia Banuta/czyli "Niecnota w sidłach"/, 3 sierpnia "komedia", 25 "komedia Cecylii", 28"Banuta" , 16 i 17 września znowu przedstawienie złożone z utworów nieboszki księżnej .

4 marca 1755 r. "komedia Cecylii się odprawia".

W czerwcu 9, 11, 12,13, 19 odprawiły się "komedie Maskarylla,Banuta,Demokryta.

Od 1 lipca do 1 października wspomina książę o ośmiu przedstawieniach w Nieświeżu, złożonych zawsze z utworów księżnej Franciszki,gdyż wylicza ulubioną"Cecylię" - "Komedie i operetki" ,"Skamarella","Parys" i "Maskaryl".

Księstwo oboje jadą na Wołyń; w czasie ich pobytu przenoszą tamże się nieświeskie przedstawienia, które "wielką aprobatę zyskują w Życe" .

29 listopada "na sali w zamku w Ołyce grano komedię "Les femmes savantes" - 30 listopada komedię Skanszella.[13/]

Święta Bożego Narodzenia przepędzono w Ołyce. 21 grudnia tamże na "Nowym teatrum" próbę czynili komedii Skamarella,po czym szereg przedstawień 23,26,27,28 i29-go grudnia a wszystko utworów lub tłumaczeń nieboszczki księżnej .

1 stycznia 1756 r. 2 i 3-go lutego - toż samo.

22 lutego zabawa wraz z księstwem przenosi się znowu do Nieświeża,gdzie 23-go"córki moje dialog grali" - pisze książę.

27"tragedię Tokasa grano na teatrum" - 4 marca "grano komedię Cecylii "/w poście po raz pierwszy - dotąd to się nie zdarzało/,19-go "Żona moja i dzieci tragedie grali"Józefa Patriarchy", skomponował ją szwagier mój pan Stanisław Mycielski,kasztelanic poznański."

2 i 13-go czerwca przedstawienie znanych sztuk 14 "w ogrodzie w Konsolacji na teatrum komedia Calizeusza czyli "Miłość mistrzyni". Z tegoż roku 1756 znajdujemy kartkę dowodzącą ,iż musiała już być zorga-

nizowana trupa aktorów, gdyż Jerzy Antoni Bahonowicz wydaje kwitek następujący :Z woli J.O.Pana odebrałem przez ręce imć p. Bernatowicza strawnych dla komediantek należących effective na niedziel cztery ,na to się podpisuję :datt w Ołyce dnia 5 stycznia".

23 lipca była próba "nowej komedii", 25"Skanarel",26-go"nowa komedia", 27-go "Sylwia"/jest to więc zapewne owa nowa komedia/ 30lipca "Parys", 6 stycznia 1757 r. "odbywa się komedia Woltera"in gratiam przyjazdu Sapiehy, podkanclerzego W. Ks.Litewskiego,7-go "Skanarel" 8-go "francuska komedia", 9-goSkanarela"nie doktora", 10-go,19-go, 24-go znowu utwory książęcej się powtarzają.

4-go marca, w dzień imienin swoich książę zaznacza"córki moje wraz z kawalerami grali, komedię Ipsipilli" - 5-go toż samo bez udziału Tryczyńskiego, który nie jest obecny w Nieświeżu.

11 kwietnia komedia była Skanerella nowego."Przybył Chorąży W. Ks. Litewskiego, brat mój rodzony i tańce ludzie brata mego na teatrum mieli".

Nazajutrz"grano Skanarella Moliera i przez tychże balety były tańczone".

28-go komedia Demokryt, 6-go maja "Parys", 20-go Skanarel,zapewne przez trupę aktorów przedstawiona, bo 13 czerwca wylicza książę, iż w komedii "Arlekin" występowali "córka moja Karolina,imć panie Szwejkowska z domu Zawiszanka i porucznikowa Bączyńska z domu Rużewska imć panowie Stanisław i Jan Mycielscy,kasztelanowicze poznańscy,bracia rodzeni żony mojej i Tryczyński ,major.

Czerwca 14 "komedia".

We wrześniu 1757 wspomina się znowu szereg przedstawień:4-go Parysa", 11-go "Zaira" tragedia Woltera i komedia doktora Skamarella. 28-go września komedia Jazona,29-go "Miłość z oczu się rodzi" grana przez córki moje i zacną kompanię"., 30-go "odprawiono komedię -grali francuską"Georges Dandin" 14/ .-

3 października toż samo. 7-go Zaira,4-go marca 1758 komedia Jazo

na, 22-go kwietnia 1758 r. "odprawiła się komedia Jasona i pierwszy raz Duprais - nowotni tancmistrz tańcował" pisze książę.

1 maja "Maskaryl" ,14-go czerwca przedstawienie "Parysa".

18-go "Miłość z oczu się rodzi"czyli Filiksyppa albo Solona komedia była grana przez dzieci moje- aktorowie ci byli:Solon imć p. Bohusz,miecznik wileński,Polikryta, córka moja starościna chełmska/Katarzyna Karolina Stanisławowa Rzewuska/ Filoksypp major Tryczyński, Poliksenem imć p. Mycielski,starosta ośnicki,Aretofilą pani Szwejkowska, Dorydą, córka moja Teofila, Agarystą panna Brzozowska starsza, Kleantem p. Starosta chełmski,Leontidas p. Ogiński, starosta oszmiański,Megistą panna Brzozowska młodsza. Grali komedię cum magno plauza. Po skończonej tańcowali balet : Książę Michał Radziwiłł krajczy W. Ks. Litewskiego z księżniczką Radziwiłłówną - generałówną-majorówną, córką żony mojej primi voti".

26-go lipca "skanarel", 29-go lipca " w komedyjaniście komedię grali"/bodaj że uczniowie oo.jezuitów/. 31 września komedia "Alda ", 12 października "komedia polska o komediancie książęcym" 24-go października "komedia polska z baletami w rocznicę urodzin księżnej Anny.- 4-go ,7-go i 25-go listopada "Komedie polskie i balety".

1759 roku 4 listopada odbywa się komedia "Brzydoty czyli sędzia od rozumu odsądzony",4-go i 12-go marca "Gwałtem doktór".

z Znajdując się w Wilnie u oo. jezuitów książę jest na komedii, gdzie Mikołaj,Michał i Maciej Radziwiłłowie , pasierbowie jego "aktorami byli-dosyć pięknie reprezentowali".

13 czerwca "Komedia Parysa" i "włoska" -/bodaj że po raz pierwszy w Nieświeżu.-

9 i 11 lipca znowu przedstawienia, 28 września "Zaira" [15/] ,29-go Demokryta ; 30-go"Le malade imagineire". [16/]

W adwencie tegoż roku przybył do Nieświeża królewicz Karol." i była tragedia Tokesa i chłopcy i dziewczęta balety tańcowali" pierwszy raz - ale dość im się udało ,że zaś adwent i tańcowano, wiele muzyka tańców grała, za każdy tyle tynfów dać każą na mszę za

dusze zmarłe ratunku nie mające" - czytamy w diariuszu.

Królewicz ruszył do Słucka "i tam mu balety skakali- na koniec dla ubawienia dostojnego gościa w sali contre-tańce tańcowali dzieci teatralne".

W r. 1760 odbyły się dnia 3-go stycznia "Komedie i balety",18-go balet odprawił się, 24-go stycznia"Skanarel" ,balet, bal i reduta, 27 lutego komedia francuska "Le maladè imagineire".

15-go czerwca "Komedia Brzydoty" - tak nazywa książę komedię zatytułowaną :"Sędzia od rozumu odsądzony" i "balety tańcowano".

W czerwcu tegoż roku znajdujemy w "kopiach rozporządzeń prawnych i gospodarskich" wzmiankę o tym,iż dany jest "abszyd komediantce Hochrugge, równie i komediantom małżonkom Landsmannom".

26-go lipca komedia "Parysa" i bal solenny z powodu święta patronki księżnej", 3-go sierpnia "Przemysław i balet ".

Rok 1761 jest ostatni, o jakim książę Michał Kazimierz pisze w w diariuszu swoim, bo 15 maja t.r. 17/ życie zakończył.

Tymczasem nic jednak bliskiego końca nie wróży i karnawał rozpoczął się w Nieświeżu zabawami świetniejszymi niż dotąd, a książę sam ułożył"dyspozycje" takowych z powodu mającego się odbyć wspaniałego wesela swojej pasierbicy.

Czerpię od jedną datę z rozporządzeń i z osobistych wspomnień księcia, by możliwą całość ułożyć.

Stycznia 6-go po obiedzie w zamku w komedyhanie książęcym tragedia"Demokryta" z baletami, po czym wieczerza i bal w zamku.

7-go komedia "Maskaryla" z baletami - wieczerza i bal w zamku.- 8-go wieczerza i bal w zamku i metgram 18/ .

9-go jako w piątek spoczynek całej kompanii od tańców, po obiedzie szlichtada - wieczorem w zamku gry różne.10-go "komedia "Zairy" z baletami,bal, kolacja".-

11-go bal,wieczerza w zamku,po której cała kompania pojedzie na metgram.- 12-go komedia Parysa z baletami-wieczerza i bal.- 13-go bal i wieczerza w zamku, metgram w mieście.

14-go komedia Skanarela z baletami, wieczerza i bal "na dole";

15-go obiad, bal, wieczerza w zamku, metgram w mieście.

16-go w piątek "spoczywać będzie kompania, po obiedzie szlichtada, wieczorem gry różne w mieście.

17-go po obiedzie zamkowym grana będzie tragedia Tokasa, po której wieczerza i bal w zamku, metgram w mieście .

19-go po obiedzie zamkowym Lekarza komedia francuska z baletami -wieczorem bal w zamku.

20 metgram w mieście.

21-go "ma być komedia Podlotek z baletami" a książę wspomina w diariuszu tegoż dnia "komedia Brzydoty".

22 bal w zamku, metgram w mieście.

23 piątek - więc szlichtada "sań pojedynkowych "; 29-go poszóstnych 6-ciu i gry w zamku.

24-go dziewic wieczór księżniczki.

25-go ślub.

26-go tragedią z baletami "Żółkiewskiego" 9 /. przedstawiono.

27-go bal i metgram.

28-go dziewic wieczór panny dworskiej i "Cecylii tragedia z baletami".

29-go obiad w zamku, Julii komedia z baletami, po powrocie z komedii ślub, potem kolacja, bal i metgram.

30- go piątek , spoczynek od tańców, szlichtada do Alby, gry różne w zamku.

31-go dziewic wieczór drugiej damy dworskiej, obiad w zamku, tragedia "Władysław pod Warną" 20 1 / z baletami.

1-go lutego ślub - tegoż dnia "dziewic wieczór panny pułkownikówny Lorzakówny", komedia Banuta, bal z ceremonialnym tańcem i metgram.

-2-go obiad - ślub panny pułkownikówny, bal z tańcem ceremonialmetgram. 21 /

o lutego wtorek zapustny-obiad- bal w zamku, komedia Filoksyp-

 51

pa" , metgram w mieście - o północy w zamku kolacja postna a o dniu tym książę sam tak wspomina"komedia marionetek,kolacja, tańce, maski, wieczerza postna a zaśpiewawszy "Rozmyślajmy dziś" - wszyscy do wczasu poszli."

16-go czerwca " w Białej komedyhanz skończono" a 28-go tamże"komedie i balety".30-go toż samo .3-go sierpnia"komedia z baletami".30-go listopada ostatnia notatka z diariusza "komedia Demokryta i Puttiniego balet"w Białej " -

II. Wiadomości o teatrze z kopii rozporządzeń nieświeskich. 22/

Chociaż skrzętnie notuję każdą wzmiankę o przedstawieniach nieświeskich- surowy ten materiał wiele ma niedostatków.

Winą tych niedokładności jest brak wielu tomów "kopii rozporządzeń" zaginionych wśród napadów, jakim uległ zamek.

Opierać się musimy na tym, co nam podają luźne kartki z umowami i kwitkami wszelkiego rodzaju.

Z roku 1756 znajdujemy kartkę, dowodzącą,iż musiała już być zorganizowana trupa aktorów, o czym wyżej wspomniano- brak jednak najzupełniejszy innych dowodów lub umów nie pozwala odtworzyć stanu ówczesnego teatru.

Przytoczę więc tu dokumenty, zd jący się objaśniać obowiąz i aktorów- jakkolwiekbądź teatru nieświeskiego nie dotyczy bezpośrednio; gdyż jest to kontrakt, zawarty przez brata księcia Michała -rezydującego w Słucku, księcia Hieronima Floriana Radziwiłła.

Charakterystycznym jest to,że umowa,jakkolwiek szczegółowa,nie wyjaśnia dokładnie funkcji,jakie dana osoba ma spełniać.

"Hieronim Florian Radziwiłł, książę na Ołyce, Nieświeżu i t.d. it.d. Czynię wiadomo tym moim kontraktem z p-m Andrzejem Putym uczynionym na to: iż pomieniony p. Andrzej Puty, przyjąwszy służbę u mnie, ma i powinien będzie :trzeźwo, pilnie i wiernie zachować się, wszelkie usługi i za każdym rozkazaniem i każdego czasu wraz z teraźniejszą panną Marianną Cietzówną a przyszłą żoną swoją oboje w profesji swojej ocho-

tnie i bez żadnej wymówki pełnić tak na komediach ,operach,jako też w różnych okolicznościach , sobie rozkazanych zadośćczynić.Za takowe tedy usługi ma dochodzić pomienionego pana Andrzeja Rutya ze skarbu mego od daty niniejszej ,cytując skrypt, dawniej mi od niego dany,co rok po czerwonych złotych dwadzieścia- która pensja kwartałami z kamery mej słuckiej,licząc na każdy kwartał po czerwonych złotych pięć, wypłacona będzie, insuper wolny stół naznacza się.- Co wszystko podpisaniem ręki mej własnej i przyciśnieniem pieczęci mej stwierdzam. Datt.w Nalibokach d.23 maja 1756 r."

Do roku 1783, chociaż o "przedstawieniach" różnych jest mowa, nie znajdujemy żadnej wzmianki o aktorach; teraz zaledwie spotykamy pierwszy list Pierożyńskiego, w którym ten"entrepreneur trupy artystów komedii polskiej " oznajmia księciu z Nieświeża,że "wedle żądania niejaki Kempiński może być umówiony teraz właśnie.Niebawem widzimy w Nieświeżu trupę zaistalowaną ,pod odpowiedzialności, i zarządem Leona Pierożyńskiego, Wojciecha Jasińskiego i Stanisława Zakrzewskiego.Wszyscy trzej mają otrzymywać miesięcznie dla siebie i trupy 150 czerw. złot.- prócz tego rocznie 200 czerw.złot, ogólnie na garderobę z odliczeniem czasu, użytego za pozwoleniem księcia na przedstawienia w Wilnie.

Wkrótce widzimy tych panów zadłużających się najfatalniej z powodu nieregularnej wypłaty pensji- chociaż na razie otrzymali w Słucku w r. 1783 asygnację księcia Karola "panie kochanku".- "Imć p.Sukkowski, rotmistrz chorągwi mojej, wypłaci za tę asygnacją moją, moc klarygacji zawierającą,WImóppm Pierożyńskiemu,Zakrzewskiemu i Jasińskiemu, aktorom narodowym, w służbie mojej będącym, z podatku czerw. złot. sztuk pojedyńczych dwieście- to ordynuję i zalecam." -A w r. 1784 widzimy,iż nieszczęsna spółka, licząc na przyszłą gażę, zadłuża się u rozmaitych żydków , u imć p. porucznika znaku Petyhorskiego,starosty nieświeskiego p. Wołodźki - i za tegoż protekcją u "krobkarza Icka" pomocy szuka, by znaleźć kredyt u jakiegoś "kapitalisty".-

Z tego sądzić możemy, z jakim trudem aktorowie narodowi zdobywali

sobie kredyt.

Na pokwitowaniu danym przez Jasińskiego "pro memoria" zanotowano, że z osiągniętej tym sposobem sumy 30 czerw. zł.zaraz rozdano Owsińskiemu 10, pani Pierożyńskiej 5, a sam autor not tki miał ich natychmiast 6.

Odtąd spotykamy długi, zaciągane u Żydówki Esterki:"kawy trzy oka, herbaty ćwierć funta, cukru głowa i t.p.rzeczy." - za które "J.O.Ks. Pani zostanie winna kompania aktorów narodowych i one zapłacić przyrzeka i dalej długi zbiorowe złot. pols.479 krawcom, złot. pols.432 Ickowi Furmanowi, złot. polsk. 468 za medykamenta, cyrulikowi złot. polsk.252, rzeźnikowi Turczynowiczowi 565 gr.10 " w której sumie kwitki szczegółowe do rąk własnych odbieramy." Niejakiemu Merli-kupcowi złot.pols. 548 gr.28, Zelmanowi zł.pol.190 gr.4.Lejzorowi 126, Dziemidowiczowi zł.pol. 39, temuż zł.pol.24 i jeszcze czerw. złot.470, Rabinowej zł.pols.1272. -

Marcinowi Szaciłowi, rotmistrzowi w Nowogródku Zakrzewski wydaje dokument z zaręczeniem Wołodźki i z podpisem Michała Szwejkowskiego, który jako "proszony pieczętarz od wyrażonej osoby do tego dokumentu na czerw. zł. sztuk dwadzieścia sześć danego podług prawa podpisuję".- Jest to suma długów, zaciągniętych w przeciągu dwóch lat, a zapewne nie całkowity ich spis do nas doszedł.-

Książę Karol, w owym czasie wyczerpujący do dna fundusze swoje na sprawy publiczne, drobniejsze rozrachunki może z konieczności lekceważył.

Toteż bez [illegible] rezultatu pozostaje długi list Pierożyńskiego: J.Oś.Imć Książę Panie mój miłościwy ! Znam , miłościwy Książę, że nadto jest we mnie zuchwalstwa śmieć pisać listy do Pana tej Dostojności, jak JOKsMć Pan mój, ale też i to znam ,żeś jest Panem pełnym litości i sprawiedliwości. A potem kogoż nie zaślepi rozpacz - - okropność losu, w którym się znajdzie i krzywda piekielna, przez ministrów J.O.W.Ks.Mści nam zdziałana.- Oto dwadzieścia siedem tysięcy nam nie zapłacono- to jest za dziesięć miesięcy służby,

w której nas J.P.Regent utrzymywać się kazał, miesiąc ; J.O.Ks.Pan nowe i osobne brać kazał kontrakty.Doprzszaliśmy się onych przez te dziesięć miesięcy,trzymając ludzi na gaży i którym teraz zapłacić koniecznie musimy.

Przywiozło nas do Nieświeża, Miłościwy Książę! -dwadzieścia pięć koni, garderobę liczną i porządki a po trzech leciech służby ledwie mię nagiego prawie wywiozło z niego miłosierdzie cudze.-Jestem teraz w Wilnie, kryję się, tułacz,przed kredytorami,żebrząc daremnie miłosierdzia. Rozdzielam się od żony,porzucam dzieci,których widok nadto jest słodkim dla ojca .Nie dosyć na tym J.O.Panie.- Fanty nasze,jako to: klejnoty, zegarki i suknie, w zastawach zostałe, taksować kazano-te fanty wystawione na ofiarę nieludzkości i zdzierstwa kredytorów, i wtenczas , gdy ja w zgryzocie mojej tonę, łakomca urąga się z mego nieszczęścia.- Ci nawet, miłościwy Książę, którzy nas tak krzywdzili, wyznawali głośno krzywdę naszą - a przecież ją dopełnili.Nie pomnęli snać na to,że nie tylko moje -ale kilkunastu osób ~~zły~~ łzy wzięli na siebie.Wierzemy J.O.Książę! że nie kazałeś tego nam czynić,bo znasz J.O.W.Ks.Mść, iż zapłata służącym zatrzymana woła o zemstę do nieba,ale WP.Radziszewski przeniósł przywiązanie do interesów Pana swojego nad własne sumienie i sprawiedliwość.Służyliśmy J.O.W.Ks.Mści tym końcem, aby nadal ubezpieczyć sobie protekcją Pańską do Wilna, aż oto wyzuci nawet z nadziei jesteśmy; błąkam się po świecie żebrakiem- a wspomniawszy na stratę lat i majątku mego- oblewam się łzami.

Kiedy W. Radziszewski kwitować skarb kazał ,upewnił nas na swój honor,że wspaniałość Książęca nas nie pokrzywdzi i że sam o to się wstawi - aż oto po zakwitowaniu nieczułym się na nasze pokazał jęki.I czyliż dlatego pokrzywdzeni być mamy,że bez kontraktu trzy lata w służbie byliśmy ?

Nie jest że to więcej względów warte,że wiara nasza i ufność swojemu Panu bez kontraktu dopełniona była ?

Dobrotliwy Książę i Panie mój ! Pokaż litościwie wspaniałość

 55

równą swojej dostojności, zachowaj mię przy dzieciach moich, abym w nie natchnął powinność błogosławienia Dobroczyńcy swojego nieszczę- śliwego dotąd ojca. Osiemnaście głosów wzywa miłosierdzia dla siebie Pańskiego i ośiemnaście ludzi będzie Cię J.O.Panie błogosławić na całe życie. Rozkaż nam J.O.W.Ks.Mść Pan nasz dać nam asygnacją do Puszc Niemieżańskich - a tyle łez otrzesz z ócz sierocych.-

Tyluś J.O.Panie, poczynił panami, możesz te łzy nasze, które żal wyciska teraz, przeistoczyć na łzy radości i wielbienia łaski Pańskiej

J.Oś.W.Ks.Mści Oana Miłościwego podnóżek

Pierożyński.

Widzimy nareszcie, że sprawa wchodzi na drogę sądową, wytoczona przeciw osobie samego księcia, podana w r.1787 - rozpatrywana w 1803.

Nie koniec na tym, gdyż jeszcze w r. 1806 czytamy "wyjaśnienie interesu ze skarbem J.O.Książęcia Dominika Radziwiłła z powodu pretensji do śp.Stryja Jego Książęcia Karola wojewody wileńskiego ".

Stąd widzimy -że trzej wspólnicy"entreprenaurowie trupy aktorów polskich" odbywszy reprezentacje na kontraktach w Dubnie, postanowili z kompanią swoją do Wilna ruszyć. Wówczas za radą księdza biskupa Morawskiego a za wdaniem się "szlachetnego kupca Hurtyka", aktorowie narodowi przyjęli propozycję zatrzymania się w Nieświeżu - co im miało ułatwić przejazd do Wilna i opłacić koszta podróży, odbywanej własnym sumptem .-

Niestety, tu się zaczęły kłopoty przedsiębiorców, którzy dla utrzymania personelu swego fantować się musieli.

Nareszcie uzyskano pozwolenie księcia na urządzenie przedstawień w Wilnie, co ubezpieczonym było w umowie-ale tylko słownej, zrobionej z księciem Radziwiłłem, narzuconej przez niego i prawnie nie zatwierdzonej.

Miało to choć w części naprawić interesa trupy, gdy przed upływem terminu, rozkaz samowładnego pana odwołał ją do Nieświeża skąd biedny Pierożyński na próżno chciał się wyrwać.-

Zatrzymani bez kontraktu i nieopłaceni dyrektorowie spieniężby-

li pojazdy, futra, zegarki, klejnoty - za pożyczkę płacili od dukata na tydzień po srebrym groszu - nareszcie kupcy za towary, mieszkańcy za żywność zabrali im garderobę teatralną i archiwum , czyli ostatni sposób utrzymania .-

"Któż nie wie, jak wiele to wszystko kosztuje a jak mało cenione, komu nie potrzeba. Ileż to kosztuje muzyka do oper, książki, manuskrypta dzieł nowych, za które Warszawa płaciła zwyczajnie za każdą operę lub komedię nową czerw.zł. 50, prócz muzyki".-

Towarzystwo się rozprasza , Pierożyński -jak wiemy z listu czas jakiś ukrywa się w Wilnie, potem r.1794 jest właścicielem poczty w Omi- le ,na Ukrainie.

Stamtąd przyjeżdża do J.O.opiekuna dóbr nieświeskich -lecz nie znajduje go a natrafia na pobyt w Nieświeżu wojsk rosyjskich.

"Dla nacisku zbytniego władz wojskowych i cywilnych tak drogie były kwatery, iż za przenocowanie jedno tylko u aptekarza musiałem dać czerw.złt. jeden ".

Oczekiwanie się przedłuża do niedziel osiemnastu, tak że wśród zimy ostatnie futro sprzedał Pierożyński - nie mając o czym wrócić do domu - a tymczasem zwierzchność sądząc , e zginął osadziła innego pocztmajstra i tak znów : 24 konie, powozy, sprzęty, marnie poszły" a dwuletnia choroba pomnożyła jego nieszczęście.

Dokumenty, szczegółowo tę sprawę traktujące przed sądami warszawskimi, znalazły się w archiwum nieświeskim.

Zdaje się to świadczyć więc, iż sprawa ta nieszczęsna załatwioną została wraz z wielu innymi przez zacnego księcia Dominika, który się starał wynagrodzić wszelkie krzywdy, uczynione przez administrację księcia Karola.

Ostateczne swoje pretensje Pierożyński, upominając się o sumę należną po latach osiemnastu tak określa: - "Pierwsza acz niedostatecz na sumę zł.czerw.2320 - procentu od tejże po 7 od sta czerw.zł. 2923 / opłata lichwy rocznej równała się co rok z kapitałem /. Du-

 57

kat miał kurs zł. 16 gr. 22 1/2. -Ponieważ trzydzieści i kilka tysięcy poszło na długi- tych które w Wilnie zrobiłem, a także wszystko, cokolwiek skarb wyliczył - więc proszę o zwrot jeszcze 2300 czł.a za straconą garderobę i manuskrypta jeszcze czerw.zł.1500.'

Biedny jednak sześćdziesięcioletni starzec redukuje do 150 zł czerw.o które zwraca się do księcia regenta z gub. wołyńskiej powiatu starokonstantynowskiego z Zozaliniec.

Nadmi nić należy iż Pierożyński opłacać musiał i werbować z Warszawy pierwszorzędne siły jako to Owsińskiego, Hermana itd.

Zakrzewskiego książę Karol "panie kochanku" zatrzymuje w Nieświeżu następującym kontraktem : "Karol Stanisław książę Radziwiłł-wojewoda wileński ,czynię wiadomo niniejszym kontraktem moim JPu Stanisławowi Zakrzewskiemu i Marciannie Wernerównie, aktorom polskim, danym na to, iż przyjmuję ich obojgu do służby mojej,naznaczam onym pensji miesięcznej,to jest Imćp.Zakrzewskiemu czerwonych zł. piętnaście a IP.Weenerównie czerw.zł.dziesięć ,które onym , dopóki w służbie mojej zostawać będą regularnie co miesiąc ze skarbu mego dochodzić mają.- Powinnością rzeczonych aktorów doletnich ,dzieci sobie oddane,tak chłopców jako i dziewcząt do grywania oper i komedii w ojczystym języku jako najdokładniej ćwiczyć i doskonalić,nie pretendując żadnej ínnej nadgrody prócz wyrażonej płaty, z której wszelkie swoje potrzeby tak co do życia-jako też co najęcia stancji,światła i opału opatrywać mają.

Co się zaś tyczy dawniejszych usług Imć Pna Zakrzewskiego za miesięcy jedynaście od 1 octobra 1784 r.do 1 novembra 1785 r należące - czerw.zł .sztuk pojedyńczych sto sześćdziesiąt pięc i pannie Wernerównie od daty tejże czerwonych złotych sto dziesięć, ze skarbu mego bonifikować przyrzekam - a niniejszy kontrakt mój dla większej wagi ręką własną podpisuję. -Dan w zamku moim nieświeskim 1785 r.mca 9 pierwszego dnia .Karol ks. Radziwiłł.

W roku 1907 Zakrzewski z Wilna/jako kapitan wojsk W.Ks.Litewskiego / dziękuje księciu Dominikowi " za pomoc w najkrytycznie j-

nb. Według Kołłubaja, w czasie bytności króla Stanisława Augusta w Nieświeżu przedstawiano "operę kompozycji ks. Macieja Radziwiłła "-i balet "reprezentujący historię Orfeusza i Eurydyki".

/Edward Kołłubaj "Galeria nieświeskich portretów Radziwiłłowskich
24/.
opisana historycznie " Wilno 1859 r. /

szym położeniu" i za przeznaczone sobie drzewo opałowe/"po kop dziesięć/ "co jest jedynym funduszem moim i mojej familii" - i zaraz ,bo w r. 1808 tenże Zakrzewski bierze podrat 23/ " u księcia ordynata Dominika" na kopanie fundamentów pod teatr w Wilnie na ulicy Trockiej wznoszony.- "Swymi ludźmi" zobowiązuje się "kopać sążeń kubiczny za 11 zł" "naczynia" zaś potrzebne jako to:rydlówki,bigi,będą pożyczone podradczykowi za rewersem - w przypadku stracenia ma odpowiadać tenże".- Tym sposobem Zakrzewski zarobił zł.303.

Jakie są dalsze losy jego informuje nas nieco kartka z 1811 /12 r. w której z rozkazu księcia niejaki Okulicz poleca dozorcy magazynów wydać kapitanowi Zakrzewskiemu drew opałowych kopę jedną,na co jest pokwitowanie tegoż.O Jasińskim -nigdzie żadnego wspomnienia nie spotykamy - i na tym się kończy wszelka wiadomość o"aktorach narodowyhh".-

III. Notatki o kapeli i śpiewakach.

Z roku 1736 znajdujemy w archiwum nieświeskim pierwsze pokwitowanie po łacinie,wydane p.skarbnikowi księcia Radziwiłła ,Tornieckiemu,przez Jana Nittela, trębacza,pisane w Warszawie 18 czerwca.

Umowa była zrobiona na dwa lata i miesięcy 8 po sto imperiałów rocznie.

W lipcu tegoż roku Franciszek Szperling podpisuje czteroletni układ po polsku,który tu przytaczam w całości.

"Ja, Franciszek Szperling ,czynię wiadomo tym moim skryptem,żem przyjął służbę według profesji mojej za trębacza u J.O.Księcia Radziwiłła,kasztelana trockiego,hemtana polnego W.Ks.Litewskiego,mając sobie postąpioną od tegoż Książęcia Imści pensję na każdy tydzień po złotych osiem polskich a to na lat cztery,zacząwszy od terminu Św.Jana w roku teraźniejszym 1736 do takowegoż dnia i święta r.1740,w której zostając służbie i te tygodniami pensyjne i za strawne dobierając pieniądze po złotych osiem, mam i powinien będę wiernie i poczciwie przez ten cały czas temuż Książęciu Imści służyć, profesją moją wypeł-

niać, w czym obowiązując się i podpisując .Dat. w Warszawie, miesiąca 24 lipca 1736 r..Franciszek Szperling.

W kopiach rozporządzeń księcia znajdujemy umowę z r. 1747, grudnia -go,zawartą ze śpiewakiem "alcistą" Michałem,który brał 32 zł miesięcznie a 416 na rok.

Jakub Francuz /nazwisko czy narodowość?- nie wyjaśnione / też śpiwak,brał 80 zł miesięcznie a 1040 rocznie .

W tymże czasie dany jest ordynans Karwowskiemu "gubernatorowi ukraińskiemu "żeby z Ukrainy sprowadził dziewczynę kozaczkę,umiejącą grać na bandurce ".

Z roku 1750 mamy wzmiankę o emeryturze dla żony byłego kapelmistrza Małysa po 3 złote na tydzień i regenta trębaczów i kapeli,którym arendarze łachowscy mają co tydzień wypłacać po złotych 47 ,zacząwszy od 28 grudnia 1749 r.

Starszych było 9,przeważnie Polaków ,jedno tylko nazwisko niemieckie, drugie tatarskie i chłopców 7,-Polaków.

"Chłopcy" brali po 2 złote na tydzień; jednemu tylko z nich płacono 3 złote - a starsi dostawali od 4- 20 złotych tygodniowo.Wypłata odbywała się na ręce kapelmistrza Bakanowicza.

23 stycznia 1750 r. pisze książę:"umarł po obiedzie skrzypek sławny mój,rodem z Korelicz 25/ ,którego mnie nauka wiele kosztowała, imieniem Mateusz".

1 lutego znajdujemy rozporządzenie księcia do niejakiego Łąckiego: "jadący p. Młodecki, starosta nieświeski,gdzie rozkaże Waszmości z całą kapelą moją łachewską jechać, masz tam stawać bez odwłoki i rozkazów jego słuchać".

Widzimy też z "ordynansu" księcia ,wydanego dnia 17 marca do ekonomów nieświeskiego i korelickiego,że "muzykę" nieraz książę za sobą zabierał, gdyż jest to rozkaz dania podwód pod kapelę.do Wilna ,dokąd sam w tym czasie wyjechał.

W czerwcu 1751 roku "z Rzymu wrócił Imć ksiądz Jerzy de Laskazis

biskup zenopolitańskiż z którym w tę drogę jeździł muzykant mój, Cięciłowicz dla nauki , powrócił także " - pisze książę. Drugi to raz mowa o domorosłym muzyku, którego kształcenie książę opłaca.

Dotąd kapela i orkiestra książęca składają się przeważnie z sił i nazwisk miejscowych- polskich.

Jan Cięciłowicz /zapewne ten sam/pobiera na tydzień zł. dziesięć. O ile zrozumieć można istnieje i drugi, podrzędniejszy muzykant tegoż nazwiska.

Kapela książęca w Łąkwie składa się z 23 osób,którym przez ręce Cięciłowicza wypłaca się tygodniowo od 2 do 20 złotych na osobę, co stanowi razem 128 złotych .

Instrumenta, z rozkazem księcia i regestrem potwierdzonym przez niego, kupowano w Wilnie:"hoboje",fagoty,skrzypce,waltornie,trąby, basetle, struny i do strojenia obojów.

Znajdujemy też w "kopiach" z r. 1751,że w Nieświeżu "orchestra" składała się z kapelmistrza,dyszkancisty,alcisty, basisty, skrzypków. Oprócz tegoalcistów garnizonowych 8,trębaczów 5,waltornistów 2 i t.d -razem wszystkich 25 osób, co wynosiło na tydzień 132 złote /od 2 do 20 złotych na osobę.

Nazwiska przeważnie polskie.Inne papiery wskazują iż do orkiestry księcia Michała Kazimierza umówionym też jest w owym czasie " fletrowersista" Jan Fryderyk Steckelberg .Umowa, redagowana po niemiecku,podpisana w Nieświeżu 20 sierpnia.Warunki następujące : 83 zł polskie i groszy 10 miesięcznie, co stanowi rocznie złotych tysiąc, które ma wypłacać, Łuchowiecki, administrator dóbr Łachewskich .Na tychże dokumentach Steckelberga znajdujemy notatkę "Johann Bedelberg metr muzyki" - lecz więcej nadto wzmianki żadnej o tym artyście nie znajdujemy.

W lutym 1752 r. spisany w Żółkwi kontrakt z miejskim fagocistą, Sebastianem Kotowskim, który ma otrzymywać 30 dukatów ,wypłaconych z Łachwy - kontrakt spisany po niemiecku.

 62

druga umowa, zawarta z Tobiaszem Hartwigem,kapelmajstrem, w Białej 1753 r. / O ile widać z dalszych dokumentów jest on kapelmajstrem w Słucku, u księcia Hieronima. 26/ .

W roku 1754 orkiestrą litewską zabierano do Żółkwi,czego dowodem jest ordynans, rozkazujący, żeby dziewięć podwód szło pod kapelę.

O ile widać z dokumentów, zachowanych z tego czasu,książę Hieronim w słucku posiłkował się głównie siłami zagranicznymi.

Ze wzmianek w diariuszu widać,że bywały tam komedie,przez "marionetki grane" i "niemiecka komedia " "którą brat mój Hieronim z wielkim kosztem trzyma."

W orkiestrze słuckiej służyli od r. 1739- 46 niejacy dwaj Duszkowie, Czesi , dwaj Wapplerowie, Niemcy, z których jednego, Andrzeja, po sześciu latach wiernej służby "uczyniwszy kapelmajstrem przy tejże kapeli naszej, postąpiliśmy jemu pensji co roku po 72 czerwonych złotych."

Podaję w całości z tegoż czasu umowę z niejakim muzykantem Jakubem Mertersem: "Ja, ~~niżej~~ niżej na podpisaniu ręki mojej wyrażony,czynię wiadomo tym moim rewersalnym kontraktem ,iż co J.Ośw.Xs. Imáć Hieronim Florian Radziwiłł ,podczaszy W.Ks.Litewskiego Pan i Dobrodziej mój miłościwy, akceptowawszy mię do kapeli swojej na lat trzy, po sobie idących od daty niniejszej zaczynających się pensji corocznej po czerwonych złotych osterdzieści osiem łaskawie akordował, więc ja ,będąc z tego postanowienia kontent,Przyrzekam J. O.Księciu Jegomości Dobrodziejowi we wszelkich roskazach z należytą aplikacją na różnych instrumentach ,na jakich jeno umiem, służyć, tak żeby J.O. Pan mój miłościwy z usług moich zawsze był kontent ; nie mam przy tym bez woli i wyrażonej permisji pańskiej nigdzie absentować się .Do czego się własną ręką podpisuję .Datt w Słucku 29 Febris 1746 r. Jacob Merters.

W Nieświeżu, w marcu 1756 r. kapela składała się ze 121 osób ,biorących od 3 - 20 złotych tygodniowo. Polacy - dużo nazwisk znajomych i pospolitych dziś jeszcze w tych stronach .

Chłopcy też są brani na naukę z Żółkwi, Ołyki, Nieświeża i "kształ

ceni na różnych instrumentach".

Jest notatka, iż dla 12 chłopców potrzebowano 90 łokci sukna "na barwę".-

Z tego czasu jest kontrakt pisany w Słucku przez księcia Hieronima: Czynię wiadomo tym kontraktem moim z P. Franciszkiem Wittmanem, kapelmajstrem moim nadwornym uczynionym, iż pomienionego pana Franciszka Wittmana akceptowawszy do służby mojej w przeznaczonej kapelmajsterskiej funkcji na lat trzy od daty teraźniejszego kontraktu, rozkazałem mu akordować pensji rocznej czerwonych złotych sto, na struny jak brał Hartwig, przeszły kapelemajster mój czerwnocych złotych trzydzieści co rok, a za drwa i świece z łaski mojej na każdy także rok po cztery czerwone złote naznaczam, co wszystko in usum computando czyni rocznie czerwonych złotych trzydzieści i cztery rocznie, która to pensja za struny, za drwa i świece co ćwierć roku, licząc raz każdy kwartał, po czerwonych złotych trzydzieści trzy i pół z kamery mojej słuckiej punktualnie dochodzić ma. Powinien tedy jest i będzie wyżej wspomniany p. Franciszek Wittman, kapelmajster mój w czasie trzech lat służby swojej, referując się we wszystkim do dawniejszego kontraktu, sobie danego, funkcji i powinności swojej zadość czynić, kapelistów poddanych moich i innych pod tąż kapelą zostających w sztuce muzykalnej jak najdoskonalej egzercytować i na wszelkie rozkazy moje gotowym być i posłusznym.. Takowy zatym kontrakt ręką własną podpisawszy, pieczęć moją przycisnąć kazałem".-

Zawadziwszy o Słuck, wspomnieć należy niejakiego Pantyneza/?/, organmajstra od 1752-59 r. Warunków dokładnych nie ma, są tylko rewersa z odbioru sum ogólnycha między innymi kwitek na czternaście tynfów, danych na utrzymanie paru koni, dziennie tynf jeden.-

W Nieświeżu w r. 1757 kapela składała się z 25 osób a 26-ty kapelmistrz Bakanowicz.

Płacono od 3-16 złotych tygodniowo jej członkom - Polakom. Nazwiska przeważnie jedne i te same ciągle się utrzymują.

Przybył "klawicymbalista" Jan Beniamin Suchenhaus, który pobiera

10 złotych tygodniowo. Z rozporządzeń dotyczących muzyki widzimy, że w r. 1758 dla kapeli strawnych dawano 77 złotych tygodniowo- a z miejscowej fabryki dostarczano sukna za rozkazem i kwitami księcia wydawano na odzienie, kołdry, spódniczki itd. dla dzieci, będących na edukacji u tancmistrza lub kapelmajstra.

Z Łachwy jest ordynans księcia do Prekopowicza, wójta ołyckiego" aby sześciu chłopaków wybrawszy z głosami do kapeli tu przysłał ".-

Umówiony też jest p. Johann Baerdt, klawicymbalista na cztery miesiące, za sumę 83 tynfów i szóstaka jednego, a co tydzień odtąd po tynfów 19 i gr. 8 - i orfista Navert za 150 czerw. złotych rocznie. Umowa w Białej na trzy lata zawarta .

28 października 1759 r. "Gięciłowicz , muzykant kosztem pańskim w Rzymie edukowany dnia dzisiejszego rano w młodym jeszcze wieku z tym się pożegnał światem".

28 listopada ślub Bekanowicza/czy Bakanowicza?/ ,kapelmajstra książęcego z "Franciszką Przekrzcianką " - dziewką księżniczki Teofili, więc w drodze łaski pan młody na weselu dostaje od księcia " 2 beczki miodu, piwa beczek 4, wódki hanyszkowej garncy 10, wódki prostej garncy 15".-

Wśród luźnych kartek z roku 1759 znajdujemy jeszcze kwitek, podpisany ręką ks. Hieronima, wydany podskarbiemu, że " dla malarza Tyca i dla lutnisty ~~[illegible]~~ Hohuta otrzymano czerw. zł. pietnaście, licząc każdy czerw. złoty po złotych siedemnaście , uczyni tynfów pięćset i trzydzieści sześć groszy." - Z tegoż roku mamy umowę księcia Hieronima z kapelmajstrem Tobiaszem Hartwigiem 26/ po niemiecku pisaną a jednocześnie świstki rozmaite, świadczące iż u ks. Michała Kazimierza "kapelmajmestrem był Daniel Koertner, który spełniał ten obowiązek od r. 1759 aż do r. 1780.

Kartki te zawierają rozmaite rachunki wydatków na nuty, struny i t.p. rzeczy i poświadczenia z odebranej pensji przez tegoż Koernera dla siebie i chłopców, składających orkiestrę.-

Sam Werner ,rodem Niemiec, pobierał "wraz z żoną złotych polskich

54 tygodniowo ", co widać z rachunku , w którym się upomina o zwrot należnych sobie zł. czerw.561 z kasy książęcej w r. 1765 ,gdy za życia ks. Michała Kazimierza za "asygnacjami" księcia -punktualnie i niezawodnie na każdy miesiąc odbierał po czerw. zł. 10".-

U księcia Hieronima w tymże czasie lutnistą był Kohant Józef , a basistą Puty Tadeusz.

W r. 1760 - 9-go lutego podpisano kontrakt z oboistą Janem Krystianem Fischerem "muzykantem pokojowym królewskim",co daje miarę o coraz większej staranności w doborze artystycznych sił.-

17 maja umarł książę Hieronim Florian i książę Michał Kazimierz 19 maja daje instrukcję, punktów 8 p. Piotrowi Komarowi,podskarbiemu : "kapelmajstra Wittmana i tancmistrza Puttiniego skontraktować dla mnie i onych wraz z chłopcami i dziewkami tanecznymi ,dawszy karetę i konie, których jest wiele w Białej ,przysłać tu do Nieświeża." Puttini był tancmistrzem w Białej u księcia Hieronima od r. 1756.-

Z roku 1760 mamy "specyfikację wyrażonej pretensji Nesta trębacza przy kapeli, dotąd w służbie śp. J.O.Ks. Imć Radziwiłła chorążego zostającego o zwrot zaległości, które nie wszystkie uwzględniono .-Kontrakt, o którym Nest wspomina zawarty był w Wiedniu a podpisany przez Wendorfa.

W roku 1761 umówiony jest "Józef Tomkiewicz ,kapelmajster ,po 6 czerwonych złotych na miesiąc ze strawnymi, bo swój stół mieć będzie". "Jeżeli chłopców wyedukuje tedy za te osoby wzgląd będzie ". Jest to pierwszy dokument po śmierci ks. Michała Kazimierza ,podpisany przez księcia Karola "panie kochanku"/w Mińsku / .

Tegoż roku przyjęto "do nadwornej kapeli Mateusza Czarniawskiego,Andrzeja Zoranka, Jana Sienieckiego i niejakiegoś Tadeusza na kwartał po zł.p.30 i bieliznę i na reperację odzienia różnego".

Mamy też kwity 6 trębaczów księcia Karola, służących od r.1765 do 1778.-Każdy z nich pobierał 6 złotych polskich tygodniowo.- Płótno, skóry na obuwie i kożuchy aby dawał skarb .Nazwiska polskie i litewskie: Ludwik Kurejsza,Hrehory Rubiszewski, Franciszek Kostrubaj,Michał Bie-

lański, Stanisław Kułakowski, Tomasz Karawski. Dyspozycję wypłaty podpisał pułkownik Tryszyński.

Swistki malutkie z roku 1766 świadczą też o pensji, pobieranej w Rycs przez Bazylego Kisielewicza, waltornistę, po zł. pol. 4 tygodniowo. W r. 1770 w maju, w Pradze, zawiera książę Karol kontrakt z Konityerem "flotroversistą" przyrzekając mu pensję miesięczną czerw. zł. 18.

W tymże roku kazano ekonomowi z Żółkwi, Cywińskiemu "dwoje dziewcząt młodych i pięknych dać do Kolendziny, nauczyć grać na arfie".

Z racji zamieszek w kraju rodzinnym książę Karol brata Hieronima umieścił na wychowanie w Pradze - a młodsze siostry w Gdańsku.

Mamy więc kwity Franciszka Jersabka /vel Jersambka /"metr muzyki na klawicymbale", w których takowy poświadcza odbiór należnej sobie opłaty miesięcznej po 2 czerw. zł. od osoby za lekcje dawane księżniczkom od r. 1771 do 1773.

Najęcie "klawicymbału" kosztowało miesięcznie czerwonych zł. jeden za strojenie w ciągu miesiąca zł. gdańskich 4, odniesienie najętego klawicymbału zł gdańskich 2.-

Do rachunku dodaje Jersabek "oprawienie książki w angielsko, pozłacano do nut własnej kompozycji zł 5".-

Z tegoż roku jest podpisany w "Siebieżu" kontrakt niemiecki księcia Karola z Andrzejem Franciszkiem Hofmanem, fagocistą i kapelmajstrem, którego przysłano z Węgier. Hofman, umówiony po 6 czerw. zł. miesięcznie i strawnych zł. 20, długie lata przebywał w Nieświeżu, ucząc chłopców, za których pobierał przez lat kilka po zł. 16 miesięcznie, strawnego, i pensję swoją regularnie miał opłaconą.

Od r. 1782 zmieniły się warunki: znajdujemy że sumę należną mu od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia 1778 r. przy wypłacie w kamerze nieświeskiej "redukuje" z należnych sobie czerw. zł. 18 i za stół zł. 60 na zł. pol. 366. - W r. 1785 na kontrakcie "śp. Hofmana" jest podpisane przez jego sukcesorów zrzeczenie się wszelkich dalszych pretensji w zamian za opłacone z kasy księcia Dominika 1.800 zł pol.

Z tegoż czasu uważać należy przyjęcie na służbę "muzykanta i ka-

palemajstra" Jana Mikołaja Scholla, bodajże "klawicymbalisty",bo w papierach tych jest rachunek, dotyczący tego instrumentu. Po przesłużeniu u ks. Karola 9-ciu lat - Scholl wraz z żoną Marią Teresą Samarytaną Scholl/której lata służby dosięgają 5-ciu/ - otrzymał "dobre świadectwo i dymisją " w r. 1770. Scholl pobierał pensji miesięcznej czerwonych zł. 7, żona jego czerw. zł. 10 i strawnych, oboje razem miesięcznie 10 czerw.zł. jak to widzimy z kartki podpisanej przez Mikucia, dworzanina książęcego. W chwili "abszydu " otrzymują małżonkowie kartkę księcia , po francusku do niejakichś zapewne bankierów w Monachium "Franciszka Antoniego de Pilgrim i synów" - o wypłacenie okazicielom zaległych 330 dukatów holenderskich. - W razie nieuiszczenia długu tego przez Pilgrimów - jest obietnica,że go sam książę wypłaci w Warszawie. Odtąd przez lat wiele panowie Pilgrim odpisują odmownie na domagania się Scholla . Książę Dominik, dziedzic "Panie kochanku" a syn jego brata Hieronima Wincentego 28/ słuszne pretensje Scholla zaspokoił w r. 1808.

Roku 1773 książę Karol, bawiący za granicą "bez nadziei powrotu do kraju ,zrzekł się większej części dóbr swoich na rzecz swego młodszego brata,Hieronima - by je ubezpieczyć od konfiskaty spodziewanej.

Pomimo to orkiestra wciąż istnieje ,czego dowodzi ordynans do Łobockiego,superintendenta , by wydano Stojanowiczowi-kapelistdie "2 beczki ordynaryjnego wina francuskiego" na wesele . Z tegoż roku jest asygnacja do kamery nieświeskiej z struny dla kapeli 340 zł polskich.

Trębacz Maciej Bohnnowicz kwitami z r. 1776 i 1778 zaświadcza,iż otrzymał należne sobie strawne zł. pol. 12 miesięcznie .Więcej o nim wspomnienia nie ma.

W tymże czasie kwitek zbiorowy na miesięczne strawne czterech osób podpisali muzykanci:Kazimierz Łyskowski Jan Kozierowski,Benedykt Sienkiewicz i Jakub Maliński.

W r. 1777 ks. Karol wrócił do kraju.

Z r. 1778 mamy kwitek Jana Makotrewicza, trębacza na odebrane

16 zł. pol. strawnego na miesiąc.

Z r. 1791 jest rozkaz Kasanowskiego do podskarbiego Bukowskiego, by "in vim należności" wydał z kasy ks. Dominika temuż Makotrewiczowi zł. pol.24.

Ostatnia kartka z r. 1792 dowodzi,iż sukcesor"panie kochanku" wszakich starań dokładał, by zaspokoić drobnych dłużników,pokrzywdzonych przez nieporządki w rządach ks. Karola. Jest to pokwitowanie trębacza na zł. pol.24. z dodatkiem :"odebrałem zupełnie "- a niżej ręką Kasanowskiego dopisane:"prośba szczególna o zadośćuczynienie -bo to człowiek biedny, zapomniany w specyfikacji.

W r. 1870 umówiony na rok "metr na skrzypcach Jinseppe Corsturbini: Kontrakt pisał Koerner na rozkaz księcia, obowiązując skrzypka "wykonywać ochotnie i pełnić usługi tej umiejętności, w czym jest wydoskonalony-jako to :granie koncertów,tańców i innych sztuków,tu nie wymienionych, co wszystko jak najusilniejszym staraniem jego będzie.Postępuję p. Constantiniemu na miesiąc 10 zł czerw. i parę sukien dobrych na rach.- stancja osobno,opał i światło, - gdyby zaś rozkaz zaszedł od J. Oś. Ks.Imści , aby w drogę gdzie jechać miał, - tedy dla niego ma być pojazd pół-kryty i wikt, lub na wikt pieniądze z drodze". - Pisane to maju i w maju też " aprobowane" przez księcia.

Takiż sam kontrakt przez Koernera wydany niejakiemuś "Kraftowi" - po 6 czerw. zł. miesięcznie -"a za dobrowolnym zgodzeniem się za drwa i świece na rok 7 zł. czerw. naznacza się".-

W październiku 1780 r. skontraktowany w Warszawie niejaki "Franciszek",waltornista, do orkiestry- miesięcznie po czerw.zł. 7- " w dodatku sukien parę na rok, jedną z sukna dobrego,stancję i do niej świece i drwa w proporcji dodawane będą ". -

Na tychże warunkach w listopadzie umówiony kwatermistrz Wertzek.

Od 15 listopada "Szymonowi" 29/ skrzypliście dany kontrakt na miesiąc po czerw. zł. 6. - Powinność zaś jego tak w orkiestrze całej na teatrum i na pokojach ,jako też solo na każde zawołanie bez żadnej

wymówki grywać ".-

Jeszcze w r. 1780 znadujemy notatki Kazimierza Kozłowskiego basetlisty, który pobierał po 4 czerw. zł. miesięcznie i stancja ,powinność na równi z innymi muzykantami".

15 grudnia "ordynacja i kapitalucja Franciszkowi Vetterowi ,kapelmajstrowi- na tydzień zł. pols. 16- a rok z Łachwy żyta korcy 15,jęczmienia korcy 10,gryki 5, pszenicy 2,grochu 1/2,soli kuch 1000,syrówk kopę jedną, wieprza karmnego jednego,baranów 3,masła faskę 6garncową jedną ~~i oleju /ilość nie wymieniona/~~.

30 maja 1781 r. z Thierwalda / leśniczówki około Słucka/ -dany rozkaz ,aby " zaległe pensje wypłacono Kozierowskiemu -kapeliście" "uczącemu chłopców".

Kapeliście Czapkowskiemu z rozkazu księcia zaszła zmiana w pensji: "brał miesięcznie zł. pol.14,odtąd czerw.zł. 2." .Czapkowski ten służył, jak sam pisze w "Aorkiestrze" lat osiem i sprawy jego zaległości w r. 1791 kazał rozstrzygać opiekun dóbr księcia Dominika, książę Maciej Radziwiłł,kasztelan wileński.

W dalszym ciągu "Kopii z rozporządzeń" - znajdujemy wzmiankę o 1-
30/
stmieniu kapelmajstra Albertiniego i kontrakt następny: "Czynię wiadomo niniejszym kontraktem moim Imć p. Flwischmanowi -wiolonczeliście danym na to.- Ja przyjmuję go wraz z żoną śpiewać umiejącą do służby mojej.- Naznaczam dla nich obojgu pensji rocznej czerw. zł.pojedynkowych sztuk 240: obowiązkiem tedy PP. Fleischmanów będzie samego z instrumentem swoim - a samej do śpiewania na pokojach, na teatrze, w kościołach- lub gdzieby rozkaz mój zaszedł w orchestrze mojej stawać,nie więcej nad wyżej wymienioną pensję nie pretendując oprócz stancji która onym daną będzie".-

1782 roku Oleski Jan ,klarnecista otrzymuje z rozkazu księcia Hieronima Wincentego 30/ zł. pol.1100 zaległych według określenia Andrzeja de Sauveplon ,przełożonego nad muzyką w Białej.

"Basista orkiestry nieświeskiej" Szarkiewicz Jerzy, który pobierał 5 czerw. zł. miesięcznie - zaledwie w dziesięć lat potem za rzą-

dów "regenta", księcia Macieja , otrzymał należną sobie resztę zł. 70.-

W tymże 1782 r. zawarty jest kontrakt ze śpiewakiem Wincentym Nicolini: 22 czerw. zł. na miesiąc, z których on wszystkie potrzeby swoje tak co do stołu, światła i opału, jakoteż co do najęcia stancj opatrywać będzie .- Służby pomienionego p. Nicolini będzie obowiązkiem tyle razy, ile by mi się podobało z orkiestrą stawać, opery na teatrum , koncerta , hauzie, na pokojach, w kościele, lub gdzieby mu zaleconym było, śpiewać- oraz dziewczęta i chłopców sztuki śpiewania uczyć".

"Kontrakt p. Augustynowi Kalenzakowi - śpiewakowi na rok czerw. zł. 180; na miesiąc czerw. zł. 15- prócz aplikacji w sztuce śpiewania ".

Niejaki Aleksander Danesi- /muzyk czy śpiewak/ -pobiera rocznie czerw. zł. 240 i ma chłopców do nauki. Jan Szuśnicki "hoboista" rocznie 84 czerw. zł. Pani Hermanowa, śpiewaczka, pobiera rocznie czerw. zł. 180, z których on wszystkie potrzeby swoje zaspakajać powinna, tak co do stołu , światła, opału, jak też co do najęcia stancji. Obowiązkiem p. Hermanowej będzie tyle razy, ile by mi się podobało , z orkiestrą stawać, opery na teatrum , koncerta , arje na pokojach, w kościele lub gdzie by jej zaleconem było -śpiewać, oraz osoby do nauki sobie oddane szczerze w sztuce śpiewania aplikować i doskonalić, nie pretendując żadnej za to nadgrody , na koniec, w ciągu usług swoich wiernie , trzeźwo i pilno zachować się ".-

Tomaszewskiemu "basiście" pensji rocznej 108 czerw. zł.

Dla Antoniego Więckowskiego i Kazimierza Linkowskiego klarnecistów i dla Sierkiewicza /basisty/ książę Karol obowiązuje kupca Konussa "dać za kwitem na suknie wartości po zł. czerw. 12" ; Józef Piltz, trębacz, obowiązany grać i uczyć chłopców , za co miesięcznie otrzymuje czerw. zł. 7.

15 listopada w Warszawie umówiona śpiewaczka Karolina Werterówna po zł. czerw. 10 miesięcznie . Tomaszewskiemu, klarnecişcie, dany kwit

przez marszałka Niepokojczyckiego w Białej na zaległe 629 zł. pols., który zaledwie w r. 1874 opłacony został. W ogóle nieporządki kasowe dużo kłopptu przyczyniają artystom.

W tymże roku istniał niejaki Dejn Michał, fabrykant instrumentów muzycznych i niewiadomego uzdolnienia artyści: Faleński, 25 czerw. zł. miesięcznie popierający, Charytoński zł. czaerw. 12, Kulikowski zł. czerw. 4, Rygielski zł. czerw. 6,

Odtąd jedynym źródłem, z którego czerpać możemy, zostają kwity, notatki, kontrakta, z których dowiadujemy się tylko o istnieniu osób, niżej wymienionych.

W r. 1791 znajdujemy wspomnienie o kłopotach i długach niejakiego muzyka Arciszewskiego, którego żonie "ze skarbu- a conto zasług wydać każą :beczkę żyta i pół beczki pszenicy".-

W r. 1805 z rozkazu ks. Dominika skarb nieświeski pozbywa się pretensji wątpliwej Jana i Antoniego braci Jaworskich, opłacając im zł. 300.- Służyli oni w orkiestrze od r. 1791 do 1795.

W r. 1806 "Kasa gruntowa nieświeska JW.Panu Piątkowskiemu zapłaci w nadgrodę strojenia pantalionu w pokojach J.O. Ks. Jegomości zł. 60".-

W r. 1807 "Julii 3 dnia /3 lipca / kasa jeneralna nieświeska wyda za tą asygnacją dla Imć p. Bobrowskiego - artysty z muzyką tu prezentującego się z woli J. O. Książęcia Imści czerw. zł. sztuk 15"

Dnia 27 lipca tenże Dobrowolski z kasy gruntowej za "fatygę w czasie imienin księcia i urodzin księżnej otrzyma rubli srebrem 75".-

W roku 1806 marca 1 kontraktem własnoręcznie podpisanym przez księcia Dominika umówiony jest Karol Zawadzki "dla uczenia chłopców na waltorni; "postanawiam temuż pensję i ordynarię roczną następną : żyta beczek trzy, pszenicy dwie, jęczmienia beczkę jedną, gryki pół beczki, grochu 2, soli garncy 10, okrasy czystej 2. Pensji rocznej zł. pol. 250, oraz odzież następną : surdut, spodni dwoje, kamizelki dwie, kapelusz, szpener, butów par dwie na rok, płaszcz, kożuch, czapka na lat dwie ".- Wydalony 1808 rok.

W W.r. 1907 "kasa gruntowa nieświeska opłaci rachunek,podany przez muzyka Sznicickiego: "za dwie kopy drani na pobicie dachu zł. pol.8,za przywiezienie takowych z Przedmieścia Kazimierza gr. 20, za 8 sztuk łat zł. 2, dwom robotnikom,pobijającym dach, 3 zł, gr. 20, za dwa wozy piasku zł 1, gr 10, za deptanie gliny gr. 20, za dwa wozy gliny zł.1gr 10, za 4 tarejce na stokowanie w śpiżarni zł.4 , za przywiezienie tychże z Kazimierza zł. 1, za pokrycie spiżarni zł.2.Mularzowi za zreperowanie kominka n wybielenie stancji z jego miałem i klejem zł. 13 gr.18 Stolarzowi za zrobienie 2 okien nowych ze szkłem , zł. 30, okucie tychże okien zł. 6 gr. 20, zrobienie podłogi w stancji zł 8 gr.20; gospodyni rocznej opłaty za najęcie stancji 100 zł . Cena drew różna"fura jedna od 3 do 5 zł." Za 29 fur wypada 114 zł. Za 15 funtów świec łojowych 20 złotych". -

Od 1806 r. do 1809 muzyk Aleksandrowicz Onufry "Primes" i "Senios załatwia długie regestra sprawunków muzycznych:"Smyczek dla samego J. O.Księcia kosztuje zł 25 gr.20". Widocznie ks. Dominik był muzykalny. Zwykłe smyczki kosztowały połowę tej sumy.- 24 libry papieru do pisania nut zapłacono 40 zł. Inne wydatki tak zanotowane, iż w cenach ówczesnych nic nie objaśniają .

Bocca ,muzyk, w r. 1808 miał najętą "stancję za zł. 20 miesięcznie z tymże od 1 czerwca ma się przenieść do "oberży skarbowej".-Podpisany Bogoziński.

W r. 1807 chłopcy do muzyki nie pobierają żadnej opłaty,tylko strawne,rata marcowa wynosi najmniej zł. pols. 8 gr. 22 na osobę,najwięcej złl 10 gro. 22.- "Rata 13 zł gr. 10, nie objaśniono za czas jaki.

Nazwiska chłopców : Dominia i Jan Baraczyńscy ,Stefan Zborowski, Kazimierz Wielohurski,Ignacy Bieracki,Tomasz Wierciewski,Teodor i Józef Wróblewscy i Wawrzyniec Warkiewicz .

Od r. 1808 do 1809 Bogadzki Albert "majster muzycznych instrumentów rzniętych czyli"gittermajster " albo "gitarmistrz" - za reperację kwar-

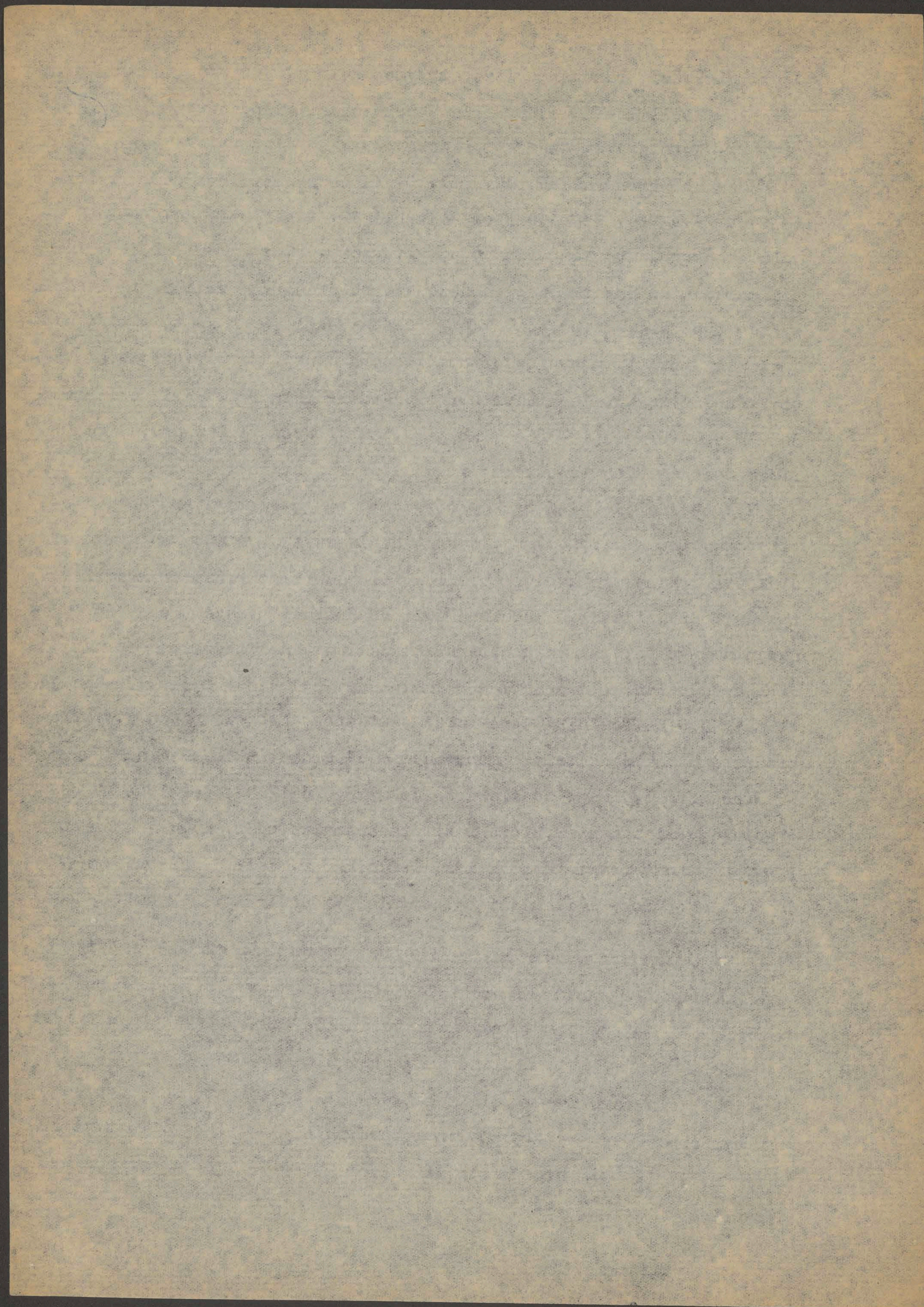
tioli większej bardzo pobitej otrzymał zł. pol. 300"którą już zreperował i cokolwiek do niej materiału uskutecznił i odnowił " ,zaś na imieniny ks. Karola J.W. Graffa morawskiego także zreperował kwartviolę mniejszą, za którą należy zł. pol.40. Za reperację skrzypców i fortepianu J.ośą ks. Imści otrzymuje rubli 39. I nakoniec ks. Dominik osobiście kupuje u niego gitarę za zł. czerw. 8.

Markiewicz Szymon ,wiolonczelista,pobierający 4 dukaty miesięcznie wyznaczone przez księcia za naukę dwóch chłopców na kwatwiolii i wiolonczeli - obowiązuje się doprowadzić ich naukę "do perfekcji",ale żąda "pensji przyzwoitej talentowi swojemu".- "Nie pragnę/pisze/ więcej jak 10 dukatów miesięcznie , abym zapomniał ubóstwa i nędzy, jakiej przez dwa lata doświadczyłem ".

Był to długoletni sługa , który doczekał czwartego ordynata w osobie ks. Dominika. Otrzymał jednak uwolnienie ze służby za wymagania zbyt wygórowane. Na koniec w r. 1815 -lutego 6-go profesor muzyki w uniwesytecie wileńskim ,Johann Dawid de Holland podaje prośbę do "prezydenta 2-go departamentu gubernii mińskiej Jana Chodźki " - " na skutek ogłoszenia, w gazetach uczynionego, aby każdy mający pretensje do masy J O.Ks.Dominika pozostałej oświadczył takowe przed J.W.p.Dobrodziejem ,jako do tego umocowanym " "uskuteczniam to niniejszym".

Chodzi o to,iż po konfiskacie dóbr ks. Dominika odmówiono mu dożywotniego mieszkania ,które w Wilnie zajmował od r. 1804 a którego prawa używania potwierdził książę Dominik w r. 1812 następującym dokumentem: "Roku 1812 miesiąca grudnia 9 dnia - Dominik książę Radziwiłł

, pułkownik 2-go regimentu jazdy polskiej, niniejszym pismem oświadczam JW.Panu Profesorowi de Holland iż stancii, w których teraz mieszka w domu moim w Kardynalii,temuż JW.Panu Profesorowi w uniwersytecie wileńskim de Holland dożywocie mieszkać w tych i opał od rządcy domu mego Kardynalii rekwirować i aby ten stosownie do Jego potrzeby dawany był- pozwalam i komu należy - zalecam. Datt.ut supra w Wilnie Dominik Radziwiłł, major gwardii- /podpisany nie użył tytułu książęcego/.



Na tym się kończy wiadomość o losach zapisu i jest to ostatnia wieść zachowana o losach artystów w Nieświeżu w archiwum.

IV . Notatki o balecie .

Historia baletu nieświeskiego zaczyna się od kontraktu, napisanego w r. 1750 w Warszawie a zawartego przez księcia Michała Kazimierza z "metrem tańców" ,panem Lonbet. -Umowa redagowana jest po francusku, Mathieu Lonbet zobowiązuje się takową uczyć tańców "en toute diligence "księżniczki i książąt ,jako też wszelkich dworskich, wskazanych przez księcia, za co ma pobierać rocznie 160 dukatów.

O ile widać z dokumentów, pobyt tancmistrza przeciągnął się 3 lata i widzimy jego pokwitowania z odbioru pensji ,wydawane imć panu staroście nieświeskiemu - a także podpis p. Lonbet jest na "asygnacji" wydanej "tancmistrzowi". dla otrzymania pensji na rok 1752 i drugiej takiej że "do r. 1753" "W.Imć Panu Łopottowi ,staroście bobrujskiemu- kontrahentowi czopowego szelężnego województwa wileńskiego na pensję mogą Buławy W.W.Ks.Litewskiego należącego -po zaleceniu chęci moich wydaję tę asygnację moją, ażebyś w.m.Pan z raty septembrowej anni presenti 1752 z importancji tegoż podatku, do siebie wchodzących, wypłacił p. Matejowi Lonbetowi,tancmistrzowi memu, pensji za rok mść/miesiąca/ 20 maj anni presenti1752 kończący się - należący czerwonych złotych sto sześćdziesiąt dico 160 i kwit na tejże asygnacji odebrał.Co Wm.Panu pro persolato circa calenlum accept bitur.- Datt w zamku nieświeskim msca 16 mai 1752 anno. /podpis własnoręczny i pieczęć książęca/ Dokument z r. 1753 w tymże sensie.

Niezależnie od tego znajdujemy w "kopiach z rozporządzeń" zanotowane,iż tancmistrz z Warszawy Nowotny, przywieziony z r.1751,pobierał złotych 40.-

W r. 1756 zawarty kontrakt z Ludwikiem Maksymilianem Dupre,metrem tańców, którego umawia ks. Hieronim Florian a w r. 1758 tancmistrz ten przechodzi do ks. Michała Kazimierza,wydawszy ks. Hieroni

mowi pokwitowanie, iż opłacony został - nad umowę.

W Nieświeżu p. Dupre w kontrakcie , pisanym po francusku ,zobowiązuje się uczyć dzieci książęce i wszelkie osoby, wskazane przez księcia- a także ośmioro dzieci lub młodzieży usposobić do baletu.Za to ma otrzymać rocznie 170 dukatów.pensji. W r. 1759 zobowiązuje się stołować powierzonych sobie uczniów. " Z rana mają mieć te dzieci jakąś ciepłą potrawnę,jako to zupę z piwa lub miesnę, o południu zupę z porcją mięsa dostateczną i jarzynę jakowąś- lub coś podobnego." Wieczorem mniej więcej toż samo.- Powinien też opalać pokój dziecinny i salę egzercycji, na co wydane mu będą 30 zł. pol. tygodniowo i danym będzie co rana włościanin do palenia w piecu i rąbanie drew." -

Mamy tu"Rejestr gradeturów, kitajek i innych rzeczy,które Osękowski wydał dla dzieci na suknie na balety r.P. 1758."

	łokieć,	poł,	ćwierć
kitajki żółtej	58-	1/2	2/4
kitajki karmazynowej	7		3/4
kitajki różowej	52		2/4
kitajki białej	18	1/2	"
kitajki żółtej	3	-	-
kitajki niebieskiej	4	1/2	
baszty kawowej	5	1/2	"
baszty czarnej /we dwóch kawałkach/	30	1/2	3/4
kitajki ceglastej	17	1/2	3/4

galonu białego fałszywego sztuczek	6
płótna szwabskiego sztukę	1
pończoch par	6
rękawiczek białych par	6
grodyturu kawowego łokci	7
wstążek różnego kolru sztuk	15.

Rejestr rzeczy, które Osękowski wydał z garderoby bialskiej na nowe balety z Solskinem 1759 r. 4 maj.

Płótna tureckiego łokci 55

Kleju na klejenia płótna ff. 3

Suknię pąsową całą popruta księcia jegomości na arlekińskie suknie z podszewką grodyrową pąsową N.1.

Kitaju czerwonego sztuczek 9

Kalbaziku wąskiego na tasiemkach sztuczek 18

sukna białego łokci 6

wstążek różnego koloru sztuczek 15

pasków łosiowych na pendenty 2

płótna tureckiego łokci 50.

Rejestr sztęgierek i pończoch, które książę jeg. dobr. darował dzieciom :

Panu Potyniemu ,tancmistrzowi pończoch par trzy: dwie pary jedwabnych białych a trzecia szara.- Żukowskiemu pończoch parę jedną-jedwabne-szare.Theodorowi parę jedną-jedwabne -szare.Zofii Sztęgierek dwie, pończoch par dwie; jedne jedwabne zielone- a drugie niciane białe.- Ludwice pończoch par dwie, jedne jedwabne żółte a drugie niciane białe. Sztęgierek dwie.- Mariannie sztęgierek dwie, pończoch parę jedną ,jedwabne ,szare.- Anulce pończoch parę jedną jedwabne niebieskie i sztęgierek dwie.- Katarzynie sztęgierek dwie, pończoch par jedną, jedwabne , zielone.Aleksandrze sztęgierek dwie ,pończoch par jedną - jedwabne, żółte.Rozalii sztęgierkę jedną .- Antoniemu, lokajowi pończoch parę jedną- bawełniane z rozkazu j.o.ks.jegomości wydano. -

Płótna tureckiego sztuk całych cztery- item- takiegoż płótna łokci polskich 29.Srebra malarskiego do posrebrzania kitajek błękitnej na balety - pakietów 4. - Flintrów pakietów 4. : Flintrów pakietów 6, papieru ordynaryjnego do wybierania kitaja libr 2, jedwabiu błękitnego motek jeden i pół motka .Jedwabiu białego motek jeden.

Z 1760 roku mamy dokument wskazujący, iż zł. pol. 888 wypłacił panu Dupre arendarz jeneralny Nichniewicz " - za ordynansem i własnoręcznym podpisem księcia.

Tancmistrz Puttini, 1756 r.do Słucka umówiony ,przeszedł następnie do służby księcia Michała Kazimierza, bo znajduję kwit jego z r. 1761,

77

"do Skarbu J.O.Ks.B.Wojewody wil. hetm.W.W.ks.Litewskiego z łaski Jego ofiarowany mi zł. pol.tysiąc sp łna dico N.1000, na co dając ten rewers podpisuję ". - W r. 1771 są też jego kwity:"odebrałem od Imści p. marszałka czerw. zł. 6 za dwanaście lekcji dane J.O. Księżniczkom na to podpisuję datt.ut supr".

Chociaż w r. 1770 był naznaczony jego abszyd .-

W kwietniu 1757 r. do Nieświeża przybył w odwiedziny ks. Hieronim Florian i "jego ludzie na teatrum tańce mieli- a nazajutrz przez tychże balety były tańcowane."

W r. 1758 pierwszy raz "Eupras nowotni /zapewne omyłka-przypuszczać należy i Nowotni -uwag.autora/ tancmistrz tańcował.

14 czerwca tańcowali balet Michał Radziwiłł,krajczy W.Ks.Litew. z księżniczką Radziwiłłówną,generałówną-majorówną,pasierbicą księcia Michała Kazimierza. 24 października jest "komedia polska z baletami". Odtąd balety już się często powtarzają. -

Wszakże jacyś "chłopcy i dziewczęta" balety tańcowali pierwszy raz 9 grudnia 1759 r. na uczczenie przybycia do Nieświeża królewicza Karola,- ale pomimo to"dość im się udało" .- W Słucku królewiczowi też "balety skakali" i w sali contrtańce tańcowały dzieci teatralne.

W r. 1762 książę Karol"panie kochanku", już jako dziedzic ordynacji obowiązuje się płacić 300 dukatów rocznie Jakubowi Oliwier,metrowi baletów,przy tym p. Oliwier dostaje mieszkanie , parę koni, furmana i karetę z warunkiem,by utrzymanie ekwipażu sam opłacał. Umowa ta zawarta została w Warszawie w grudniu .

W kopiach rozporządzeń prawnych i gospodarskich znajdujemy streszczenie kontraktu ,zawartego 22 kwietnia 1779 roku " z baletnikiem Łojko. do uczenia baletu chłopców i dziewcząt 40 czer.zł. /czterdzieści/ i parę sukien corocznie i stancję .Obowiązkiem tego rzeczonego Antoniego Łojka dresować będzie ,lekcje tańcowania szczerze wedle porządku godzin przeze mnie przepisanego dawać- a nade wszystko pilno, trzeźwo,statecznie i wiernie zachować, co dla łaski mojej najusilniej zaleca się ".-

 78

Kartka tegoż Łojka z r. 1782 podaje do wiadomości naszej, iż dla "baletników i baletnic" otrzymał tenże metr tańca pół-roczną pensję czyli czerw.zł. 41. "

Z 17 maja 1779 roku pochodzi "ordynans do Dziemidowicza" .- "p.Dziemidowicz, arendarz generalny księstwa mego nieświeskiego, zapłaci zaległe Stefanowi, szewcowi od baletników za robotę trzewików, niedopłaconych zł. 34 - a in post za kwitami p. Bukowskiego, szatnego mego regularnie wypłacać będzie - podług ugodzenia Szyrowi, szewcowi od baletnic, od pary trzewików zł. 2 gr. 15 a Stefanowi od męskich trzewików zł. 2, którzy, wiele wyrobią w kwicie p. szatnego wyrażonym będzie aby w punktualnym płaceniu zawodu i zmitrężenia nie było, nie czekając potwierdzenia klarygacji , usilnie zalecam. "

30 czerwca ordynans księcia następcy:"pończoch tuzinów 25 dla baletnic, baletników, które jakiej być mają wielkości osobne daje się informacje - ażeby p.Hesch , komisarz spławu mego królewskiego, wyprowadził z Królewca - zalecam. Datt.w zamku moim nieświeskim...."

26 września "Manus wyda ze sklepu swego dla oporządzenia baletników moich i baletnic p. majorowi Massonina - towarów według jego zażądania za zł. pol. 1.000. "

20 listopada k pelmajster Daniel Koerner podpisuje w Warszawie kontrakt z Kajetanem Pettirsti "tancmistrzem" , który się zobowiązuje wydoskonalić młodzież w tańcowaniu " .- Zasług ma pobierać 150 czerw. zł. rocznie. Kontrakt ten przejrzany i aprobowany przez księcia w grudniu. Z dokumentów z r. 1781 dowiadujemy się o losach sercowych Włocha, którego usidliła jedna z jego uczenic, p. Marianna Kuchtanowiczówna. W liście, wysłanym do księcia/po francusku/ , upresza Pettinsti o pozwolenie poślubienia tej, którą kocha "gdyż będąc młody" nad sercem swoim zapanować nie umiał." Za uiszczenie swych marzeń dozgonną wdzięczność obiecuje.

Widocznie książę ku prośbie się przychylił, bo dalej widzimy zobowiązanie baletnika, podpisane przez dwóch świadków, nie świetnie mówiące o zaufaniu wybranej do narzeczonego.- Punkt pierwszy opiewa,

iż p. Puttineti obowiązuje się dom kupić w Nieświeżu/dans la ville residentiale de son Altesse Serenissime - de Nieśwież "/ a wszelkie prawa do takowego przelać na narzeczoną,aby w razie śmierci męża,czy nieszczęścia jakiego "miała z czego żyć sama lub z dziećmi "que j'espere de procreer avec elle, aidant Dieu".-
Secundo : obowiązuje się przyszły oblubieniec nigdzie się nie wydalać z Nieświeża, aż dokąd dom , o którym mowa,całkowicie opłacony nie będzie.Ledwie wówczas p.Gaetemo Puttineti ma prawo prosić księcia o urlop , ale żony ze sobą nie ma prawa zabierać".
3-o.Obiecuje też " dla dobra i pewności swojej przyszłej "nie puszczać się w żadną podróż z nią razem , ani też prosić księcia o urlop,aż dokąd ona mi choć jednego dziecka na świat nie wyda." Na koniec w dowód wdzięczności za wierną i czułą miłość,którą pochlebiam sobie że mię narzeczona darzy i w ciągu życia darzyć będzie " zapisuje jej ~~św~~ "wszystko co posiadam".-O dalszych dziejach tej pary wiemy tylko,iż w r. 1782 p. Puttineti podpisuje w Nieświeżu kwit za otrzymane zł .po 783.

25 lipca 1780 r. Z Bisz do imć p. Klauzowskiego kasjera do Nieświeża ks. Karol posyła na przyjęcie j.o.ks. de Kingsten /czy de Ginston/ "materyjki i galony na suknie teatralne dla baletnic i baletników w Rydze i Mitawie kupione, z których wp.kazałem podług zainformowania p.Pettineti ,tancmistrza dniem i nocą do baletu robić,tak żeby na przyjazd były gotowe, suknie zaś chcę mieć koniecznie do wszystkich baletów,które dzieci doskonale umieją,na przyjazd mój wyśpieszone,czego dopełnić wmość panu rekomenduję .

Dla urządzenia iluminacji sprowadzono wojsko, armaty przygotowano i fajerwerki.

Mamy rachunek rocznej pensji baletniczek i baletników nieświeskich roku 1780, od 1-go września poczynając. Magdalena Łosianka ,Teresa Hlebowiczówna i Barbara Ihnatowiczówna po zł. 90,Helena Barancewiczówna , Anna Kuchtanowiczówna,Elżbieta Karpiówna,Krystyna Łojkoówna , Marianna Piotrowiczówna ,Józefa Soplikiewiczówna ,Anna Daszkiewiczó-

 80

wna i druga tegoż nazwiska po zł. 72. - "Baletniczki" Franciszek Wierzbicki, Michał Piotrowicz, Franciszek Turowski i Antoni Narzymski po 72zł ogółem 1134 zł. pol. wypłacić ma rocznie arendarz generalny księstwa nieświeskiego.-

Z r. 1870 są listy do księcia przez niejakiego Schultza pisane. W pierwszym zaznacza, iż do "baletu Rustico/Turcico?/ suknie wszystkie już gotowe są, że wszystkie dzieci są w czerstwym zdrowiu" i co do edukacji onych ; że baletu tureckiego nauczywszy się - inszego uczyć się zaczęli. "

Drugi list dnia 15 sierpnia 1781 r. brzmi jak następuje: Jaśnie Oś. Mości Książę Panie i Dobrodzieju!- Czyniąc raport o zupełnym zdrowiu wszystkich dzieci, przyłączam razem wiadomość, iż dla tychże sznurówki dla niedostatku niektórych materiałów jako to rogu, jedwabiu, etc. krom jednego kitaju, w skarbcu zamkowym znajdującego się, nie mogą być porobione - donosi się. Oraz jedwab do haftowania i papier do rysunków skąd będzie dany, dyspozycji w tym J.O. Waszej mości Dobrodzieja nadczekiwać będę , ścieląc się u stóp J. O .Ks. Mści Dobrodzieja wierny sługa i podnóżek Paweł Schultz.

Z tegoż roku 1781 /czerwiec 15/ jest list p. Gaetamo Pettinati do księcia .- J.O mości Książę Panie i Dobrodzieju ! Z powinną atencją troskliwa pilność w dopełnieniu obowiązków służby mojej w dawaniu regularnych dzieciom lekcji tego mi szczęścia nie dozwala, ażebym ustnie z upadnieniem do stóp J. O. W.Ks.Mości Dobrodzieja na Schultza, jako na zawziętego mej sławy grabiencę, ustnie mógł przełożyć zażalenie, przeto, acz listownie i lubo z wielką nieśmiałością - u nóg mię J.O.W K. Mości Dobrodzieja składając - one przełożyć odważam się: Iż tenże Schultz po kilkakrotnych dotkliwych mię bez żadnej racji okazjach ,na dniu onegdajszym, mniej będąc przytomnym swych zmysłów, z miasta do stancji mojej przyszedłszy, na łagodne o sukniach baletniczych w pałacu robiących się i o innych potrzebach teatralnych zapytanie się moje, bez należytego nawet J.O.W.Ks.Mości Dobrodzieja pokojów uszanowania , w przytomności niektórych osób, od ostatnich słów

mnie zdyfamował, na ostatek nie wiem dlaczego/hojność łask dobroczynnych J.O.W.Ks.Mości Dobrodzieja , które odsługiwać w dozgonnym zostaję obowiązku, utratą takowych srodze mię grożąc:/ straconych w mieście szukać,czyli raczej do reszty poszedł zatapiać zmysłów, a tak, częstokrotnymi przeciw mnie walcząc procederami ,około potrzeb teatralnych wszelka staranność i należyta pilność jest omieszkiwana , w czym obowiązuję się , ażeby w czasie następującym karnawału , nie było mitręgi,co do gotowości wszelkiej przynależeć będzie J.O.W. Ks Mości Dobrodziejowi z najpowinniejszym uszanowaniem donoszę - oraz o naznaczenie do wejrzenia w krzywdę moją, od Schultz ponoszoną jakowych osób, z najgłębszą się pokorą dopraszam się - ścielący się u nóg J.O.Ks.Mości Dobrodzieja wiernym sługą ,i prawdziwym podnóżkiem " ./własnoręcznie się podpisał Gaetamo Pettinati - pod tą kompozycją niewiadomego autora /

"Kondycje do kontraktu malarzowi Mortelmanowi ,dane w Warszawie, rocznie 180 czerw. zł. sprowadzenie kosztem skarbu i na drogę nie rachując do pensji czerw.zł. 15". Obowiązek malarza tak wszelkie potrzeby do dekoracji teatrum na różne odmiany operów ,komediów i baletów przypadające, jako też za rozkazem skarbowym ,gdy czas od malowania teatru zbywać będzie ,wszelkie inne malowania dopełniać,bez żadnej wymówki obligatorów." Tegoż listopada Antoni Princkel ,krawiec teatralny - na miesiąc ma brać po zł. czerw. 5, obowiązek krawca suknie do stroju baletowego, komedialnego i opery ,według potrzeby przypadające,bez żadnej wymówki robić wiernie,trzeźwo i ochoczo.

W tymże roku od sierpnia umówiona jest ochmistrzyni do baletnic po 3 czerw. zł. miesięcznie"in quantite czerw.zł. sztuk pojedynkowych 42" - co p. Dziennidowicz ,arendarz generalny księstwa nieświeskiego ma wypłacać "regularnie i bez żadnego zawodu za kwitkami,które penes calculum pro persoluto przyjęte będą ".- Jejmości tej poświadczenie w odbiorze pensji i należności na tymże arkuszu widzimy aż do r. 1791.

Jeszcze w r. 1780 , 14 grudnia "Dyspozycja do Imci P. Chryziewicza ,pisarza prowentowego księstwa słuckiego w Nieświeżu :"zalecam

tą dyspozycją a zarazem asygnacją moją, moc klarygacji zawierającą, ażebyś Wmość według załączonych tu Próbek Płótna w jednym i drugim gatunku po łokci 1.500 skupiwszy,do Nieświeża jak najprędzej przystawił,tudzież sznurów cieńszych trocha jak maluśki palec u ręki zrobić. Płótno zaś choćby trocha grubsze nąd Próbkę,lakiem naznaczoną, było i nieodbielone, szkodzić nie będzie .Ten sprawunek im pilniej potrzebny do teatru mego tym usilniej dopełnienia onego zalecam ". 1781 zanotowany ordynans księcia: " na święta Wielkanocne imć p. Kołłączyński ,ekonom słucki,wyda do kuchni mojej baranków wielkopolskich sztuk 10, takoż Zosience ,baletniczne mojej baranka z tejże owczarni jednego " - a w r. 1783 rozkaz do Manusa :"bywszej baletnicy mojej Łojkównie idącej za mąż,na parę sukien kitajki w kolorze i gatunku jaki sama wybierze.łokci 18 - w cenie łokieć po zł. 6." - Jako posag dla niej wyznacza książę 50 czerw. zł.

We wrześniu 1781 r.z rozkazu ks. Karola "drzewa różnego gatunku i materiałów do iluminacji jakich p. Drużyłowski potrzebować będzie - dostarczyć".- A kahał słucki ma dać łoju 70 kamieni do iluminacji.

Do iluminacji też sprowadzeni są kozacy - na tydzień konnych 60, pieszych 58, kosztowali 1.954 zł "zaliczając w to 90 zł zwrócone kozakowi za klacz ukradzioną ".

"Zapłata wybrańcom czynszowym za tenże czas około iluminacji z wozami wołowemi 66 i pieszych 36, w tej liczbie ogrodnicy,bednarze, cieśle i t.d. suma złotych 1.842. Ogółem kozacy i czynszowicy 3.842.

"Manusowi, arendarzowi generalnemu księstwa słuckiego zalecam tą asygnacją ,moc klarygacji zawierającą, ażebyś p. Albertiniemu ,kapelmajstrowi, Pettinatiemu metrowi od baletów i Martelmanowi, malarzowi teatralnemu ,ze sklepu swego wydał każdemu towarów na pary sukien ad valorum każda para czerw. zł. 15 .- Kwit tychże na tejże asygnacji odebrać. "

Coselli Franciszek "tancmistrz baletowy" wydaje masy kartek ,którymi żydkowie dokuczają kasie skarbowej książęcej.

Zaznajamiamy się z całym szeregiem kupców ówczesnych.Oto są kartki charakterystyczniejsze:"będąc potrzebny sukna,manszestów,płótna,

 83

jedwabiu ,wziąłem u Rabinowicza, za które to towary należy czerw.zł. 13- które to pieniądze niezawodnie mam oddać na świętego Michała,a jeśli skarb mię zawiedzie to na nowy rok 1784." Jest też rozkaz Mikucia ,regenta by Rabinowicz Casellemu dał na kredyt:"futro,sukna, materie i czego potrzebować będzie" " co z kasy książęcej zapłaconym zostanie.- Świadczy to o opłakanym stanie kasy książęcej.-

W r. 1785 - Caselli przed opuszczeniem Nieświeża naznacza własną ręką długi do "wypłacenia ze skarbu" "kabakom" "golibrodom".- Arendarzowi Dziemidowiczowi obiecuje zwrócić w Warszawie pożyczoną sumę - i nie załatwiwszy rachunków wynosi się do Warszawy.- Zwracanego sobie kontraktu nie przyjmuje- gdyż wymaga pensji wyższej nad oznaczoną.

Teraz widzimy całą ułożoną listę długów tego jegomości - i spotykamy dotyczący go brulion listu bez daty i podpisu. Jest to wyjaśnienie szczegółowe niesłusznych pretensji i mylnych rachunków Casellego- już po wyjeździe tegoż pisane.- Dowiadujemy się więc, że " ani wina ani kawy p. Caselli w kontrakcie swoim nie pokaże, co do stołu- równiusienki jak i on ma tancmistrz p. Pettineti ,dwoma laty w usługach starszy od niego - a dotąd onym nie wzgardził ,żeby zaś jakie muzykalia kupował - to fałsz z gruntu ,bo J.O. Pan ma kompozytorów i onych bardzo drogo płaci więc na tę pretensję niech prowadzi świadków zaprzysiężonych.- Ja, co p. Caselli zamilczał w tym względzie i artykule stansji i światło wszakże to kontraktem naznaczone ,winienem powiedzieć prawdę i to przeto co do wina,którego należała karafka .Pan Caselli uskarża się, że pił u Franca butelkami, choć się uskarżał na drogą cenę.- Co do stołu- smaczniej mu było jeść z p. Petrick,swoją faworytą w Bursie,niżeli na stole skarbowym w zamku,więc się dlatego do miasta przeniósł ; miał tam z niej do zbytku wygodę- a światła nie trzeba było.-

Niech zresztą p. Caselli pokaże dowód na melioracją pensji,niech powie kiedy o nią i jak pretendował ?

Wtenczas kiedy Najjaśniejszy Pan nadjeżdżał do Nieświeża ,kiedy co dzień porzucał rozpoczętą robotę ,mając materiałów do waloru czw.

zł 5 sprowadzonych - trzeba było wtenczas ulegać jego chimerom ,głaskać obietnicą,o czym J. O. Książę nie wiedział ,owszem chciał wyrzekać się równie jak komediantów ,mając 1000 innych sposobów zabawienia i przyjęcia Naj. Pana,ale szkoda było roboty rozpoczętej - szkoda było materiałów przez Casellego porzniętych; ale największa szkoda,że J.O. Pan nie odpędził i za zbytek- bo strojami kosztownymi i dekoracjami nie nogami balety robił,- a podczas bytności Naj. Pana przez ostatni na koniach balet wstyd teatrowi nieświeskiemu wyrządził. Zaś nb.przez cały ciąg służby nie więcej jak 4 balety uczył.- O jakże chce być drogo płacony za niedołężną umiejętność i naukę ."

Co do kontraktu z ową p. Petrock - autor listu dowodzi niesłuszności jej pretensji także , a dalej pisze:"toć już /jak rachunek wskazuje/ nie przez kwartał miała stół - ale przez rok cały,że zaś nie tylko przez rok,ale aż do końca była karmioną- a karmioną uczciwie- kiedy by tego trzeba było- , rachunki Acanowi Dobrodziejowi prześlą się. Miała w edukacji panny szlachetne,kiedy te na stół nie skarżyły się,za cóż jej pysk miał być delikatniejszy? " -

"Co za drwa i światło liczy" i to kłamstwo,bo miała dostarczane, a i sama nie wyprze,że łóżka i stołki popaliła,kiedy nie dostawało,- O książkach do nauki nikt nie wie- 4 dzieci mając,kiedy 4 gramatyki kupiła - to nie uczyni czerw. zł. 4." - "To osobliwa,że ta Madame w Warszawie pod imieniem Bergerina quasi jakiegoś oficera austriackiego przyjęta - przyjechała do Nieświeża pod imieniem Petrick ,jakiegoś felczera czy cyrulika w Petersburgu znajdującego się ." "Przyjęta była za guwernantkę- dawała ....Casellemu nie lekcje , ale co innego- dawała dzieciom zgorszenie." "Żeby ich diabli pierwiej byli pobrali niźli oni przyszli do służby J.O Pana ,bo i Pan i słudzy nieskończonych od tego łajdactwa doświadczyli umartwień - ja w szczególności". -

Na tym się kończą wspomnienia nieznanego autora do niewiadomego adresata o tej parze.

Są też listy Mikucia z dopiskami niejakiego Radziszewskiego ,do-

tyczące urządzania baletów .- Parę z nich nosi adres Bobińskiego, ekonoma generalnego dóbr wileńskich w Niemeży- a i reszta zda się dla tej samej osobistości przeznaczona.

L lipca 1784 roku pisze p. Mikuć, iż otrzymano w Nieświeżu "blachy baryłł cztery i blejwasu kamieni 30" i dopomina się przysłania jeszcze sześciu baryłł blachy. Żąda też, w imieniu Otosielskiego, malarza "szafirów czyli złotarzy", których nie ma w okolicach Nieświeża "ile tylko onych dostać można, bo ich bardzo dużo do złocenia pokojów, dla króla destynowanych, potrzeba." "Uczynisz przez to wielkie przypodobanie się - a mnie pozbawisz części kłopotu".

23 sierpnia "do przeklętych baletów jeszcze nieskończenie wiele rzeczy potrzeba, których tu żadną miarą nie tylko wyśpieszyc w tak krótkim czasie nie można,- ale nawet i rzemieślników do zrobienia nie ma, posyła się W.Panu Dobrodziejowi modele, wedle których zmiłuj się mój królu, każ najrychlej porobić i przysyłać:

1/ lamp do kanału teatralnego blaszanych okrągłych 300.

2/ kubków okrągłych według modelu z papieru, z dziurkami z boku- 100.

3/ łańcucha według modelu papierowego, z blachy łokci 48 /notabene brzegi trzeba żeby były zachylone/.

4/ obarzanki; według modelu, z drzewa twardego, na przykład grabowego lub olchowego - sztuk 100.

5/ kółek jak do wind, wedlem modelu- ale z drzewa twardego i suchego jako wyżej z dziurą pośrodku 112.-

6/ kółek takichże 56, notabene u tych obu kółek mają być dziurki opatrzone z jednej i drugiej strony ruchawkami mosiężnymi;

dalej potrzeba jeszcze zrobić z żelaza:

7/. sztyftów dużych do kółek sub N.6 wyrażonych - sztuk 56- według modelu z drzewa.

8/ petelek żelaznych tej figury oo według modelu na kartonie sztuk 112

9/ kruków żelaznych do rozszrubowania według kartonowego modelu sztuk 112. nbene petelki i kruki przynajmniej w środku powinny być gładkie .-

10/ kruków w drugim gatunku /jak widać w modelu z kartonu do kija przybitego/ i blach takich jak na tym u kijka 112.
11/.Żeлazów jak/wyginanych/cyfry znaczą dziurki/ 224.
12/.Perück,według abrysu na papierze sztuk 4.
Uczynisz mój panie wielkie J.O.Panu przypodobanie się - kiedy te historie zrobiwszy ,przynajmniej na 4-go septembra dostawisz."Prośbę tę i zaklęcie" z komplementem w dopisku powtarza za Mikuciem -Radziszewski
27 sierpnia piszą : "Lampy blaszane in N° sztuk 1660 - w całości doszły - dosyłają się przez Żyda modele roboty jeszcze potrzebnej do teatru; 7 głów gładko z blachy wyciętych -wedle abrysów ,33 twarze z blachy według modelu; Żyd, co lampy przywiózł,jest zainformowany,jak robić. - 33 żelazka do floretów- niech lada kowal wyklepie podług blajeru.Gifesów nie potrzeba.Przyłączam próbkę blaszki mosiężnej ,którą "Rauschgold" nazywają.- Potrzeba onej arkuszy dwieście. Bardzo potrzebna do teatru.
Zamki, zawiasy, zakrętniki etc według specyfikacji,chciej WmPan Dobrodziej przysłać,bo tu wszyscy rzemieślnicy tak zajęci,że żadną miarą zrobić onych nie mogą. Drutu cztery obręcze całe.Zlituj się mój królu ,staraj się jak najprędzej dostarczyć to wszystko,bo teatr żadną miarą obejść się nie może. -
6 września "Kurier, oddawca tej odezwy ,bieży do Królewca do Imć. pana Klapmana,komisarza spławnego , z zaleceniem, aby na dzień 14 currentis pałasze dla milicji i sikawki koniecznie tu do Nieświeża przystawił.Konie ku pośpiechowi- niech kurierowi z miejsca do miejsca najmować każą .Jeżeli zaś będziesz miarkował,że jednemi końmi z Wilna do Nieświeża transporty ściągnąć nie będą mogły - to Wm Pan Dobr. dodaj jakiego z pieniądzmi dla najęcia koni.
Toż raczysz uczynić z transportem rzeczy do kuchni, cukierni i piwnicy nakazanych -temuż Klapmanowi, aby przybycie Monarchy na dzień 16 tegoż miesiąca niechybnie poprzedziły- inaczej bardzo byśmy źle figurowali- bo u nas dotąd wierutne pustki.
Bagatelka do teatru , o które przeszostatnie odezwy prosiłem ,supl

plikacją wraz - a przynajmniej to,co już jest gotowego odsyłać . Kitajki białej -suplikuję łokci 150 - wziąwszy na kredyt - nie tracąc ani momentu-przysyłać i krepy czarnej łokci dwieście. - Kitajkę i krepę i bagatelia teatralne ,choćby mój panie przez wzięte od miejsca do miejsca furmanki przysyłać, bo czas już bardzo krótki cudem będzie kiedy skończym teatr. Broń Boże ze strony Wmp.Dobrodzieja zawodu- to i po wszystkim ! - Cytryn i pomarańczów wedle żądania Wgo marszałka przysłać - bo co tych artykułów z Rygi mamy zawód 32/.

9 września "Za potrzeby żelazne do teatru i zamki dziękuję - i wdzięczen jestem, bo by tu z tymi drobiazgami oszaleć przyszło.-Krepę czarną i kitajkę białą ,kiedy rychło nadeszłesz, zbawicielem moim będziesz - bo bez tego nie byłyby balety.- Jeszcze 14 września datowane mamy podziękowanie za otrzymaną kitajkę i krepę, które oddano do westiarni teatralnej- bo bez tych artykułów robota sukied najwięcej ambarasowała.

W 1787 z"kopii rozporządzeń" wynotowuję spis danych do Wilna sprawunków dla teatru nieświeskiego i do Słucka .Z Wilna sprowadzone są farby pędzle, a od Majerowicza ze Słucka materiały następne : kitajki w kolorach : różowym ,pąsowym,karmazynowym,paliowym,czarnym, białym ,niebieskim ,zielonym, żółtym, fioletowym, ogółem łokci 2000.

Kitaju w tychże kolorach albo tawizu łokci 4-400, wstążek wąskich 5-600 łokci,szerokich 2-800 łokci.Męskich i kobiecych jedwabnych pończoch 104 pary- w tejże proporcji niciannych.gazy białej, różowej , czarnej, błękitnej, srebrnej, 800 łokci ,rogu fiszbinu, ff.40.- Oprócz tego bębenków do baletu i tp. rzeczy.

Personel baletowy z tegoż roku licznie się przedstawia.Spis wykazuje tancerzy następnych:Bahuszewicz,Dziemidowicz, Łoyko, Piotrowicz, Turowski, Wierzbicki,Wiktorowicz,Żukowski, Zdankiewicz .Tancerki: Barancewiczówna, Anastazja Bohanowiczówna,Daszkiewiczówna,Hlebówna, Teofila Murzynka,Świątecka, Zubowiczówna, Piotrowiczówna, Wolska.- /Większość tych nazwisk w okolicach Nieświeża dotąd się spotyka/.

Z rachunku z baletnikami i baletnicami widzimy, iż ogólna suma

ich pensji stanowi zł. pol. 12.387, które zarząd użył na opłacenie długów, zaciągniętych przez nich. Z wymienionych tu osób, jedna tylko Piotrowiczówna otrzymała nadwyżki 25 groszy. Pensja reszty 14 osób zrównoważyła długi.

Swiadczy to o szczupłym stanie majątkowym - nie o zbytkach - bo pensje bardzo skromne, jeżeli sądzić po wskazówkach, jakie spotykamy.

Michał Piotrowicz był umówiony bez kontraktu 90 zł. pol rocznie.

Teofila Murzynka -jako "guwernantka baletnica" pobierała za kontraktem księcia wojewody wileńskiego po zł. pol. 54 miesięcznie. Inne kobiety biorą po 90 zł pol. rocznie. Bachanowiczówna, też jako guwernantka pobierała 54 zł na miesiąc. Na usługach przy baletnicach była niejaka Franciszka Malewiczówna i "lokaj dziewic baletnic" Tomasz Karłowicz.- Franciszek Ruszczyński opłacony też " za usługi przy balecie" Suplakiewicz "za usługi w skarbie baletnickim".

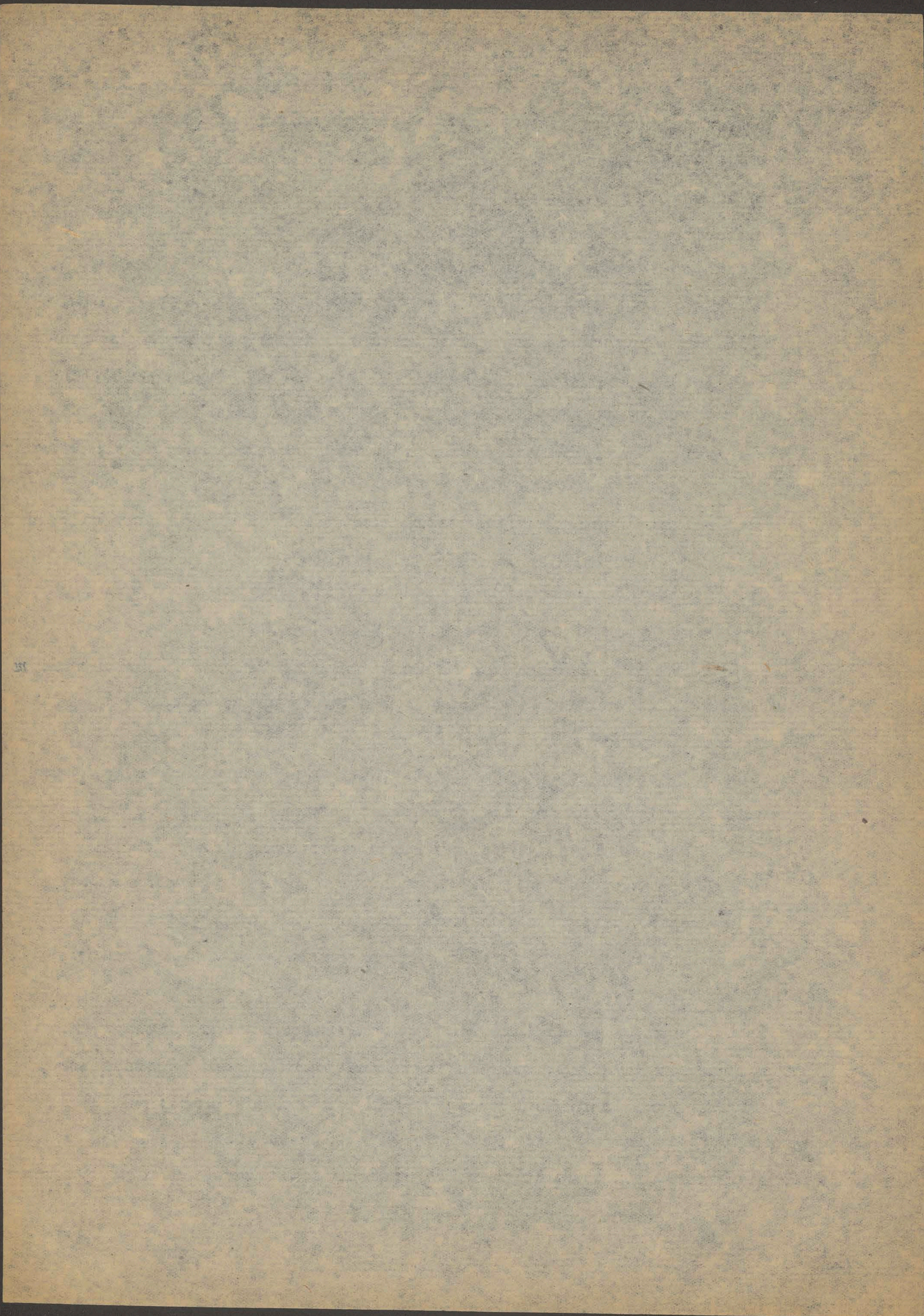
Niejaki Koroszczyński służył jako baletnik od 1791 do 1808 i pensję wypłacała mu "kasa fabryczna" miesięcznie 56 zł. i groszy 5.

W r. 1794 marca 5 zawarty jest kontrakt z metrem tańców Szlancowskim, podpisany przez Andrzeja Kazanowskiego i Zofię Kazanowską z książąt de la Tour i Axeis.

Pan Szlancowski obowiązany jest "dawać lekcje tańców w wyznaczonym czasie księciu Dominikowi, jako też innym osobom, które by przez PP Kazanowskich do brania lekcji zarekomendowane były".

W Zabłudowie p. Szlancowski ma pobierać na miesiąc zł. czerw. 15, stancję, opał przystojną na osób trzy w stole wygodę" - gdy zaś rezydencja nastąpi w Warszawie - "natenczas po czerw. zł. 12 na miesiąc i stancję bez stołu". -

Po niejakim Karolu Świąteckim, baletniku, został nam kontrakt, zawarty z Michałem Zaleskim, któremu tenże Świątecki jako właściciel domu, mieszkanie odnajmuje. Mamy też jego parę kwitów za opłatę: "stancji, najętej z rozkazu księcia dla chorego angielczyka" od 19 czerwca do 19 lipca 1807 r. za 80 zł za stół i stancję - i tegoż roku do 19 sierpnia "za stancję rubli srebrem 4".



Tenże Świątecki w liście swoim do ks. Dominika tak się wyraża: "Powszechność wszelka, która tylko udaje się do najwyższych względów J. O.Ks.P.i Dobr. odbiera nad sobą miłosierdzie i politowanie ".- to też ex-baletnik księcia Karola "panie kochanku" upomina się o należną zaległość, wspominając o 14 latach służby swojej w balecie i oznajmiając o tym ,że się znajduje obecnie na służbie "w ósmym pułku Rzeczypospolitej pod komendą J. W.. Szefa Seweryna Rzewuskiego".

Antonina Ahararynowa , ex-baletnica ,wyjechawszy z mężem o mil 140 daje plenipotencję matce swojej Agacie Nadolskiej dla uzyskania ze skarbu 800 zł. należnych z 1000 zł ,przypadających jej za 9 lat służby.Z braku dowodów legalizujących te pretensje - owe panie otrzymują z woli ks. Dominika 100 zł odczepnego.

Pretensje matki drugiej baletnicy Kozłowskiej za 12 lat służby córki"którą spodziewałam się widzieć w szczęściu , a nie uzyskała nie tylko z odzienia ,lecz i z pieniędzy najmniejszego szeląga" są oddane do rozpatrzenia szatnemu Bukowskiemu,który ma osądzić,o ile się należą tym damom 200 zł. o które one się upominają.-

Na tym się kończy w archiwum nieświeskim ostatnia wzmianka o miejscowym balecie .

D O D A T E K .

F R A G M E N T N I E Z N A N E J K O M E D I I .

/Koniec sceny drugiej A.I./.

ANTEK CAŁKA.

...Cóż to, cóż to znać? i tak ciężkie westchnienie?

Co? Czy tego ty nie chcesz ? - nie kochaśż-że mnie -nie ?

duet.

ANTEK CAŁKA

I cóż Agatko- nic nie mówisz na to ?

Ach! pewnie zdradę dla mnie kryjesz skrycie-

I tak że "tak nagradzasz mi za to ,

Że Cię nad własne moje kocham życie? -

O niewdzięcznico! A czyż się to godzi?

Poznaję teraz,że ty mnie nie kochasz.-

AGATKA

Nie, nie, Agatka Antosia nie zwodzi-

Kocham cię szczerze - próżno na mnie szlochasz-

Oto przeczucie jakieś serce trwoży:

Że ta myśl nam się nie uda - i kto wie

Czy zazdrość,co się na nas zawsze sroży,

Nie zerwie szczęścia naszego w osnowie.

Trwogę i radość w sercu mojem czuję.-

ANTEK

Co się to dzieje ? - Patrz jak serce stuka-

AGATKA

Patrz jak i moje żywiej podlatuje.

OBOJE

Ledwie z radości całe się nie puka -

Radość ze trwogą- miłości to sztuka .

ANTEK

Nie turbuj się Agatko- Bóg - gdy go kto wzywa

Na pomoc czystych myśli zaraz on przybywa

S C E N A III.

/ WALENTY, AGATKA, ANTEK CAŁKA /

WALENTY

Dobrze żem was tu znalazł -jak się dzieci macie ?

ANTEK I AGATKA

Zdrowiśmy-

ANTEK

...a wam też się jak powodzi swacie ?

WALENTY

At ! żyję dzięki Bogu/ciche do Antka/ a czyś jej powiedział
O tym , coś się dziś ze mną we dworze dowiedział ?

ANTEK

Powiedziałem -

WALENTY

...cóż ona czy chce iść za ciebie ?

ANTEK

Oj chce! - i przyrzekła- tylko ty w potrzebie
Tej naszej chciej nam pomóc - bo wszakeśmy sieroty
I ja - i ona nie ma rodziców - tylko ty -
Ty byłeś naszym ojcem - naszym żywicielem-
Bądź-że u ekonoma -naszym wstawicielem.

WALENTY

Może Agatka nie chce ?

AGATKA

.....a cóż nie mój ojcze?
Wszakże lat już 16 zakończę na trojce.

WALENTY

No-no- dobrze -patrzajcież -tańcujcież wesoło -
Mazura- kozaka i tego, co w koło.
Pany czasem tańcują- wreszcie- co zechcecie.-
Ale cóż? - wy tak tańczyć jak my nie umiecie.-
Kiedym poszedł polskiego - to kieby po wodzie
Łabędź pływał - lub kamień sunął po lodzie.-

93

A gdym poszedł z Jadwigą mazureczka żywo-

To wszys otworzywszy gęby jak na dziwo

Patrzali- bo też żywom ,żywom się uwijał,

Żaden nade mnie lepiej nie skakał, nie pijał.

/arja/

Wy nie umiecie w tańcu się uwijać-

Ja- kiedym zaczął hołubca wybijać

Każdy się pytał :któż to, któż to taki,

Co tak przecudnie robi koperczaki?

Jeszcze bym teraz mógł podskoczyć - ale

Nie ufam nogom - może się obalę.-

/próbuje hołubca/ Hoc! a jeszcze raz hoc! - dobrze,hoc! jeszcze raz

/upada/ hoc! /chwyta się za nogę i stęka / oj!oj!oj! kurcz oj!

w nogę kurcz mi wlazł !

AGATKA

Ach! - cóż to mój tatulu! cóż ci się to stało ?

ANTEK

Chciał ,jak młody ,podskoczyć-lecz się nie udało .

WALENTY /wstając /

No- niczego- niczego- ale widzisz ,bo to

Niepotrzebniem się wyrywał z tą moją ochotą-

Lepiej się z nią zachowam na wasze wesele.-

Ty jako najładniejsza to będziesz na czele

Sza - gdy będzie dziedzica dziewcząt orszak liczny

spotykał - wtedy dasz mu kwiatków pęczek śliczny-

Lecz ty nie masz podobno sukienek na gody ?

AGATKA

Nie mam.

WALENTY

.....biedna sierota - myślmyż o tym wprzódy

Mam ci ja gorsecików ,spódniczek nie mało,

Co mi się po Jadwidze nieboszce zostało.

To wszystko ci daruję- reszty dopożyczę-

Ale...ale...Antkowi daruję skrzypice

Główne, com dawniej na nich zawsze grał wesołe

Albo też w karczmach hucznie rżnął taniec w niedzielę

/na boku/ bo ten Anteś to głównie muzykę rozumie

Gra mazurka, polaka i dzyguma umie -

Będziemy się weselić za pańskim przyjazdem -

Pan też to ! kieby aniok ; rozmówi się z każdym

Kocha nas - my u niego dzieci nie poddani -

Ma też od nas gorliwość oraz wierność w dani.

/Trio/

Będziemy się weselić-

Piwem i wódką dzielić-

Dadzą nam bez zawodu

Może i beczkę miodu-

Będziemy się weselić

I łaską pańską dzielić.

Wół ze złotymi rogi

Leży zadarłszy nogi-

Ogień go w koło piecze

Aż tłustość z niego ciecze -

Będziemy się weselić

I łaską pańską dzielić.

Jeść, pić, tańczyć będziewa

I na gładkie leźć drzewa-

Kto wyżej wlezie na nie,

Ten lepszą rzecz dostanie .-

Będziemy się weselić

I łaską pańską dzielić.

S C E N A IV.

PIJASZKO I CIŻ SAMI.

PIJASZKO

Nop Przybierzcie się dzieci-pan jak tylko wilki
Upoluje w gaju- co stąd ledwo o pół milki-
Zaraz ma tu przyjechać...

ANTEK I WALENTY

....no- biegajmy żywo... /odchodzą /

S C E N A V.

PIJASZKO/sam/

Dziś to dla mnie na piwo i na wódkę żniwo
Nudę jakąś w żołądku i niestrawność czuję
Ej..minie- pójdę tylko wódki pokosztuję-

/ARIA/

Nie, nie nie ma na świecie lepszego nad trunek
Jedynym on lekarstwem na kłopot,frasunek
Niech komu miłość albo interes dopiecze
O wszystkim on zapomni- gdy miód w gardle piecze-
Miód, gorzałka, światowe gorycze osładza-
I starych odegrzewa - i baby odmładza /odchodzi/

/Koniec aktu pierwszego /.

A k t II.

S C E N A I.

/DBALSKI I PIJASZKO/

PIJASZKO

Wszakże Pan mi dziś przyrzekł,że będzie Agata
Oddana parobkowi.-

DBALSKI

....dał jej Pan Bóg swata!--
Ale darmo Pijaszko- darmo mówisz o tym
Iść za mąż- dusić gwałtem dziewkę- to nie po tem.

PIJASZKO

Ale ona.....

DBALSKI

.....ja bajek za prawdę nie chwytam
Lepiej tu ją zawołaj- jej samej zapytam-

PIJASZKO

/na stronie/Oko na oko ! - nie wiem czy mi się rzecz uda

DBALSKI

Czegoż czekasz? - idź po nią ,- o, jakiś maruda.

S C E NA II.

SBALSKI/sam/

To cale człek ladaco- na ojca zasługi
Pan wzgląd mając, przyjął go,lecz za czas niedługi
Pozna pan,że z takiego,co pilnuje wiechy,
Ni w rządzie , ni w usługach nie znaleźć pociechy...

S C E N A III.

DBALSKI - PIJASZKO I AGATKA.

PIJASZKO gwałtem ciągnie Agatkę ,która mu się wyrywa/

AGATKA

Oj ! rety - dobrodzieju! - dajże waćpan pokój

DBALSKI

Nie targaj ją,Pijaszko ,/do Agatki/ a ty się uspokój-
No! trzeba mi się przyznać,moja kochaneczko,
Czy rada byś pójść za mąż - mów śmiało dzieweczko-
Ale mówże - bo gdybyś dziś za mąż iść chciała
To byś wesele swoje pańskim kosztem miała
No cóż? - cóż? nic nie mówisz ?-

AGATKA

..... cóż mam mówić panie?

PIJASZKO

Czasem ci nadto świerzbi język-teraz zdanie
Twe nie chcesz mówić- kiedy pan ekonom pyta-
/do ucha Agatce/ Wykierujem interes,pora wyśmienita-

/ARIA/

AGATKA

Nie ten mospanie wiek mamy teraz
W którym na cnotę zważano-
I w naszym stanie- w ważniejszym nieraz
Złoto nad cnotę uznano.-
Nie mam posagu ni domu
Któż teraz weźmie sierotę-
Na cóż się przydam ja komu
Która nic nie ma nad cnotę

/mówi/ Któż ubogą sierotę za żonę brać zechce ?

DBALSKI

Czy Antoś tylko jaki serca ci nie łechce?

PIJASZKO /do Agatki cicho/

Pan wie - już się nie taj - wszak cię kocha Całko

DBALSKI

Cóż jej tam znowu pleciesz? co za świszczypałko

AGATKA / z ambarasem/

Już kiedy wie dobrodziej- niechże za tym Całkiem

PIJASZKO /do Agatki cicho/

Juści - za Całkiem -

DBAŁSKI

....co?.....co mówi?

PIJASZKO/zamawiając/

to że całkiem

Chce być żoną Antosia- i raka upiekła

/na boku/Nie ucieka ! - a ja bym rad - gdyby uciekła.

DBAŁSKI

już tedy będzie twoje z parobkiem wesele

AGATKA

Co?!!

PIJASZKO /wypychając Agatkę/

....idź głupia,przybierz się - wszak czasu nie wiele.

S C E N A IV.

/DBAŁSKI I PIJASZKO /

DBAŁSKI

Do czegoż te swawole? - Chyba tylko żeby

Śmiałość dziewka straciła- bez żadnej potrzeby-

Widzę już waść napity- ej! ej! przyjdzie na cię

Bieda- a potem będzie: próżny żal po stracie.

PIJASZKO

Ja waćpanu nie służę - mój pan dzisiaj będzie

Zobaczysz kto z nas pierwszy na koszu osiędzie ?

Duet

DBAŁSKI

Wkrótce hardość szyję złamie-

Do czasu dzban wodę nosi-

PIJASZKO

Mości- mości ekonomie

Czego pan tak się komosi? -

Mam też ja ,co panu powiem-

DBAISKI

Mów- ja wiernie służę - to wiem

Stracisz służbę- boś ladaco -

PIJASZKO

Chciałbym widzieć - za co ? za co ?

OBAJ

DBAISKI:Boś ladaco- boś ladaco-

PIJASZKO:Ja ? ladaco? za co ? za co ?

DBAISKI

Pijesz ciągle- baraszkujesz ,

Zgoła służby nie pilnujesz-

Czyż to pana cieszyć może?

Stąd twej służby stratę wróżę.-

DBAISKI

Radzę - wyśpij się lepiej - bo cię pan przywita

PIJASZKO

Choć piłem - to za swoje - i kwita - i kwita.

S C E N A V.

PIJASZKO / sam, potem Antoś Gajdoch/

Dobrześmy się spotkali- bo za fraszkę lada

Ten jegomość słów przykrych tysiąc mi nagada-

Zobaczę- czy przed panem będzie tak wymowny

Tyś szlachcic - i ja szlachcic- jestem tobie równy

Znać złoto w popiele - to nic że tak chodzę

Z Pijaszka,podczaszego pańskiego się rodzę

Co większa- chciej waść wiedzieć,że z prawego łoża-

A za honor gotowem porwać się do noża-

Szkoda że szabli nie mam- byłbym cię rozpłatał

Ot tam ucho- tu palec - tam by nos twój latał
/wchodzi Gajdach - do Gajdacha/

Bardzoś potrzebnie przyszedł - właśnie też o tobie

Była mowa---

ANTOS GAJDACH

....powiedzcież - w jakim sposobie?

Pewnie względem Agatki,- czy jest-że nadzieja ...

Że będzie moją żoną z łaski dobrodzieja ?

PIJASZKO

Wszakżem ci przyszedł dzisiaj i tego dokażę

Choćby ekonom nie chciał - i jego przeważę

Bo co ja przedsięwezmę i sobie ułożę

To inaczej sam diabeł przedstawić nie może...

ANTOS GAJDACH

Za to waćpanu Stwórca z hojnej swojej dłoni

Niech da bogatą żonkę.....

PIJASZKO

........a niech mię Bóg broni

1.Wolę się jak tak żywić - luźnie służąc Panu

1.Od przykrego ciężaru małżeńskiego stanu! -

Rzadko kto teraz bracie na te rzeczy głodny"

Spodziewam się ,że z ciebie mąż też będzie modny-

ANTOS GAJDACH

Jak to modny ?

PIJASZKO

..... to znaczy,nie za-drosny człowiek-

Co przez grzeczność dla żony....czasem zmruży powiek.-

Będzieszże takim ?

ANTOS GAJDACH

..... o nie !...

PIJASZKO

.... i obstajesz na tym ?..

Także to ? ...ja darmnie mam być twoim swatem ?

ANTOS GAJDACH

/Aria/

 101

Już co na to , to nie zgoda
Panów to - nie nasza moda.-
Skutek ich ten próżnowania ,
Że w intrygach dni swe tracą:
Nie znają zmiany kochania ,
Żonki zatrudnione pracą!
Już co na to, to nie zgoda
Panów to - nie nasza moda.
Cóż panu po złocie, wstędze,
Gdy żonka niewierna, płocha ?
Nie mieniałbym z nim na nędzę -
Gdy mnie moja wiernie kocha.
Już co na to, to nie zgoda
Panów to - nie nasza moda .
/mówi/ - Tak....mospanie....

PIJASZKO

.........no, no, wiem z kim pomówić o tym
O! wiele żony mogą! Sam się zgodzisz po tym.
Idź - przebierz się do ślubu - a ja do browaru
Wstąpię- bom nie kosztował ostatniego waru.
/odchodzą /

SCENA IV.

/ AGATKA I ANTEK CAŁKA - spotykając się /

AGATKA

Gdzie ty biegasz Antosiu? zgonić cię nie mogę.
Smieszną mi rzecz Stach mówił: że ty jedziesz w drogę .
Czyż można dziś, gdy nasze nastąpi wesele? -
Dbalski kazał mnie przyzwać- gadał ze mną wiele-
Pytał mię, czy cię kocham - "kocham "-jemum rzekła .-

ANTEK

A Pijaszko, co myśli? z mowyś nie docie[k]ła?

AGATKA

Nie mogłam go zrozumieć- dziwne rzeczy bajał-
I swawolił i bredził i swatał i łajał.

ANTEK

Zda mi się podstarości nieszczerze nas swata -

AGATKA

Owszem, mówił mnie, że cię lubi...

ANTEK

.....gdzie na kata !
Niejedn pod płaszczykiem Prawdziwej przyjaźni
Kryjąc własny interes - serca czuły draźni.-
Wszak- wiesz -między panami co częstokroć bywa:
Choć się wzajem niecierpią, grzeczność złość pokrywa-
Nie ufaj zbyt nikomu,bądź zawsze ostrożna-
Bo na świecie ,Agatko, zdrada bywa różna

/ARIA /

Dawna szczerość cale znikła -
Pozór tylko sam popłaca -
I kto zdradnie serca wikła -
Ten się tylko dziś zbogaca :
Lecz choć z tobą on się cacka-
Nie wierz, bo zdradzi z nienacka ....

AGATKA

Ale, zda się, Pijaszko z nami szczerze gada

ANTEK

Pod prawdy też pozorem ukrywa się zdrada

/kontunuacja arii/

Róża niewinnym kolorem
Co cię złudza do zerwania ,
Może być dla ciebie wzorem-
Jak pozór zdradę zasłania - -
Bo gdy ręka z nią się cacka
Często - zakole z nienacka ...
Pszczółka, muszka dobroczynna

 103

Co nam miodek słodki daje,
Choć w oczach wcale niewinna
I bez żądła być się zdaje -
Niech kto śmiało z nią się cacka
Ciężki raz zada z nienacka .
/mówi/Dziewczyna, co zbyt wierzy,tę ma często pławę,
Że gorzko potem na swą niedolę zapłacze".

AGATKA

Prawdę mówisz Antosiu- póki będę ży a-
Oprócz ciebie, nikomu nie będę wierzyła -

ANTEK

Jakże, to już ekonom na nasze złączenie
Zgodził się? - i pozwala ? - zapewne nie ?....

AGATKA

Jakże nie --
Kiedy mnie on umyślnie kazał zwać do siebie
I koniecznie mię pytał,czy chcę iść za ciebie ?

ANTEK

n Jakże ? - Czy powiedziałaś,że pójdziesz z ochotą ?

AGATKA

Powiedziałam wyraźnie - - - o moje ty złoto ! -

/duet/

ANTEK

Jużem szczęśliwy Agato,
Dziś troski, wzdychania moje-
Uwieńczysz drogą zapłatą-
Już więcej o nic nie stoję.-

AGATA

Dziś się cieszę, szczęsna dolo,
Gdy podług serca żądania
Być twoją nieba pozwolą -
O celu mego kochania !-

104

ANTEK

Co ? - ty mnie kochasz ? - o nieba ! -

OBOJE

/ANTEK z radością/ - - - - - o nieba !

/AGATKA z nieukontentowaniem/ Czyż ci to mówić potrzeba ? ..

/znowu OBOJE/

..... nie trzeba ..

Mało wtedy słowa znaczą,

Kiedy serca się tłumaczą -

ANTEK/spostrzegając idącą Płociucjową /

Patrzno ! po co tu babę diabeł do nas niesie -

Zapewne, co nowego człek od niej dowie się.-

SCENA VII.

/ PŁOCIUCHOWA I CIŻ SAMI /

PŁOCIUCHOWA

Ach dzieci me kochane !...ledwiem się przywlokła

Takem się zmordowała ,ażem wszystka zmokła-

Pilnego wam coś powiem- Czyn nas kto nie słucha?

Zważajcie -- czy nie idzie kto?--nastawcie ucha --

ANTEK

No cóż?---cóż?--

AGATKA

.....mówcież prędko...

PŁOCIUCHOWA

....powoli...powoli...

Ach!- jakże nieszczęśliwej by byłabyś doli !

Poczekajcie troszeczkę - tylko się wysapię

I wychrząkam, bo ciężka chrypka w gardle drapie.

/aria/

Właśniem brała ciasto z niecki

I robiłam kukiełecki,

Gdy wszedł do nas podstarości....

Te Ten to zbójca pełen złości -

Czyż się nam nie dał we znaki?

Jeszcze dotąd mam siniaki

Czyż nie wielki to ladaco?

Bije .....a nie wiedzieć za co ?

/mówi/ Na czymże ja skończyłam- niech przypomnę sobie-

ANTEK

Na tym ,że wszedł podstarości...

PLECIUCHOWA

.....odpowiem ża tobie-

/kontynuacja arii PLECIUCHOWEJ/

Gdy wszedł tady podstarości,

ukłonił się jegomości-

I przyzwał Antka Gajdacha-

Tego to gbura,prostaka--

Oj !..to też człek łakomy,

Dobrze i on mnie znajomy-

Wywlekać siano rozumiác

I zboże kraść umie w gumnie --

ANTEK

Mniejsza- mniejsza o to - moja Pleciuchowa,

A do czego się przyda ta o ludziach mowa? -

Lepiej wy nam powiecie to co nas się tycze

PLECIUCHOWA

Kiedyż bo ich niecierpię- a wam dobrze życzę-

Oj !- tak - tak - dziateczki..n..bywajcież zdrowi.-

AGATKA

Bywaj zdrowa--

ANTEK

--- poczekaj,- niechże nam dopowie..

Reszty- wszakżeś nam pilną rzecz powiedzieć miała--

PLECIUCHOWA

Albom wam nie nie rzekła?...

106

ANTEK

----- nie ---

PLECIUCHOWA

---- tom zapomniała !--

AGATKA

No już na tym stanęło: Gajdach i Pijaszko

Weszli...

PLECIUCOWA

...nie śmiejcie się - bo to nie jest dla ci. fraszka

/kontynuacja arii/

Podstarości rzekł do pana:

"Gajdzka wierność doznana-

Niech mu da pan za nagrodę

Dziś za żonę dziewkę młodą

On tu ma swoją kochankę."

Pan rzekł: "Czy nie Marianke ? "

"Nie " - powiada ..."lecz Agatę "

Pan rzekł : "dam mu ją w zapłatę"

AGATA

O! dlaboga !

ANTEK

... a skądże to ? ..

OBOJE

- a czy to być może!?..

PLECIUCHOWA

EKSHOM Wszak cię pytał - a samaś nieboże

Powiedziała,że kochasz...

AGATKA

....bom się omyliła -

On o tamtym mnie pytał,jam o tym myśliła.

PLECIUCHOWA

Czyż jednemu psu "Łysek" jak niesie Przysłowie-

To szalona omyłka! - co ci było w głowie ! -
Obaj Antoszki, lecz ten Całka, tamten Gajdak
Ten z gruntu człek poczciwy - tamten pijak, łajdak-

AGATKA

Czy to tylko jest prawdą, moja Pleciuchowa ?

PLECIUCHOWA

Na cóż bym was zdradzała ? -A niech Bóg zachowa !

AGATKA

Co tu robić, Antosiu ?

ANTEK

....ja w tym nie dam rady -
I któżby się spodziewał tak okrutnej zdrady!
Otóż to nasz przyjaciel ! -

PLECIUCHOWA

...,nie mówcież nikomu,
Że to wiecie ode mnie,bo mnie żywą z domu
Pewnie by nie wypuścił...

ANTEK I AGATKA

... nie turbuj się o to

SCENA VIII.

/CIŻ SAMI- PIJASZKO I STACH/

AGATKA /do Pijaszka /

Mospanie ! - czy się godzi tak z biedną sierotą?

PIJASZKO/do Agatki/

Milcz !
/do Antka/ - Całka ! - cóż zaprzęgaj, pojedziesz do lasu.

ANTEK

Jak?..dziś?...

PIJASZKO

...dziś...

ANTEK

.... czy nie można to innego czasu?-

PIJASZKO

Nie można ,- dziś koniecznie - i zaraz potrzeba

Idź - bo skropię bizunem ! -

AGATKA

....otóż masz ! o nieba !..

ANTEK

I wiem ja ,czyj interes pan jak może łata-

Domyślam się już - dobrze z kim Gajdaka swata -

PIJASZKO

Co tobie do mych swatów? - idź bo cię ubiję

ANTEK

Niech przynajmniej przed śmiercią tabaczki zażyję ...

PIJASZKO

Co ?

ANTEK

.... na kiedy potrzeba ?

PIJASZKO

...NA JUTRO - i kwita ...

ANTEK

Będziesz waćpan miał drzewo,już skoro zaświta....

Ten sposób nie zaszkodzi bynajmniej mej sprawie,

Choć za własny grosz kupię : na termin dostawię

PIJASZKO

Nie!...jedź mi sam do lasu- wraz,wraz bez odwłoki

ANTEK

Sam nie pojadę - ale drzewo...

PIJASZKO

...a dopóki

Dopókiż będę cierpiał ? - wołaj ludzi Stachu !

ANTEK/do Agatki/

Ale czegoż się boisz?

AGATKA

....Ach! - umrę ze strachu !..

/Trio/

PIJASZKO

Potrafię ja na to radzić

Gdy cię każę w gąsior wsadzić..

ANTEK

Czymże ja na to zasłużył?

W niczemem się nie zadłużył ..

AGATKA/do ANTKA/

Padnij do nóg jegomości

/do PIJASZKA/Użyj nad nami litości!..

PIJASZKO

Ale nie proś mię daremnie..

ANTEK

Czegoż waćpan chcesz ode mnie ?

AGATKA

Cała wina poszła ze mnie !

PIJASZKO

Z wszystkiego się wytłumaczysz...

AGATKA

Panie ! darować mu raczysz !..

ANTEK

Pan mię uwolni...zobaczysz ...

PIJASZKO / do STACHA i do MACKA/

Do gąsiora zaraz wsadźcie....

ANTEK

....nie ważcie się....nie prowadźcie...

/chwytają go/

AGATKA

O nieszczęsnych...Nieba radźcie!

ANTEK

Gwałtu ! - Mości ekonomie !

PIJASZKO

Milcz ! - milcz !- bo ci kości złamię ! -

ANTEK

Ale wiedźcie mię do dwora...

PIJASZKO

Nie, prowadźcie do gęsiora...

AGATKA

Nie dożyję ja wieczora!

/do PIJASZKI/ Niech cię zmiękczą łzy moje...ulituj się panie !

PIJASZKO

Precz!

S C E N A IX.

/ AGATKA - PLECIUCHOWA - STACH/

PLECHIUCHOWA

/do Agatki/ Nie płacz - dziś pan będzie - nic z nim się nie stanie..

AGATKA

Nieszczęśliwam - już wszystkie zginęły nadzieje-

Ach! - ach ! - /płacze/

PLECIUCHOWA/krzyczy/

... wody!. czym prędzej! wody!..bo słabieje-

S C E N A X.

/AGATKA- PLECIUCHOWA- STACH I MACIUS /

STACH

O laboga!

MACIEK

...oj...zęby!..

STACH

...ach! niech ciebie licho

weźmie...nos mi rozbiłeś....

MACIEK

...i...bestyjo!...cicho...

Zębyś mi powybijał....

STACH

...a gdzieś podział oczy?
Nie dziwno- gdyby to było po nocy-
Ale w dzień...naś-ci wodą ...bierzże z lichem babo !..

PIECIUCHOWA

Ot !"babo" - w zębyś patrzał?..Wszak jej już nie słabo...

STACH

Daremniem nosa nadbił - z twej to łaski całe
wrzeszczałaś jak szalona!-

MACIEK

...ale,ale
Wytrącając mi zęby - zaraześ mnie z głowy
Wybił, co miałem pilno rzec,że Pan łowy
Już skończył - i już jedzie- z tym do dworu goniec
Przybył- otóż ekonom do was na ten koniec
Mnie przysłał, abyście się do niego zbierali-
No idźcież- no- no żywo- idźcie dalej-dalej-

PIECIUCHOWA

Cóż robić? pośpieszajmy Agato...

AGATKA

...o Boże!-
Opatrzność chyba Twoja mnie biednej pomoże !

/aria/

Podległości obowiązku
Jakeś dla mnie dzisiaj srogi-
Gdy do tego wiedziesz związku!
Widzę- innej nie mam drogi
Jako tylko wraz umierać-
Niżeli ten stan obierać.-
Dziś tego, co kocham z dusze
Dla innego rzucać muszę! -
Cóż... poddanam- słuchać trzeba-
Może się zlitują nieba !

Już nadzieja widzę mała !

Rozpacz serce obejmuje -

Co się dzieje - patrz! drżę cała !

Ratuj !. sił moich nie czuję!-

/omdlewa/

A K T III.

Teatrum reprezentuje środek wsi - po różnych stronach stoją beczki z różnymi trunkami- i stoły ,na których gomółki i chleb leżą. Po jednej stronie stoi słup wysoki ,gładki, na którym w różnych dystansjach wiszą chustki, wstążki i kapelusze, po drugiej stronie widać wołu, leżącego z pozłoconymi rogami ,który się piecze ogniem w koło obłożonym

OSOBY

DBALSKI, AGATKA,PIJASZKO,PLOCIUCHOWA,ANTOS GAJDAK,WALENTY,STACH, MACIEK, I INNI WŁOŚCIANIE - między którymi ze trzy pary nowożeńców do ślubu przybranych. Panny młode z wiankami na głowach ,wstążek wiele a młodzi gałązki ruty przy boku i u czapek mają .- Agatka często zapłakana ,oczy ociera . - Inni- prócz Dbalskiego z kuflami, dzbankami i innymi naczyniami ,żywo się w koło beczek uwijają i piją .

PIJASZKO dobrze napity

PLOCIUCHOWA trochę napita .

CHOR

DBALSKI

Weselcie się - pijcie dzieci-
Miłość niech w was radość nieci,
Co za radość dla nas żywa
Pan i ojciec nasz przybywa!

STACH

już niedaleko widzę pan nasz -

DBALSKI

Wołajże każdy- co ducha masz -
Ej wiwat ! - ej wiwat! ej wiwat! Pan nasz !

PIJASZKO

Bodaj by was diabli wzięli,
Pijąc o mnie zapomnieli-

114

Jako rządca ,mam ja prawo
Łyknąć z wami/do Maćka/-lejże żwawo-

MACIEK/nie uważając/

Będzie i tobie - czego się pchasz?-

MIHASZKO

Ja podstarości ,czy mię nie znasz ?
Ej wiwat! - ej wiwat! - ej wiwat! - pan nasz !

/PIECIUCHOWA nalewa sobie dzban miodu i pod fartuchem trzyma /.

WSZYSCY

Ej wiwat ! - ej wiwat! - ej wiwat, pan nasz !
ej wiwat, pan nasz !

PIECIUCHOWA

Wszakże i ja dworska sługa ,
Lepsza niźli jaka druga -
Mnie w kolei nie mijajcie-
Pijcie - pijcie - i mnie dajcie ...

STACH

/odkrywając fartuch/

A dyć waćpani miód w dzbanie masz -

PIECIUCHOWA
/zmieszana trochę/

Pij - nie uważaj- potem mnie dasz -
Ej wiwat, ej wiwat, ej wiwat, pan nasz !

WSZYSCY

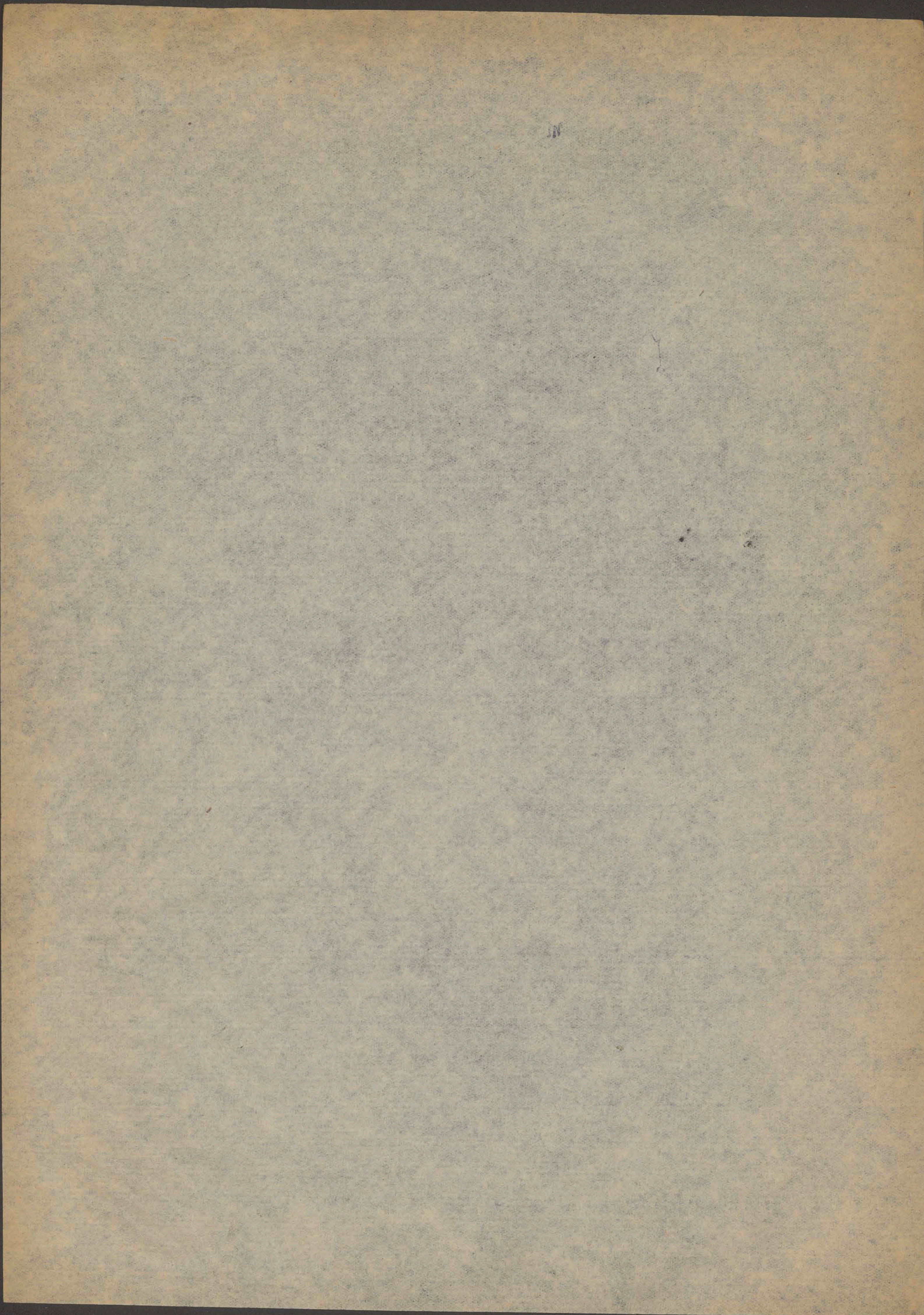
Ej wiwat- ej wiwat- ej wiwat - pan nasz !

WALENTY

Niechże biedny ten staruszek ,
Rozegrzeje ziębły brzuszek ,
Bo pracując do tej pory
nic nie jadłem : żem chory...

STACH

/na Łukasza/Puśćie owczarza - chodź tu Łukaszu !



WALENTY

No lejże prędzej - czego szukasz ?

ej wiwat- ej wiwat! - pan nasz !

WSZYSCY

Ej wiwat! - ej wiwat!- ej wiwat pan nasz !

ej wiwat pan nasz !

S C E N A II.

/PAN,,GOSCIE,PIKIEROWIE,INNA ASYSTENCJA ICIŻ SAMI/

DBALSKI

/podając chleb z solą Panu /

Przyjmij -panie tą korzyść rolniczego trudu-

Na znak hołdu i życzeń od wiernego ludu-

Składamy u nóg twoich serca oraz głowy-

Żyj nam sto lat...

WSZYSCY

....żyj sto lat -szczęsny, czerstwy, zdrowy.-

PAN

/przyjmując ,odrzyma chleba i jedząc mówi /

Niech wam nigdy nie zbywa na tym darze nieba -

Z serca wam t go życzę ,skosztować go trzeba ,

O jak smaczny kęs chleba życzliwie podany!

Stan wasz : dobrodziej świata ,od wielu nieznany --

,AGATKA PANU podaje bukiet i z płaczem pada mu do nóg /.

Cóż to znaczy dziewczęko? - czemu się frasujesz?

Oddając bukiet,płaczesz , czy mi go żałujesz ?

PIJASZKO

A wszakże to zwyczajna u nas Panie moda-

Że chcć nie chce - to musi płakać panna młoda

/na stronie odpychając AGATKę/

O dlaboga ! - zapewne wszystko mu wyśpiewa!

Cyt ! nie przykrz się ty Agatko , bo się Pan rozgniewa -

PAN

PAN

Ó ! niesłusznie Pijaszko równasz mnie do siebie-
Łatwiejszy przystęp do mnie pewnie, niż do ciebie .

PIJASZKO/do AGATKI/

Cyt !

PAN

...dajże - dajże pokój ...

PIJASZKO

....bo to Panie - cas
Nadzwyczajnie padaniem do nóg uprzykszona..

PAN /do DBALSKIEGO/

Każże mu waćpan milczeć...

DBALSKI/do PIJASZKA/

....pódź na stronę braci..

PIECIUCHOWA

Ja powiem.-

WALENTY

...niech ja mówię.-

PIJASZKO

-czego się tak pchacie ?

DBALSKI /na stronie /

na swe własne nieszczęście Panu się nawija

PAN

Panie Dbalski,czy często on się tak upija ?

DBALSKI

Upijać się dla niego jest to rzecz nie nowa-
Prawie co dzień podobnie zaprzątniona głowa-

PAN

Nie wstąpuje, jak widzę , w ojca swego ślady-
Ten ,nie tylko tej ,ale żadnej nie miał wady-
o Agatki/ Powiedzże moje dziecko, co to za przyczyna
Twoich płaczów ?

AGATKA

117

AGATKA

/ze szlochaniem, z razy nie może dopowiedzieć /

Panie - oto. .

PAN

.... o biedna dziewczyna!

Żal jej mówić nie daje - może z was co kto wie ?

PLOCIUCHOWA

Ja całą wiem przyczynę.-

PAN

...wie ona ? - niech powie -

BBALSKI

Mówże

PLOCIUCHOWA

/zachodzi, patrząc w oczy Panu; wdzięczy się, uśmiecha, kłania się i różne radosne czyni miny - mówiąc /:

Niech na mnie spojrzy Pan - czy mnie nie pozna
tylkoż wiek mię odmienił i zgryzota różna -

/śpiewa/

Jam jest owa
Plociuchowa
Pan mię pewnie nie pamięta ?
Byłam szwaczką
Razem praczką -
Nie tak stara, nie tak zgięta ! -
Na rękach ciebie nosiła -
I śpiewała i bawiła .-
Jeszcześ takim był robaczkiem
I po stole pełzał raczkiem -
Już wołałeś "Plociuchowa" !
Niech cię Bóg zdrowym zachowa !

/ z żalem - płacząc /

A matulka dobrodziejka jakaż dla mnie pani była !

Ach ! - żal serce mi przenika - gdyby ona teraz żyła -
Szczęście by może zrobiła - szczęście by może zrobiła !

PAN

Dajmy tym wiekom pokój - moja staruszeczko-
Powiedz nam raczej, co się stało z tą dziewczęką ?
/do DBALSKIEGO/ Czyś waćpan jej nie skrzywdził ?

DBALSKI

....ją...ustąpię raczej-
Może to łatwiej Panu każdy wytłumaczy -

PLECIUCHOWA

Jegomość nic nie winien, o szczęśliwy kto ma
Takiego jak jegomość w dobrach ekonoma -
Walny z niego gospodarz - sam we wszystko wziéra -
Pańszczyzną nie obciąża, szelągów nie zdziera -
Nie narzuca podatki niesłuszne i śmieszne :
/Łodarki, talki, nadsyp, jajka - kury wpisze -/
We wszystkim też porządny i wszystko jak z płatka
Idzie . O przecież byłaby szczęśliwa Agatka !
/patrząc na PIJASZKA /
Ale jest tu jegomość ---

PAN

---mówże - któż to taki ?

PLECIUCHOWA

/wskazując PIJASZKA/
Wszystkich nas tu pokrzywdza ,ten człak lada jaki

PIJASZKO

Czy Panie dasz jej wiary ? - wszakże ona pijana !

PLECIUCHOWA

Ja ?

PAN / do PIJASZKA/

Milcz !
/ do PLECIUCHOWEJ /
w czym jej pokrzywdził,mówże ja kochana !

PLECIUCHOWA

 119

Oj powiem, wszystko powiem, boś mi też dokuczył!
I nieraz po piekarni batem tańczyć uczył -
A widzisz jak to teraz żyłki w tobie grają -
/PIJASZKO mruga na nią /
I darmo na mnie mrugasz ,tak się rzeczy mają :
Antek kocha Agatkę - a Antka Agata
Otóż na złość Pijaszko tego Antka swata -
Oni by się pobrali - ale on przeszkadza -
Tego Antka jej dając - Antka w gąsior wsadza
On dotąd jeszcze siedzi ....

PAN

...co się tobie roi ?
/ do Gajdaka / Wszakżeś Antek ?

ANTOS GAJDAK

...tak Panie -

PAN

-- on przed tobą stoi...

PLOCIUCHOWA

To prawda ,że ten stoi - ale tamten siedzi
w gąsiorze nieboraczek - smuci się i biedzi -

PAN

Ale co ty mnie prawisz ? Ja nic nie rozumiem -

WALENTY

Ja powiem -

PLECIUCHOWA

...ale czekaj : czyż mówić nie umiem ?
Nas "poetyki" nie uczyli- ani też "infimy"
Tłumaczymy się jak możem - tak jako umiemy -
/płacze/ Ba! - gdyby żył mój synal - wieczny jemu pokój !

TBALSKI

Co za gaduła baba ! Już się ty uspokój -
Jeśli wiesz ten interes ,mów Panu Walenty -

PLECIUCHOWA

Ale niechże je skończę ! Mój ty Jacku święty !

WALENTY

Oto Panie ..parobek mój tak nieszczęśliwy -

Ona chce iść za niego- a to człek poczciwy-

Ten to w gąsiorze siedzi-

PLOCIUCHOWA

....otóż mądra głowa!

A wszakże nie o innym ,tylko o nim mowa -

DBALSKI

Jakto w gąsiorze siedzi ? a któż go tam wsadził ?

WALENTY / wskazując PIJASZKA /

Jegomość pod pretekstem ,że się z nim pokłócił -

On jemu słowa nie rzekł .

DBALSKI

..,tak ,to człek niezdolny

Burzość - , człek cichy-

PAN

..-niechże będzie wolny -

DBALSKI

wraz Panie , wychodzi/

S C E N A III.

WALENTY

Tego Antka ona kocha szczerze-

/PIJASZKO tymczasem toczy z beczułki gorzałkę i niby z desperacji pije / .

PAN

A wchodzi z tym parobkiem w małżeńskie przymierze?

To cale modne śluby! ukochać jednego

A chcieć iść dobrowolnie za mąż - za innego!

DBALSKI/wprowadzając ANTKA z CAŁKA/

Oto ten Antek,Panie, coś uwolnić kazał

 121

WALENTY /wskazując PIJASZKA /

Patrz jak z desperacji godnie się umazał

PAN

Jak to ? i parobek twój Antosiem się zowie ?

WALENTY

Tak, wielka możny Panie - daj ci Boże zdrowie -

PAN

Panie Dbalski , gdy widzę że się pan Pijaszko

Zamiast winną usługę chce się bawić flaszką,

Wymażesz mi go waćpan z tabelki sług moich -

DBALSKI / do PIJASZKA/

Otóż masz i nagrodę ,za tyle spraw twoich .-

ANTOS GAJDAK

Oj źle idzie interes !

AGATKA / do CAŁKA /

...czyś zdrowy? czy żywy ?

ANTEK CAŁEK

Zdrów jestem -

OBOJE

...jakiż to dla nas moment szczęśliwy !

AGATKA

Ten to Antek jest dla mnie przeznaczony z nieba

Z tym żyć wolę - choćby mi przyszło żebrać chleba

Jego - ja szczerze kocham ..tego nienawidzę !

ANTEK GAJDAKZ/na stronie /

Kiedy tak - to po moim weselu ,jak widzę-

PAN

Czy słyszysz ? brać bez serca żonę - cóż ci po tem ?

Ustąp ją raczej jemu a ucieszsz się złotem -

/daje mu dukata /

ANTOS GAJDAK

Dukat! o wiele żonek za niego dostanie

Niechże ją sobie bierze, kiedy tak chcesz Panie -
Nie darmo podstarości mnie dzisiaj powiedział-
Że będę modnym mężem : oto, żonę przedał .-

ANTEK CAŁKA

Za tę szczęśliwość,którą przywracasz nam Panie
Będziem wiernie ci służyć,póki życia stanie -

PAN

Panie Dbalski - , dodajże czego im potrzeba
Nasi to żywiciele ,nasi dawcy chleba
Gdyż z krwawej ich rąk pracy wszystkie stany żyją
Do sytości wszystkiego niech dzisiaj użyją .

Finał .

Przypiski.

1 / Nagłówek uzupełniony przez wydawcę.
2/ We wspaniałym wydaniu Tryczyńskiego druk tej pierwszej komedii poprzedza sztych, przedstawiający urządzenie teatru.
3/ Sztukę tę wydrukował Tryczyński pt. "Interesowany sędzia miłość" z datą wystawienia : 3 sierpnia 1747.
4/. Czy nie zaszła tu pomyłka w datach ? 3 sierpnia 1747 /nie 1748/ odbyło się pierwsze przedstawienie tej komedii /wedle Tryczyńskiego/ - i zapewne pod tę datę trzeba przesunąć notatkę diariusza, na co i tekst jej naprowadza.
5/ W druku oznaczono datę pierwszego przedstawienia "Sędziego bez rozsądku" na 4 marca 1748 r.
6/ Był to ogród, położony poza jeziorem, około miasteczka./przyp. aut./
7/ Wedle wydania Tryczyńskiego "Złoto w ogniu" grane było 13 stycznia 1750
8/ U Tryczyńskiego z datą : 1752, 15 sierpnia /przyp. wyd./
9/. W druku bez tytułu jako "tragedia", grana 23 września 1752 /przyp w./
10/. Wspomniana operetka jest wydrukowana jako opera pt. "Szczęśliwe nieszczęście" wystawiona 15 sierpnia 1752 /przyp.w./
11/ W wydaniu Tryczyńskiego znajdujemy nadto następujące sztuki Radziwiłłowej, których diariusz księcia nie wymienia : 24 marca 1749 "Przejrzane nie mija", 24 czerwca 1750 "Z oczu się miłość rodzi", 3 września "Konsolacja po kłopotach", 24 grudnia "Igrzysko fortuny", 27 lutego 1751 "Niecnota w sidłach", 9 marca "Sędzia od rozumu odsądzony", 20 listopada 1752 opera "Slepa miłość nie patrzy na koniec". 23 listopada przeróbka Molierowskiego "Le medecin malgré lui", ogłoszona bez tytułu jako "komedia z francuskiego przetłumaczona".

12/. Pod tytułem "Igrzysko tortury" przypi. aut./.
13/. Maskaryll, Skanarell, "Les femmes savantes" -komedie Moliera. Maskaryl i Sganarel - powtarzające się, ulubione figury młodzieńczych fars Moliera. Maskaryl występuje w "Postrzeleńcu" "Zwadach miłosnych" i "Pociesznych wykwintnisiach", Sganarel jest bohaterem tytułowym jednoaktowej komedii pt. "Sganarel czyli rogacz z urojenia" - oprócz tego należy do głównych postaci w farsie "Latający lekarz" w "Szkole mężów" w "Małżeństwie z musu" w "Don Juanie" w "Miłości lekarzem" w w "Lekarzu mimo woli" /przyp. wydaw./.
14/ Moliera /p.w./.
15/ "Zaira" tragedia Woltera /przyp wyd./.
16/. Królewicz Karol, książę kurlandzki, przybył do Nieświeża 9 grudnia 1759 r. ; 13 grudnia wyjechał do Słucka do ks. Hieronima Floriana Radziwiłła, gdzie przebywał do 19 grudnia - po czym powrócił do Nieświeża.
Zob. Kołłubaj Edward, Galeria Nieświeska portretów Radziwiłłowskich, Wilno 1857 /przyp. wyd/.
17/ Pomyłka w dacie : Ks. Michał "panie kochanku" umiera 15 maja 1762 /przyp wyd./.
18/. Metgram, może od met - mat w szachach /wedle Lindego/, zatem gra w szachy; albo od meta, gra w piłkę /Encyklop. Orgelbranda /, raczej pierwsze znaczenie / w diariuszu stale "metgram w mieście" / /przyp.w./
19/. Wacława Rzewuskiego /przyp. wydaw./.
20/ Wacława Rzewuskiego /przyp. wyd./.
21/ Jak widać w tym okresie szczególnie hucznych zabaw, trwających przez cały styczeń 1761 r. - odbyło się na podobieństwo "troistego wesela" w Puławach kilka naraz ślubów i "dziewiczych wieczorów" : 25 stycznia ślub księżniczki, pasierbicy ordynata, 28 ślub jednej a 1 lutego drugiej damy dworu - wreszcie nazajutrz ślub pułkownikówny Larzakówny. /przyp. wyd./.
22/ Nagłówek wydawcy
23/. podrat, podradczyk /rusycyzm/ przedsiębiorstwo, przedsiębiorca /też dostawa, dostawca / /przyp. wyd./.
24/ Stanisław August zatrzymał się w Nieświeżu w przejeździe na sejm grodzieński we wrześniu 1785 roku. /przyp. wyd/.
25/ miasteczko w Nowogródzkiem.
26/. Książę Hieronim Florian brat księcia Michała Kazimierza. /przyp. aut/.
27/ bodaj więc czy nie drugim nawrotem.

28/. i ks. de Tours i Axis /przyp. aut./.
29/ Tomaszewskiemu /przyp. aut./.
30/. Albertini umówiony 22 listopada za czerw. zł. 15 na miesiąc ,obowiązany "porządnie utrzymywać orkiestrę muzyki mojej na pokojach i teatrum".- /przyp. aut./.
31/ Książę Hieronim Wincenty brat przyrodni ks. Karola "Panie kochanku" /przyp. aut./
32/ data 1785 r. wedkug której Kożubaj określa bytność króla nie zgadza się więc z datą tych listów
33/. talki - skręcone pasemka nici ,jedwabiu,przędzy; nadsyp nadsypanie ,dokład, przyczynek: kury wpisze kury jako opłata przy wpisywaniu podatku

125

II egz. (z Archiwum ... Dąbrowskiego)

1) Ks.Kazimierz Michał Antoni Bazyli,urodz.13.I.1702r.w Białej,syn Karola Stanisława Radziwiłła i Anny Sanguszkówny,kształcony w Nieświeżu,zwiedzał później (od 1721r.) zagranicę - Drezno, Pragę,Paryż.Zaprzyjaźniony był z Augustem II.Swiatowiec,wykształcony w muzyce,grał na fletrawersie,(modnym ówcześnie),tańczył, fechtował się,jeździł konno,studiował matematykę.Zmarł 15.V.1762r.

Dnia 22.IV.1724r.zaślubił w Białej Krynicy Urszulę Franciszkę Wiśniowiecką,córkę Janusza Korybuta Wiśniowieckiego i Teofili z hr.Leszczyńskiej,urodzoną w Czartorysku 13.II.1705r. Po jej śmierci ożenił się ponownie 2.I.1754r.we Lwowie z Anną Ludwiką Mycielską,córką Mateusza Mycielskiego,kasztelana pozn.i Weroniki Konarskiej,urodzoną 24.X.1729r.zmarłą w 1771r. Ich córka weronika zaslubiła Czapskiego.

Z pierwszej żony-Urszuli Franciszki miał synow: Janusza i Karola oraz córki:Teofilę i Katarzynę Karolinę.

Ks.Janusz Tadeusz Jazafat Piotr Teofil,urodz.27.II.1734r. w Nieswieżu,wybrany został w roku 1749 posłem na sejm,(1750 deputatem do trybunału W.X.L.) Zmarł 10.X.1780r.w Ołyce.

Karol (Onufry) Radziwiłł,młodszy bliźniak Janusza (zwany "Panie Kochanku),poslubił 23.X.1753.w Mosciskach Mariannę Lubomirską,staroscianką Bolimowską,z ktorą się rozwiodł w 1760r.,po czym ożenił się z Teresą Rzewuską.

Teofila Konstancja Radziwiłłówna,urodz.3.IX.1738r.w Nieswieżu,zaślubiła Ignacego Morawskiego,generała lejtnanta wojsk lit.i kawalera Orła Białego.2 voto żona Rozwadowskiego,zmarła w 1818r.

126

Katarzyna Karolina Radziwiłłówna,urodz.19.I.1740r.w Nieświeżu,zaślubiła 13.VI.1758r.Stanisława Rzewuskiego,chorążego lit. poznie szego wojewodę Podolskiego i Hetmana w.Kor. Zmarła 1789r.

2) Hieronim Radziwiłł,najmłodszy syn ks.Karola I.Stanisława i Anny Sanguszkowny,urodzony w Białej 4.V.1715r.,w 1750r.mianowany Chorążym W.Ks.Lit.,posiadał przykry,w awanturniczy charakter,był dziwakiem.Zmarł 17.V.1760r.w Białej.Był trzykrotnie żonaty: z Teresą Sapieżanką,córką Józefa Sapiehy i Krystyny z Branickich - slub odbył się 9.IX.1740r.Ta uciekłszy od niego,wyszła po dwu latach za Joachima Potockiego; 2-ga - Magdalena Czapska,córka Piotra Czapskiego i Głowińskiej,zaślubiona ... X.1745r.w warszawie,rozwiodła się z nim w 1751r. Trzecia - Angelika Miączyńska,corka Piotra M.wojewody czernichowskiego i Antoniny Rzewuskiej,urodzona w 1731r.,poślubiona 1.I.1755r.,po smierci Hieronima Radziwiłła wyszła za mąż za ks.Woronieckiego.

Hieronim Radziwiłł,mimo wrodzonego skąpstwa,czasem dawał wystawne przyjęcia,urządzał przedstawienia teatralne w Słucku,jak np. 14.XII.1759r.,gdy królewicz Karol ks.Kurlandzki bawił u niego, fetował go przedstawieniem i baletem,a nazajutrz rownież dał balet.

(Zyciorys:Galeria Nieswieska Portretów Radziwiłłowskich, Edw.Kotłuboja,Wilno 1857).

3) "Parys z Heleną" to jest "Interesowany sędzia".

4) "Komedia niemiecka" - grana może przez cudzoziemską służbę dworską.

5 Sala teatralna istniała w zamku jeszcze w 1939 r.

6 "Komedia polska i taka operetka" -to jest "Przejrzane nie mija",w wypisach Pułjanowskiego,data wystawienia -14.VI.,a w wydaniu z 1754r. 24.VI.1749r.

7 "Konsolacja" - pałacyk w Albie,miejscowosci oddalonej o wiorstę od Nieświeża,w miejscu Eremitorium,wzniesionego przez ks.Mikołaja Sierotkę,zbudował Michał Kazimierzm Radziwiłł letni pałacyk,nazwany Konsolacyą.

8 operetka : Przejrzane nie mija

10 Dnia 24.VI.1750r.wedle wydania z 1754r.wypada premiera "Z oczu się miłość rodzi".

9 "Komedia coraz inna" to "Złoto w ogniu" - jak wskazuje data wydania z 1754r.

11 "Nową grali komedię"tj.zeszłoroczną,czyli"Złoto w ogniu"

12 8 maja 1752r.w ogrodzie w Konsolacji operetka - "Przejrzane nie mija".

13 "Komedia Heleny" czyli "Sędzia interesowany". Wedle wydania z 1754r.dnia 15.VIII.wystawiono "Szczęsliwe nieszczęscie" (czyli,jak książę notuje"Europę"),a 20.XI."Slepa miłość nie patrzy końca",zas dnia 23.XI."Gwałtem medyk".

Opuszczona jest w zapiskach księcia pozycja następująca: 1752r.23.XI.podczas imienin ordynata Klemensa Zamojskiego odegrano w Nieświeżu "Sganarelle Doktor z musu"k.3a.(Żegota Pauli zapiski Bib.Jag.Rkps.5405).Klemens Zamojski,syn Tomasza Z.

 128

wojewody lubelskiego,żonaty był z Karoliną Czartoryską.

14 Anna z Mycielskich,wdowa po Leonie Radziwille, matka Macieja Radziwiłła,autora libretta operetki "Agatka".

15 "Wzor sprawiedliwości" grany był w lipcu 1740r.Nie jest piora Radziwiłłowej,jak to zaznacza Dr.Pułjanowski,raczej pisał go może ktorys z ojcow Jezuitow nieświeskich,a wykonywała go służba niemiecka lub francuska.

16 "Rugier trudny do zrozumienia" to może stary egzemplarz,wydanej przez Serafina Jagodyńskiego opery włoskiej spolszczonej w 1628r.pt."Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny" Operę tę wystawiono we Włoszech na cześć krola Władysława IV.

17 "Urywki komedii ludowej" to "Agatka",operetka o ktorej niżej.

~~18~~ ~~"Komedia Cecylii" to "Złoto w ogniu"~~.

18 "Komedia Maskarylla" to "Pocieszne wykwintnisie" Moliera. "Demokryt" to "Miłość mistrzyni doskonała" albo "Igrzyska fortuny",gdyż w obu sztukach to samo imię się znajduje.

19 "Fakas" - nieznany utwór sceniczny. Zapewne historję cesarza rzymskiego Phocasa (602-610) obalonego i straconego przez Herakliosa.

20 W 1756r.może była to trupa niemiecka,grająca w tym

roku w Słucku u Hieronima Radziwiłła.

21 "Sylwia" -nieznany utwór dramatyczny.

22 "Komedia Woltera" chyba "Zaira" w 5 aktach w tłum. Michała Sapiehy, druk. Wilno 1753r., tłumacz więc był na premierze.

Michał Antoni Sapieha starosta gulbiński, kawaler Orła, b. marsz. sejmu lit., łowczy wielki litewski, wojewoda podlaski, wreszcie podkanclerzy lit. syn Aleksandra, zm. 12. X 1760 w Słonimie.

Tłumaczył Woltera " Henriadę " 1750 i tr. "Zairę" 1753 oraz Saurina " Bewerley;a . Był żonaty 1° v. z Sapieżanką, 2°v. z Teklą z Radziwiłłów wdową po Michale Wiśniowieckim, 3°v. z Aleksandrą Czartoryską, która owdowiawszy poślubiła Michała Ogińskiego hetmana.

Sganarell : Gwałtem medyk.

"Skanarell": "Gwałtem medyk", Sganarell nowy, grany 11.IV. i 12.IV.1757r. może "Sganarelle ou le Cocu imaginaise".

24 "Komedia Ipsapilli" - nieznany utwór.

26 "Komedia Jazona" - nieznany utwor. We Francji wystawiono 17.I.1696r. "Jason ou la Toison d'or " trag. lir w 5aktach z prologiem Jana Babtysty Rousseau muz. Colasse

27 "Abdalach" -nieznany utwor.

28 Dnia 9.XII.1759r. był królewicz na przedstawieniu i balecie, potem odbył się bal, - później przez kilka dni odbywały się bale i teatry (str.457 Kotłubaj j.w.).

29 "metgram", właściwie "Metagram": łamigłówka, polegająca na wynajdywaniu wyrazów przez zamianę liter.

30 "Lekarz" może "Doktor z musu" Moliera, grany po francusku.

130

31 „Podlotek" może źle odczytany i przepisany tytuł.?

32 "Żółkiewski pod Cecorą" - tragedia Wacława Rzewuskiego. 1758,1760,1762r.

33 Julia z komedyi „Opatrzności Boskiej dziecko"

34 "Władysław pod Warną"-tragedia Wacława Rzewuskiego,1760, 1762r.,ofiarowana przez autora bratowej Karolinie z ks.Radziwiłłów Rzewuskiej.

35 "Filoksyp" to chyba "Zoczu się miłość rodzi". Filoksyp występuje również w komedii "Konsolacja po kłopotach",ale ponieważ ten spektakl wypadał w lutym,trudno przypuszczać wówczas urządzenie przedstawienia w plenerze,jak wymagał scenariusz - z karuzelem.

~~"Podłotek" - może źle zanotowany tytuł? Utwór nieznany.~~

36 "Demokryt" jak str.9.

~~Pomyłka w imieniu i nazwisku~~ Antoni Putini,włoch, "magister Comediarum et Saltarum Theatralium", pełniąc obowiązki ~~będąc na służbie~~ baletmistrza na dworze w Białymstoku (1762 - 1771),mieszkał tu z rodziną swoją: żoną Krystyną i dziećmi: Józefem Janem Zygmuntem urodz.w 1762r.,córką Anną Marią Józefą,urodz.1763r.,synem Michałem Janem Babtystą,urodz.1764r.,synem Janem Babtystą Andrzejem, urodz.1765r.,córką Mariamną Kunegundą,urodz.1770r. i synem Mateuszem,urodz.1771r.

Po śmierci hetmana Branickiego znikąd gdzieś Putini bez śladu. ("Teatr hetmański w Białymstoku" St. Dąbrowski,1938r.).

131

38 **Leon Pierożyński**, artysta dram. i antrepremer teatru. Autor i tłumacz dramatów.

Urodzony około 1746r, zmarł w 1827r. w domu Tomasza Olszewskiego, pow. Starokonstantynowski, we wsi Łyczowce. W 1778r. prowadził dyrekcję teatru w Lublinie, w roku......występuje w zespole F. Ryxa w Warszawie, w 1781 w Lublinie i Lwowie, w 1782 w Lublinie. i Nieświeżu, gdzie kieruje widowiskami do roku 1785. W 1786r. jest w Warszawie, zdaje się, że osiadł tu, bo i w 1791r. tu bawi. W 1795r. jest w Dereczynie, a w Wilnie za dyrekcji Żołkiewskiej.

Jako aktor nie wybijał się zdolnościami, ale jako antrepremer wykazuje wielką ruchliwość, posiadał pierwszą w Polsce prowincjonalną, ruchomą imprezę. Będąc w Nieświeżu starał się listownie otrzymać engagement teatralne na dworze Antoniego Tyzenhausa w Grodnie.-

Żona jego Franciszka z Marunowskich (siostra Agnieszki M. zamężnej Truskolawskiej, art. dram. siostra Terfili), urodz. w 1764r., zaślubiona w 14-tym roku życia, zmarła 19.IX.1816r., straciwszy poprzednio wzrok. Wybitna i urodziwa siła dramatyczna w drużynie Bogusławskiego. Jej role znaczniejsze: Ofelia (Hamlet), Julia (Groby Werony-czyli Romeo i Julia), Dinora (Izkahar), Marianna (Nędznik), Emilia (Emilia Galotti), Hrabina (Spazmy modne), Zuzanna (Wesele Figara). Zaczęła grać role amantek w Lublinie w 1781. Do Warszawy przybyła z Wilna w lecie 1786r. Tu grała z przerwami od 1790 do 1794r. W 1795r. występowała we Lwowie do 1804r., po czym wraca na scenę warszawską.

(Miecz. Rulikowski: "Blaski i cienie aktorskie, kłopoty mężowskie." "Teatr" czasop. 1931 Warszawa Nr. 9.- "Leon Pierożyński, poeta przeszłego wieku". Bibl. warsz. 1844 T. IV. Listopad str. 421-425.- Kartoteka artystów i artystek Teatru Polskiego, St. Dąbrowski).-

39 Jakub Hempiński art.dram.(1749-1829)z dworskiego teatru ks. A.Sułkowskiego w Rydzynie wszedł w 1774r.na scenę zawodową w Warszawie w dyrekcji Bogusławskiego,grał w Grodnie,Dubnie, Wilnie,grywał waletów w komediach i śpiewał w operach.W późniejszych latach zajmował się tylko administracją teatru w Warszawie (W.BogusławskiDzieła T.IX.str.325-333) Wiadomość o scenicznym zawodzie Jakuba Hempińskiego - kartoteka artystów i artystek teatru polskiego St.Dąbrowskiego).

40 Jasiński Wojciech ,art.dram.od roku 1780. Zmarł w 1800r.we we Lwowie. W roku 1780/1 występuje na scenie lwowskiej,w 1783r. w Nieświeżu,w 1784r.w Lublinie i znów w Nieświeżu,potem w Wilnie,od 1786 do 1789 w Warszawie,w 1790r.w Krakowie,w 1791r. prowadzi dyrekcję z Józefem Harasimowiczem i Dominikiem Kaczkowskim w Lublinie.Grywał role amantów.

Żona jego Magdalena z Lazańskich Jasińska,art.dram. i śpiewaczka,urodz.1770r.zmarła VII.1800r.w Warszawie,była córką chłopską z Podlasia,wychowana w domu zarządcy teatru w Nieświeżu i tu rozpoczęła swą pracę sceniczną w 1783r. Po raz pierwszy w Wilnie wystąpiła w 1785r.w "Szkole zazdrosnych" w roli Ernestyny.

Zaślubiła w 1786r.Jasińskiego,z którym się później rozeszła.Wybitnie utalentowana artystka do ról dramatycznych, tragicznych. W 1786r.zaangażowana do teatru w Warszawie,od 1790-do 93 jest w Krakowie,w 1793 w Warszawie,1794 i 1795 we Lwowie,w 1799r.powraca do Warszawy.

Pierwsza wykonawczyni roli Agatki w"Agatce".Później grywała role matek,królowych ,ochmistrzyń.-

Jej córka Agnieszka,art.dram.zamężna za aktorem

Zdanowiczem,urodzona 20.I.1790r.zmarła 9.V.1815r.

(Dzieła Bogusławskiego Wojciecha T.VIII.str.375-382: Życie Magdaleny Jasińskiej - Kartoteka artystów i artystek teatru polskiego,St.Dąbrowski).

41 Stanisław Zakrzewski - art.dram.Przed rokiem 1783 nieznany jeszcze w teatrze, w 1781r.występował jeszcze we Lwowie.Może to on był w teatrze krakowskim w 1810r?

42 Kazimierz Owsiński,art.dram.reżyser (1752-1799). Skończył 3 klasy Akademii Krakowskiej,w 1768r.brał udział w Konfederacji Krakowskiej,był na dworze.............,podróżował zagranicą. Od 1774r.występował na scenie warszawskiej i był wybitną siłą w zespole Bogusławskiego w dramatach i komediach,w rolach o szerokim emploi.-

(W.Bogusławski:Dzieła T.I.str.403 - 411:Wiadomość o życiu i talencie Kazimierza Owsińskiego; Kartoteka aktorów i aktorek teatru polskiego,St.Dąbrowski).

43 Dominik Radziwiłł syn ks. Hieronima R. i księżnej de Tours et Taxis, ur. 1786 + 11 XI 1813 w Loutheron, major gwardji napoleońskiej. Żonaty był od 1809 r. z Teofilą z Morawskich.

44 Herman aktor warszawskiej sceny, amant, w okresie 1774 - 1781. może żoną jego była Hermanowa,która była utalentowaną śpiewaczką,występowała w 1782r.w Warszawie,a w 1780r.w Słonimie w nadwornym teatrze hetmana Ogińskiego.Śpiewała Telemaha w operze "Kalipso".

45 Franciszek Wittman ,kapelmistrz orkiestry nadwornej w Białymstoku w 1763r.,zmarły przed rokiem 1772.

(Stanisław Dąbrowski: Teatr hetmański w Białymstoku, 1928, str. 27).

Na dworze hetmańskim wciąż się zmieniali kapelmistrze. Około 1770r. byli: Cipriani, Casselli, Narkiewicz, Holland.-

46 Joachim Albertini - muzyk włoski, był kapelmistrzem królewskim w Warszawie od 1781-do 84. Prawdopodobnie zmarł w Rzymie w 1812r. Kompozytor dwu oper: "Don Giovanni" z tekstem przekładu W. Bogusławskiego (1783) i "Kapelmayster polski", wodewil z tekstem L. A. Dmuszewskiego. Był autorem kilku oper dla tekstów włoskich i niemieckich. W Nieświeżu w 1784r. dyrygował orkiestrą liczącą 44 członków.

(Prof. Dr. Adolf Chybiński: Sławnik muzyków dawnej Polski, i uzupełnienia St. Dąbrowski).

47 Nicolini Wincenty z Toskanii - śpiewak i nauczyciel śpiewu, bawił w Polsce od 1773r.

48 Aleksander Danesi - materjały o nim w Bibl. Czart.

49 Hermanowa - ob. wyżej.

50 Werterówna Karolina - aktorka dram. i śpiewaczka, urodzona 1766r., zmarła 1828r. w Warszawie. Córka aktora Wertera. W 1782r. przybyła do Nieświeża z Warszawy. W 1783r. występuje w Warszawie, w 1784r. w Lublinie, w grudniu jedzie do Lwowa z zespołem na limitę, angażowana do teatru Bogusławskiego, w 1786 i 1787r. w Lublinie, Lwowie i Dubnie, w 1791r. jest w Lublinie, w 1793r. we Lwowie, w 1801 -1813 gra w Wilnie. Dnia 14.VIII.1786r. zaślubiła Andrzeja Rutkowskiego, artystę dram. i dyrektora teatru na kresach wschodnich (Połock, Mińsk

Witebsk). W roku 1792-94 zamieszkuje w Warszawie. Opuściła scenę 1.VII.1821r. Córka jej Katarzyna Rutkowska od 1814r. Wojciechowa Aszpergerowa (pierwsza żona Wojciecha Aszpergera) śpiewaczka opery warszawskiej, urodz. 1795r. zmarła 25.IX.1835r. w Warszawie.)

(Rewizya M. Warszawy 1792 Archa Gł. Ekon. M. W. T.16 Arch. Gł. Dz. Skarb. L. II. Ks. 14/II. Spis Ludn. męsk. m. Warszawy 1794.- Kartoteka artystów i artystek teatru polskiego St. Dąbrowskiego).

51 Jan Dawid Holland, kompozytor nieświeskiej "Agatki", urodzony 1746 koło Herzbergu (Hannower) wezwany został na służbę do Nieświeża z Hamburga, gdzie był dyrektorem muzyki przy kościele ś. Katarzyny. Pierwsze swoje kompozycje tworzył i wydawał od r. 1774. - Po latach pracy w Nieświeżu zamieszkał w Wilnie, i tu został profesorem muzyki na Uniwersytecie, napisał tu i wydał w Wrocławiu w 1806 r. "Traktat akademicki o prawdziwej sztuce muzyki" za ofiarowane swe dzieło otrzymał od cara złotą tabakierę /Bibliografia o Hollandzie: prof. Dr. Adolf Chybiński: Słownik muzyków dawnej Polski. Wydanie P.W.M. Kraków, odbitka z arkuszy dodawanych do kwartalnika muzycznego 1948/9 str. 45 Biogr. Bibliogr. Quellenlexicon der Musiker und Musikgelehrten. Rob. Eitner 1901. Leipzig 5 B. 187/8 str.

52 Tancmistrz Nowotny, tzn. nowo pozyskany, jak w 18 wieku określano, a nie jest nazwiskiem. Jest tu mowa właśnie o Mateuszu Loubet'cie.

53 Grodetur: materja jedwabna (Gros de Tour)

54 balet z Arlekinem, nie wiadomo który, bo było ich sporo.

55 Sztęgierki czyli sztenkierki, spódnice do stroju, prawdopodobnie te, które się brało pod spód, szerokie, fałdziste, usztywnione.

56 ten sam błąd popełniony przez Dra Pułjanowskiego. Idzie tym razem o Duprais, który wówczas był nowy czyli nowotny.

57 <u>Petinetti Gaetano</u> - baletnik, sprowadzony z Włoch przez Antoniego Tyzenhausa na nauczyciela tańców w grodzieńskiej szkole baletowej. Przez parę lat był na jego dworze z młodszym bratem Ludwikiem. Krewki, awanturniczy charakter młodego baletnika był powodem licznych awantur i kłopotów. Przypuszczalnie Dyonizy Petinetti, dający lekcje tańca w Warszawie był synem Gaetana, który w 1792r. mieszkał tu z żoną. (Lustracja m. Warsz. 15 K. 146).

Gaetano dawał lekcje tańca w warsz. szkole dramatycz w 1811 roku. J. Petinetti, który po śmierci ojca daje lekcje ta w 1787 w Płocku był zapewne synem Ludwika Petinetti.

Panny Petinetti dawały lekcje Tańców w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej (179K.W.1845). (Kartoteka artystow i artystek teatru polskiego St. Dąbrowskiego).

58 Księżna Kingston, to Elżbieta Kingston /1720-1788/ córka lorda Tomasza Chudleigh, żona Jana Hervey K, głośna podróżniczka angielska po Europie. Przebywała w Rzymie, w Paryżu, Petersburgu, zmarła w Paryżu. Samuel Foote autor dram. przedstawił ją w kom. " A Trip to Calais " jako Kitty Crocodile / Enciclopaedia Britannica K. str. 401/

59 Mortelmans malował dekoracje w teatrze nieswieskim i jako specjalista w tym kierunku polecał swe usługi Antoniemu Tyzenhauzowi w Grodnie w 1784 i 1785r.

(St. Dąbrowski: Artysci na dworze Antoniego Tyzenhauza. Biuletyn Naukowy Zakł. Archit. Pol. Warsz. 1933. Nr. 3 str. 138).

60 Caselli Franciszek, tancerz, wyjechał z Warszawy w 1788 do Petersburga z tancerką Simonetti. Występował też w Wilnie za dyrekcji Bogusławskiego. W Warszawie występował też w 1775r. w balecie "Sąd Parysa". W 1778r-Don Juan (Bankiet Piotra), 1781r. Katycynea i Mariazema.-

61 Konstanty Ottoeielski - malarz dworski nieświeski, wykonał roboty malarskie przed przyjazdem króla. W Nieświeżu był też i malarz Estha, twórca plafonu w sali.

62 Rauschgold - flitry, blaszki błyszczące, naszywane na kostiumy teatralne.

~~Andrzej Kazanowski~~ -

63 Szlancowski Franciszek - baletmistrz i tancerz "Grotesko", urodz. 1751r., zmarły 1.XII.1827r. w Krzemieńcu, uczeń słynnego paryskiego tancerza Noverre'a, występował w Warszawie. w latach 1774-1787, XI i XII 1788r. i 1790r. wyjeżdżał do Słonima do

137

teatru ks.Ogińskiego.

W 1811r.sprowadził go do Krzemieńca do Liceum jako profesora tańców Tadeusz Czacki. Tu syn jego-Piotr Szlancowski również dawał lekcje tańców.Córka Franciszka Sz.-Helena,tancerka,poślubiła głośnego tancerza -Mikołaja Grekowskiego,a w 1793r. była w zespole teatru niemieckiego Bulli.

(Kartoteka artystów i artystek teatru polskiego Stan. Dąbrowskiego).-